

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkami dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal. pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K	rocznie	24 K
półrocznie	16 K	półrocznie	12 K
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.		miesięcznie 8 K	
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do <i>Gazety Lwowskiej</i> , otrzymują cało- lub półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h.		miesięcznie 2 K	
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.			

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie** ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

9 Biuletyn.

Gdy w stanie Jego Ces. i Król. Wysockości Najd. Arcyksięcia Józefa nastąpiło trwałe polepszenie, wstrzymuje się z dniem dzisiejszym wydawanie biuletynów lekarskich.

Budapeszt, dnia 12 lutego 1913.

Prof. dr. Baron Korányi w. r.

Lekarz nadworny dr. Czyżewski w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 lutego b. r. nadać najmiłościwiej przemysłowcowi, Alfredowi Franklowi w Przemysłu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Ministerstwo handlu zamianowało konceptystę pocztowego, Zdzisława Chendyńskiego, komisarzem pocztowym we Lwowie.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł: starszego oficjale kancelaryjnego, Witalisa Liskowackiego, w Sanoku do Śniatyna; oficjale kancelaryjnych: Władysława Szpileckiego, w Bełzie do Sanoka, Władysława Kozłowskiego, w Nadwórnej do Strzyżowa, Jana Kokota, w Trembowli do Nadwórny, Maksymiliana Adolfa 2. im. Rozwadowskiego, w Grzymałowie do Żabiego, Michała Osadę, w Rożniatowie do Brzozowa; tudzież kancelistów: Macieja Grabow-

skiego, w Glinianach do Winnik i Chaima Wolfa Jeciesza, w Podbużu do Czortkowa i zamianował kancelistami: sierżanta 90 pułku piechoty, przydzielonego do sądu garnizonowego w Krakowie, Jakóba Boryłę dla Trembowli; podoficera rachunkowego 44 pułku piechoty w Budapeszcie, Chaima Salamona Frächtera *recte* Kotlera dla Bohorodczan; podoficera rachunkowego 80 pułku piechoty we Lwowie, Ludwika Salamona dla Przemyśla; podoficera rachunkowego 65 pułku piechoty w Besztercebanya, Izidora Weiss-hausa dla Glinian; podoficera rachunkowego 44 pułku piechoty w Budapeszcie, Bazylego Kosteka dla Delatyna; emerytowanego wachmistrza 5 komendy żandarmeryi w Woli wielkiej, Jana Skowronskiego dla Mościsk i tytularnego wachmistrza 5 komendy żandarmeryi w Oleszy, Karola Tarnawskiego dla Rożniatowa.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów przeniósł oficjale pocztowego, Walego Grudnickiego, z Rzeszowa do Przemyśla.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 lutego.

Rada państwa.

Z komisji finansowej.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji finansowej przyjęto § 160 przedłożenia rządu-

wego o dochodach, które można wyłączyć od opodatkowania; uchwalono również poprawkę p. Rennera, aby od opodatkowania były odliczone kwoty wydane na zakupno i utrzymanie przyrządów robotniczych, wydatki na podróże za pracą, oraz kwoty, wydane na ubezpieczenie od choroby lub na wypadek niezdolności do pracy.

W § 189 przedłożeniu okres urzędowania członków komisji podatku osobisto-dochodowego na 6 lat, dodatku zarobkowego zaś na 8 lat.

Do § 186 wstawiono postanowienie, że ci członkowie komisji podatkowych, którzy nie są urzędnikami państwowymi, mogą składać przysięgę.

W § 198 przewidziano ewentualnie wynagrodzenie dla członków komisji za ich pracę.

W § 212 przyjęto postanowienie o przeprowadzeniu dowodów, ofiarowanych przez podatników. Przyjęto również 25 głosami przeciw 14 poprawkę p. Diamanda, aby podatnikom wolno było także przepatrywać arkusze podatkowe i żądać wymienienia nazwisk znawców i mężów zaufania.

Z kolei przystąpiono do obrad nad grupą V., t. j. nad paragrafami, odnoszącymi się do wglądania w księgi handlowe. Sprawozdawca p. Licht występował przeciw zarzutom podniesionym w sprawie wglądania w księgi, poczem zabrał głos P. Minister skarbu W. Zaleski.

Wywody P. Ministra skarbu Zaleskiego.

P. Minister przyznaje, że komisja ze względu na powagę przedmiotu i ze względu na to, iż ma powagę bardzo ważne decyzje, pracuje szybko, mimo to jednak nie mogła dotrzymać terminów, które początkowo, może zbyt optymistycznie, przewidywano. Z tego powodu, P. Minister wydał zarządzenie, aby termin do przedkładania faszy podatku osobisto-dochodowego przedłużono do końca

marca b. r. Czy termin ten wystarczy, mówca nie wie. Gdyby obrady w tej lub drugiej Izbie przedłużyły się, to Zarząd skarbu mimo to starać się będzie, aby ustawa miała ważność na rok 1913.

Sprawa wglądania w księgi, która wywołała tak intensywną opozycję, wymaga szczegółowego przedstawienia. Mówca przypomina historię przedłożenia, z której wynika, że nieprawdziwy jest zarzut, jakoby Zarząd skarbowy występował tu z jakimś zamachem na spokój tych kół, które czują się dotknięte przez wprowadzenie wglądu w księgi. Zarząd skarbowy już od lat kilku zajmował się zupełnie otwarcie tą sprawą i zanim obecne przedłożenie rządowe zostało wypracowane, porozumiewał się z kołami, które w pierwszym rzędzie w sprawie tej były interesowane. Przeprowadzono bardzo obszerną dyskusję i starano się uwzględnić rozmaite życzenia tych kół.

Ponieważ P. Minister tego przedłożenia nie wniósł, lecz odziedziczył je w spadku, a teraz po raz pierwszy ma sposobność w tej sprawie publicznie mówić, uważa za swój obowiązek przedstawić swoje stanowisko osobiste.

Jak wiadomo, sprawa obowiązkowego wglądania w księgi po raz pierwszy poruszona została w formie konkretnej za czasów dra Bilińskiego, a następnie za czasów dra Mayera. Dwie propozycje o zupełnie różnorodnych typach. Dr. Biliński, znany jako wybitny uczony, profesor ekonomii politycznej, oddał się następnie polityce i dziś poznaliśmy go tu w parlamencie jako jednego z najwybitniejszych mężów stanu i polityków. W szczególności odznaczał się dr. Biliński przez to, że bardzo dokładnie odczuwał potrzeby ludności i społeczeństwa. Dr. Biliński tedy zaproponował odpowiednie środki i drogi, aby przeprowadzić to, co uważał za potrzebne w interesie Państwa, a także ludności, zarazem zaś objął na siebie

3)

JERZY ŻUŁAWSKI.

LAUS FEMINAE.

POWIEŚĆ.

CZEŚĆ PIERWSZA.

Powrót.

(Ciąg dalszy).

Patrzył, jak odchodziła drobnym, elastycznym krokiem, kołysząc się z lekka w biodrach. Chłód jej miał w sobie coś taneznego; mimo swą „poprawność“ przywodził mu na myśl ruchy baletnic w wyuzdanych, orgiastycznych płasach.

— Zkąd mi to przyszło — szepnął do siebie, — zapomniałem drzewi zamknąć; służący przychodzi po ubranie...

W hotelu w Krakowie długo nie mógł zasnąć. Zwidrywały mu się ciągle usta księżnej Heleny i drażniło go to zwidzenie, bo wiedział, że jest beznadziejnie.

Zmógł go wreszcie sen nagły i ciężki.

Po pewnym czasie we śnie zdało mu się, że ktoś drzwi otwiera.

— Musi być rano — pomyślał na wpół przytomny, — zapomniałem drzewi zamknąć; służący przychodzi po ubranie...

Nie otwierał oczu, aby się nie rozbudzić przedwcześnie; pora była jesienna, do dnia pewno jeszcze daleko. Usiłował nie słyszeć szelestu poruszającej się w pokoju po ciemku osoby.

Naraz uczył miękkie, ciepłe, nagie ramiona, które obejmowały go za szyję. Obezwładniająca woń ciała...

— Hela!

Straszliwy, obłąkany pocałunek zamknął mu usta.

— Ja nie jestem Hela, nie jestem księżna, nie mam imienia, jestem twym snem

tylko, rozkoszą, która spada niespodziewanie, szczęściem ja jestem, co przyszło do ciebie na przelotną chwilę i jutro przepadnie!...

Kiedy rankiem, o godzinie, gdy pierwszy pociąg odchodził, pozostał sam w pokoju, pełnym jeszcze przedziwnej woni jej ciała, włosów i sukni, nie mógł się opamiętać, czy to jawa była rzeczywiście, czy też tylko jakiś niepojęty sen.

Bolała go poprostu pustka tego pokoju i brutalne światło dnia, przez okno się wdzierające. Przemyślał oczy, aby przywołać znowu w zwidzeniu tę noc szaleństwa, obłądki i rozkoszy, ponad ludzkie nazwanie straszliwej, noc nieprzytomną i tem do snu podobniejszą, że ona nie pozwałała mu światła zapalać.

— Wszakże znajdziesz usta moje i po ciemku. Nie czujesz, jak pachną?

Nagły dreszcz nim zatrząsł i przejmującym mrozem przeszedł po kościach.

Gdy zegar wydzwonił godzinę czwartą, kazała mu wyjść z pokoju. Powróciwszy po kilkunastu minutach, na jej znak, zastał już ubraną. Światło elektryczne płonęło teraz. Stał w progu, wstydząc się naraz swego neglizżu, płaszcza pośpiesznie narzuconego na bieliznę.

— Bądź zdrów...

Zaledwie dosłyszał jej słowa, stłumione gęstym, kilkakrotnie koło twarzy owiniętym woalem, przez który nawet rysów nie można było rozpoznać.

— Hela...

— Bądź zdrów. Pociąg za chwilę odchodzi. Muszę dzisiaj być w domu.

— Ust. Raz jeszcze ust mi daj!

Zawstydził się sam swego głosu, takie w nim było psie niemal błaganie.

— Nie. Dość.

Twardo zabrzmiały jej słowa. Wyszła, nie oglądając się. Słyszał jej elastyczne kroki, jak się oddalały w kurytarzu, jak ginęły na schodach, dywanem tłumione...

Nagły szal go ogarnął; uczył, że tę kobietę, którą przed kilku dniami jeszcze chciał obojętnie uwodzić, kocha do nieprzytomności właśnie teraz, gdy mu się oddała...

Przestraszył się, że krew mu w sercu zamarła, bo zwykle u niego to było końcem, co oto początkiem się stawało...

Zobaczył ją znów po tygodniu. Przywitała go swobodnym uśmiechem i rozmawiała z nim uprzejmie i wiele, tak jak zawsze, tak jak z innymi. Czekał chwili, kiedy znajdą się sami. Nie unikała tego.

— Hela!

Spojrzała nań ze zdumieniem, przerywając w połowie jakieś uprzejme zdanie.

— Hela! tęsknię za tobą...

— Panie Romanie?

Miał wrażenie, że go cięto biczem przez twarz. Krew uderzyła mu do głowy.

— Czyż nie pamiętasz? — wyjąkał całkiem głupio.

— Pamiętam.

Patrzyła mu w oczy wyzywająco.

— Więc... więc cóż to było?

— Nie wiem. Niech pan zgadnie.

Uśmiechnęła się naraz nadzwyczaj uprzejmie i niewinnie dumnymi ustami, kończąc:

— Może moja fantazja.

Teraz uczył, że błędnie. Żęby zacisnęły mu się kurezowo. Wstał i chwycił ją za rękę.

— Słuchaj księżno — wykrztusił — jeśliś ty chciała mnie jak parobka... jeśliś myślała, że dość mi będzie potem... drzwi pokazać...

Urwał, szukając słów.

Księżna Helena patrzyła mu wciąż w oczy, jeno wzrok jej począł mętnieć i mgłą się zasnuwać, a ramię, palcami jego, jak obłąkany, zadrżało lekko.

— Kochasz mnie? — zapytała.

— Tak. I ty musisz być moja, musisz! i moja będziesz!

— Zdobывая.

I zaczęło się owo zdobywanie. Śmieszna walka o każde spojrzenie, każdy uśmiech i dotknięcie ręki kobiety, która przecież w ową szaloną noc w obłądnej rozkoszy przez kilka godzin do niego już należała — walka uporczywa i długa, w której on coraz więcej tracił panowanie nad sobą. W pewnych jasnych

chwilach rozumiał, że jest poprostu igraszką w rękach tej kobiety, robiącej z nim to, co zechce, ale nie miał siły się cofnąć. Słabość swoją pozorował zaś przed sobą tak, że tu chodził jedynie o dotknięcia jego dumnej męską i gdy tylko ona podda mu się bez zastrzeżeń, on nazajutrz parsknął jej śmiechem w twarz i odejdzie.

Nie parsknął śmiechem w twarz i nie odszedł.

Przyszło upragnione zwycięstwo i stało się jego ostatecznym pogromem. Ta najstraszliwsza choroba, ten obłąd najgorszy, który się miłością nazywa, ogarnął go jak płomień i pożerał w dosłownym znaczeniu.

Poczęły się miesiące, kiedy ona była nie najważniejszą myślą, ale jedyną, do jakiej mózg jego był zdolny. Dnie, na których zegarze była jedna tylko godzina, ta właśnie, o której ją miał zobaczyć. Pocałunki, od których się umiera tysiąc razy w jednej minucie i uściski takie, co trwają wieczność, bo serce się zatrzymuje i nie mierzy upływającego gdzieś tam na świecie czasu. Chwile szczęścia niewypowiedzianego: chłodne mrozem a pożądliwe, wilgotne usta, całowane przy powitaniu na schodkach — dotknięcia dłoni niby przypadkowe i przelotne na balach lub w łożu teatru — spojrzenia wśród tłumy z pod spuszczonej powieki rzucane, długie, oddające się, do szalu upojne — ruch warg ledwo dostrzegalny, mówiący: kocham! gdy ludzie patrzą i nie rozumieją — spotkania w zacisznym mieszkaniu, pod zielonemi drzewami, w mknącym wagonie nocnego pociągu pośpiesznego, który, hucząc po szynach, unosił szalonym pędem miłość ich w świat! w świat! w świat!

Dzień po dniu, godzina po godzinie, rozwijał ze wspomnień długą wstęgę wypadków i zdarzeń i dziwił się, że tak ich wiele w przeciągu krótkich dwóch lat i że je pamięta wszystkie, jak gdyby wczoraj zaszył dopiero: że wie jeszcze i czuje, jakie zapach miały jej usta, jakie sypkie były jej włosy czarne, ogromne, małej główki, jak chmura słońcu ciężące...

odpowiedzialność również jako reprezentant ludności. On też był pierwszym, który zdecydował się zaproponować Izbie wprowadzenie obowiązkowego wglądu w księgi, w Prusach już od wielu lat funkcjonującego bez zarzutu.

Dr. Mayer jest również wybitnym uczonym i powagą na polu podatków bezpośrednich. I ten mąż również uważał za rzecz odpowiednią zaproponować te zarządzenia.

Po tych dwu powagach — wywodził mowca — przyjąłem to przedłożenie w spadku i mam go teraz bronić. Otwarcie przyznaję, że z wielu stron zwrano się do mnie z bezpośrednim apelem, abym zerwał z tradycją i cofnął przedłożenie a nawet zapowiadano mi wprost świetną popularność, gdy to zarządzenie cofnę.

P. Minister uważał więc za swój obowiązek niezwłocznie zbadać, czy ma bronić stanowiska swoich poprzedników, czy nie.

P. Minister sądzi, że może objąć wspomniany spadek z całym spokojem i dzieło poprzednika dalej prowadzić od punktu, w którym zostało przerwane. Cały system naszej ustawy o podatku osobisto-dochodowym — wywodził P. Minister — opiera się na tem, że ustawodawca w r. 1896 starał się przez zaprowadzenie progresji o ile możliwości w sposób sprawiedliwy rozdzielić podatki na poszczególne produkty i posiadające klasy. Uważamy tę progresję za sprawiedliwą i przed kilku dniami uznaliśmy także za słuszną wobec panujących stosunków podwyższyć podatek w wyższych stopach t. j. od 32-giej począwszy wzwyż. Tej progresji z uchwalemi poprawkami bronić możemy w zupełności, ale możemy wtedy tylko rzeczywiście za nią objąć odpowiedzialność, jeżeli opodatkowanie tak będzie urządzone, iż rzeczywiście osiągnie się to, by podatek faktycznie otrzymał ten wymiar podatku, który mu ustawodawca przypisał. Z pewnością nikt nie powinien więcej płacić, aniżeli życzy sobie ustawodawca, ale z drugiej strony nikomu nie powinna być dana możliwość niepłacenia za pomocą różnych manipulacji tego, czego ustawa od niego żąda. Albowiem tylko wtedy progresja będzie sprawiedliwa, jeżeli także praktycznie będzie przeprowadzona.

Ważny za przykład następujący wypadek: A. fasyonował uciążliwie dochód 10.000 kor. i płaci według projektu 265 kor. podatku. B. zaś ma dochód 30.000 kor., fasyonował jednak tylko 10.000 kor. Zarząd finansowy, który nie mógł sprawdzić tego, przypisuje mu podatek od 10.000 kor. t. j. również 265 kor. Tak więc uciążliwy płaci trzy razy więcej, aniżeli podatek nieuciążliwy.

Tak być nie powinno. Nie należy umożliwiać premii za nieuczciwość. Całe postępowanie służy do tego, ażeby prawda wyszła na jaw. Z pewnością byłby to stan idealny, gdyby było możliwe zaufań fasyi bez

żadnych dalszych zarządzeń i przyjąć, że fasya zasługuje na zupełną wiarygodność. Niestety doświadczenie uczy, że w takich idealnych stosunkach nie żyjemy i niestety Zarząd finansowy częstokroć mozolnie musi stwierdzać nieprawidłowość i prostować je z trudem, tak, ażeby każdy rzeczywiście płacił to, co odpowiednio do swego dochodu płacić powinien.

P. Kuranda. Niestety jednak także ze strony Zarządu finansowego zachodzą niedozwolone praktyki.

P. Minister Zaleski: Jeżeli Zarząd finansowy tak postąpi, to jestem pierwszy, który jak najostrejszą do potępi. Jestem przeciw w ciągłej styczności z publicznością. Jeżeli dowiem się o podobnych wypadkach, natychmiast wdrożę najostrejsze śledztwo i w danym wypadku nastąpi poprawienie stanu rzeczy i ukaranie nadużycia. Doświadczenie więc uczy, że niestety obecne przepisy nie wystarczają; z tego powodu Zarząd skarbowy zdecydował się poczynić niniejsze propozycje. Z pewnością są także inne drogi, które Zarządowi skarbowemu umożliwiłyby wysłedzenie prawdy nawet bez tych środków. Lecz dzisiaj nie chciałbym jeszcze tych sposobów proponować. Można n. p. sprawdzić fasyę za pomocą przysięgi, naturalnie z wszystkimi następstwami ewentualnego kryzysu w przysięstwa. Rozważano też, czy nie byłoby odpowiednie oświadczyć, iż fałszywa fasya zawiera znamiona oszustwa. Tak daleko nie idziemy. Spodziewamy się, że wystarczy postanowienie, które z pewnością nie pociąga za sobą tak daleko idących konsekwencji.

Publiczność podniosła przedewszystkiem dwa momenty przeciwko wglądaniu w księgi, a mianowicie, że zarządzenie to da powód do szykanowania, oraz że ewentualnie dla niektórych kupców stanowić może niebezpieczeństwo zdrady tajemnicy interesu. Co do zarzutu szykan, to jeżeli władze finansowe rzeczywiście chciałyby kogo szykanować, to mają dość po temu środków. (Wesołość). Muszę jednak z góry oświadczyć, iż tego rodzaju intencji nie można imputować Zarządowi finansowemu. Kto najwięcej żali się na t. zw. szykany? Mowca jako Minister ma w tym kierunku obfite już doświadczenie. Kilkakrotnie przyjmował osoby, które żaliły się gorzko na postępowanie Zarządu skarbowego a mówiły w sposób tak przekonywujący, iż z początku Minister odniósł wrażenie, jakoby rzeczywiście stała im się wielka krzywda. Wszystkie te wypadki kazał zbadać, a następstwem dochodzeń było to, iż musiał żalących się panów poprosić, aby fasye swoje napisali zgodnie z prawdą. Skutek był zupełny. To samo potwierdzają wszyscy praktycy.

Co do strzeżenia tajemnicy interesów, to z pewnością jest to postulat słuszny i

sprawiedliwy i dana będzie rękojmia, że wglądanie w księgi nie będzie połączone ze szkodą dla zeznającego fasye podatnika, że nie nastąpi bynajmniej rozgłaszanie tak zw. tajemnicy interesu. To słuszne życzenie należy uwzględnić i uwzględni się też przez odpowiedni przepis ustawy.

P. Minister omawiał następnie sprawy tzw. kanteli i prosił komisję o przyjęcie do wiadomości, że gotów jest na tem polu pójść tak daleko, jak to jest tylko możliwe, ażeby uzasadnione obawy w zupełności usunąć. — Z drugiej strony jednak każdy zrozumie, że Zarząd skarbowy nie może pójść tak daleko, aby przez to istota rzeczy była naruszona. Kto rzeczywiście chce przyjąć do ustawy wglądanie w księgi, ten nie może równocześnie przyjąć przepisów, które to zarządzenie czyniłoby iluzorycznym. Księgi powinny być tak urządzone, aby nieczyje prawa, których ochrona jest uzasadniona i za które można odpowiadać, nie były narażone na niebezpieczeństwo. Już podczas poprzednich prac komisji powzięto szereg uchwał, które miały postępowanie wymiarowe ulepszyć na korzyść podatników. Komisja także te postanowienia przyjmie do ustawy, które oznaczają się słowem „amnestya“. Byłby to krok poławiczny, a może nieuzasadniony, gdyby postanowienia o amnestyi uchwalono, a odrzucono postanowienia o wglądaniu w księgi.

P. Minister wskazał następnie na to, że myśl przyjęcia postanowień o amnestyi do ustawy powstała w ten sposób, iż równocześnie z zastrzeżeniem postępowania wymiarowego chciano rzucić zasłonę na to, co stało się w przeszłości. To jest atoli tylko wtedy uzasadnione, jeśli od dnia wejścia w życie nowych postanowień zaistnieją instytucje, wobec których w przyszłości amnestya okaże się zbędną. Ci, którzy twierdzą, że słusznie, że uchwalenie postanowień amnestycznych da Zarządowi skarbowemu dość znaczne podwyższenie dochodu, dowodzą temsamem najlepiej, że zastrzeżenie kontroli jest konieczne. Kto chce jednego, musi chcieć i drugiego. Oba postanowienia pozostają z sobą w związku nierozdzielalnym. Zresztą wielkie ułatwienie co do wymiaru podatkowego zostały już uchwalone, lub będą jeszcze przez Izbę uchwalone. Od tej chwili, gdy Zarząd skarbowy będzie miał prawo wglądu w księgi, może zgodzić się na to ułatwienie przy wymiarze podatku, ponieważ w drodze wglądu może to znaleźć, co znaleźć musi.

Mowca w zupełności pisze się na słowa sprawozdawcy, iż Zarząd skarbowy nie chce wojny z podatnikami. Trzeba starać się, aby to, co mogło wywołać stan wojenny, jeśli istnieje, ustąpiło, względnie, aby nigdy nie nastąpiło. Żądanie Zarządu skarbowego jest bardzo trudne i niewdzięczne. Indywiduum musi podporządkować się pod dobro ogółu. Nie można dopuścić do tej niesprawiedliwości, aby sprytny podatek uwalniał się od cięża-

rów, które inny podatnik musi ponosić. Do tego dopuścić niepodobna i z tego stanowiska traktować należy wniesione przedłożenie.

Mowca nie chce wdawać się w dalsze szczegóły. Oświadcza to tylko, że uważa za swój obowiązek wspólnie z komisją dążyć do skutecznego tego planu i że Rząd i komisja ze spokojem mogą następnie przed publicznością bronić stanowiska, jakie zajęły wobec sprawy wglądu w księgi. P. Minister gotów jest zgodzić się na takie uchwały, dzięki którym usunięto wszystkie nieuzasadnione obawy, — pragnie też, aby na tem polu udało się znaleźć właściwą drogę i aby raz zakończono z tym malowanym straszakiem. Gdy praca nad tą kwestją będzie ukończona, publiczność przekona się, że komisja sprostała swemu zadaniu i zachowała właściwą drogę. Komisja i Rząd spokojnie oczekiwają mogą wyroku publiczności. (Okłaski).

Na tem obrady przerwano. Dziś zebrała się komisja o godz. 10 przed południem na dalsze obrady.

Z komisji prawnej.

Komisja prawna zebrała się wczoraj w dalszym ciągu nad sprawą ordynacji adwokackiej.

Rumunia a Bułgaria.

Rumuński poseł w Berlinie dr. Aleksander Beldiman wygłosił w tych dniach w gronie tamtejszej kolonii rumuńskiej mowę, w której nawiązując do rocznicy zjednoczenia Mołdawii z Wołoszą w r. 1859, przedstawił historię stosunków rumuńsko-bułgarskich.

Gdy w Bułgarii rozbudziło się pragnienie narodowej niepodległości, Rumunia ruchowi temu nie szczędziła sympatii, a nawet czynnego poparcia. Udział Rumunii w wojnie r. 1878 miał ogromne znaczenie, co zresztą dostatecznie już wyświełiła historia. Mniej znana jest rola Rumunii w r. 1885, kiedy to Bułgaria wywalczyła zjednoczenie swe z Rumelią wschodnią, przebywając tym sposobem proces, który trzydzieści lat przedtem dokonał się w Rumunii. Ze Bułgaria cel swój osiągnęła, jest to w znacznej części zasługą Rumunii.

Dr. Beldiman zna sprawę może dokładniej, niż ktokolwiek inny, był bowiem wówczas właśnie generalnym konsulem w Sofii, brał więc w akty dyplomatycznej bezpośredni udział.

Gdy wówczas Serbia — mówił dr. Beldiman — zaprotestowała przeciwko zjednoczeniu Bułgarii z Rumelią wschodnią, ponieważ wzmożenie sił sąsiadki wydało się jej niewygodnem — i gdy już z tego powodu

Pochylił twarz i ukrył rozgorzałe skronie w obu dłoniach.

Ileż to razy — w tym właśnie pokoju — gdy ona z mężem przeniosła się tutaj, oczekiwał jej przyjścia w mroczne, zimowe popołudnia i w przedwczesne wieczory, albo w letnie dnie słoneczne, kiedy ludzie, chodzący po ulicach, zbyt są zajęci światłem, barwą i życiem wszystkiego dookoła, aby zauważyć postać kobiecą, wślizgującą się do bramy kamienicy, połączonej na piętrze kurytarzem z hotelem... Jeżdżąc po świecie, gdy tu miał przybyć, telegraficznie zawsze ten pokój zamawiał; dzisiaj po raz pierwszy dało mu go bez zamówienia, chociaż on go już nie potrzebuje.

Zgrzytnęło coś w jego wspomnieniach; jak gdyby przebiegła rana, na nowo brutalnymi palcami rozdarta: ból zaparł mu odcień na jedną chwilę. Tu oto — na tej podłodze leżał po raz ostatni u jej nóg i białe, sprężyste kolana całował, błagając, aby wyłączenie do niego należała, stargawszy luźne oficjalne więzy, które ją z innym człowiekiem łączyły — i ztąd wstał, cięty brutalnym słowem, jak szpicrutą, by iść w świat na pięćdziesięcioletnią tułaczkę, na trud i walkę i pracę, na zapomnienie tego wszystkiego, co było...

— Wróć! — zaśmiała się za nim. Powróć!

Wir jakos zakotłował mu w piersi i w głowie; cały przeciąg dziesięciu lat, wszystkie wypadki, które go wypełniały, wszystkie trudy i zwycięstwa, wszystkie usta, które mimochodem całował, nazajutrz poza siebie rzucając, wszystko, co przeżył, czego doznał, co przebolewał, czem się cieszył, co zdziwiał, co zdobył w tym okresie wieloletniej wędrówki — naraz niczem mu się stało, jak rzeń bzu zgnieciony między dawnym, potężnym wspomnieniem, a nieubłaganą, żelazną prawdą dnia dzisiejszego.

Miał wrażenie, że otchłań otwiera się przed nim na nowo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

8)

SAMOCHÓD 493 N.

(Auguste Geoffroy: L'Auto 493 N.)

P R O L O G.

(Ciąg dalszy).

— Lucyna wyglądała zamyślona — mówił Geo dalej — zaciękawiona, co wszystko się tłumaczy nagle ujściem młodego pana poranionego, ale nie było to oblicze zrozpaczonej kochanki, ani zbrodniarki oczekującej ze strachem pojawienia się zandarmów... Nie twierdzę, by ta historia pozostawiała ją obojętną; nawet gdyby nie grała w niej żadnej roli zakulisowej, ale raz jeszcze zaznaczam, że owemi kobietami z parku, czy też kobietą i mężczyzną, z którymi nieszczęśliwy porucznik się spotkał, nie mogły być ani Lucyna, ani jej matka Wirginia... To niepodobna!

— Jakże więc z tego wybrnąć?

— Musi być tajemnica, raczej dwie tajemnice, tak, dwie tajemnice w tym dziwnym dramacie, którego wątku może nigdy się nie dowiemy... Bo zobaczy pan, że jeżeli pan de Baudricourt wróci do przytomności, nie powie nie, albo wymyśli jakąś historię na poczekaniu, aby dać w grzeszny sposób do zrozumienia, by mu dano pokój... zobaczy pan! Otóż powtarzam: tu zachodzić muszą dwie tajemnice: jedna to tajemnica porucznika, który działał na własną rękę, wyznaczając schadzki komuś, sobie tylko znanemu, a druga, to tajemnica ludzi, a raczej osoby, która spowodowała katastrofę, bo zostaje nam już tylko jedna; osoba, jeżeli przypuścimy, że druga była w zмовie z oficerem. Kim była ta osoba, przechadzająca się spokojnie po alei, ten wróg dziwny, który przeraziwszy do tego stopnia pana de Baudricourt i jego towarzyszkę, że on padł na ziemię, a

ona uciekła jak szalona, nawet nie gonili za nią?

— Doktor Lasalle nie mylił się więc tak bardzo?

— Przecież panu mówiłem!... Jednakże i on nie dochodzi do żadnego wniosku, bo nie miał czasu badać, weszły na wszystkie strony, jak pies gończy; ale my to zrobimy... Musi nam się udać! Dla mnie, w tej historii, to jest najdziwniejsze, że rozmaite części wątku dramatu nie łączą się z sobą... że niema żadnego ciągu...

— Więc ostatecznie, według ciebie dotychczas, póki nie zobaczysz, nie dotkniesz, nie posłuchasz tu i tam, co właśnie zaszło, albo zaję się mogło?

— Według mnie, oficer musiał opuścić swój garnizon, nie prosząc o pozwolenie, nie mówiąc nie nikomu, tak jak stał, w ulance, w butach, jak pies gończy; ale my to zrobimy... Musi nam się udać! Dla mnie, w tej historii, to jest najdziwniejsze, że rozmaite części wątku dramatu nie łączą się z sobą... że niema żadnego ciągu... — Więc ostatecznie, według ciebie dotychczas, póki nie zobaczysz, nie dotkniesz, nie posłuchasz tu i tam, co właśnie zaszło, albo zaję się mogło?

— Dalej, dalej!... Zdaje mi się, że widzę, jak to się działo!

— Ta osoba, powiedzmy, że była to młoda dziewczyna, póki nie będę mógł skontrolować dorywczych badań doktora, nie by-

ła z tych okolic i nie mogła przybyć na ściśle oznaczoną porę, to też oficer tam był przed nią...

— Z czegoż to wnioskujesz?

— Z tego, że gdyby młoda dziewczyna mieszkała naprzykład w pałacu, pan de Baudricourt byłby zamknął furtkę na klucz; gdyby była z osady Clémeryes, byłaby się pilnowała godziny i weszłaby tam razem do parku, także drzwi zamykając, aby ich kto nie podszedł z zewnątrz... Ale ponieważ drzwi pozostały szeroko otwarte, to znaczy, że pan de Baudricourt nie był pewny przybycia tej osoby, a przedewszystkiem pory, w której to nastąpić miało; był niespokojny i pozostawił drzwi otwarte, aby ułatwić oczekiwanej osobie wejście bez wahania, skoro tylko nadejdzie. O zamknięciu tego wejścia ona nie pomyślała, uciekając po wypadku, który przeraził ich oboje.

— A może ta osoba właśnie, ta kobieta miała zamiar zamordowania? — wtrącił prokurator.

— Nie... Kobieta, młoda dziewczyna, nie nosi z sobą pałki; sztyletuje, strzela z rewolweru, oblewa wityrolem, zresztą posługuje się narzędziami, które może ukryć przy sobie; w każdym razie nie zabierałaby z sobą zakrwawionej pałki a nie znaleziono żadnego narzędzia mordu na miejscu zbrodni. Powodem upadku oficera i ucieczki drugiej osoby był widok tej istoty, która przebiegała aleją bliższą pałacu, o sto pięćdziesiąt lub dwieście kroków... Oto według mnie, gdzie leży tajemnica, tajemnica, która dreszczem mnie przejmuje i której ani sposobu pojąć nie mogę!

— Co chcesz przez to powiedzieć?

— Panie prokuratorze, proszę się zastanowić razem ze mną przez chwilę i pomyśleć, że chyba ta osobistość, którą tylko spostrzegli, która nie wydawała się im grozić a nawet ich widzieć, która szła krokiem powolnym, miarowym, że ta osobistość, z której drzwi sobie byli powinni, musiała być okrutnie przerażająca dla obojga...

— Tak... istotnie...

— Miłość, lub inna jakaś, ważna sprawa była powodem schadzki pana de Baudri-

zmobilizowała swe wojska dla mającej nastąpić wojny, król Milan posłał swego adjutanta, kuzyna, generała Catargi, Rumuna rodem, do Bukaresztu, by królowi Karolowi zaproponował sojusz o tendencji anti-bułgarskiej. Catargi jednak z pomocą bardzo dyplomatycznych środków niedopuszczony został do króla i poprzestać musiał na konferencji z ministrem spraw zagranicznych Campineanu i szefem gabinetu Bratianu. Propozycja Serbii spotkała się z odmową, a Bel-dinac jako agent rządu rumuńskiego w Serbii otrzymał polecenie, iżby uspokoił księcia Aleksandra i rząd bułgarski co do stanowiska Rumunii.

W owych czasach była też Rumunia jedynym prawdziwym przyjacielem Bułgarii, która bez tej przyjaźni byłaby popadła w tem przykrejsze położenie, iż Rosya — jak wiadomo — odjęła jej swą protekcję i odwołała wszystkich oficerów armii bułgarskiej aż do rangi kapitana, a wiadomo, że byli to wyłącznie Rosjanie. W takich warunkach równała się była dla Bułgarii katastrofie mobilizacya Rumunii. Tylko dzięki temu, że mobilizacyi owej nie zarządono, mogła Bułgaria całą swą siłę skierować przeciwko Serbii, tylko dzięki temu odniosła zwycięstwa pod Sliwnicą i Pirotem, nie potrzebowała bowiem ani jednego żołnierza postawić przeciwko Rumunii. To poparcie idei narodowej przez Rumunię umożliwiło unię południowej i północnej Bułgarii. Bułgarscy patrioci wszystkich stronniectw błogosławili tę okoliczność, że Dobrużda znajdowała się w ręku Rumunii.

Epoka, której za podstawę służył traktat berliński, zakończyła się przed kilku miesiącami konfliktem sprzymierzonych państw bałkańskich z Turcyą. Rozpoczyna się nowy okres historii na Bliskim Wschodzie. Jedną z trwałych pozostałości traktatu berlińskiego jest przynależność Dobrużdy do Rumunii. Nie powinno to więc nikogo dziwić, że wojenne wypadki na granicy wywołały w Rumunii wielkie zaniepokojenie i że obawiają się oddziaływania wielkich przewrotów na Bałkanie, zwłaszcza ze względu na Dobrużę. Zapamiętano bowiem sobie owe głosy bułgarskie, które w ostatnich latach coraz donośniej rozbrzmiewały, uznając dla Bułgarii prawo do Dobrużdy. Przypuszczać wszakże wypada, że ambicje takie o ile jeszcze istnieją, znikną same przez się wobec wielkich zadań, jakie czekają Bułgarię. Przytem Rumunia nie zdobyła Dobrużdy, lecz otrzymała ją na podstawie mandatu całej Europy, wśród okoliczności utrudniających tego mandatu wykonanie, prawie wbrew swej woli — tak dalece, że ze względów narodowych musiała wówczas opierać się przyjęciu Dobrużdy. Wyteżoną pracę nad brzegami Dunaju i w portowym mieście Brzegami tak zespoliła się Rumunia z owym krajem, iż dzisiaj dostęp do morza Czarnego jest dla niej prosto warunkiem nieodzownym życia. Rumunii tak samo niepodobna wyobrazić sobie bez Constantzy, jak bez Bukaresztu. Prawdopodobnie też żadnemu z bułgarskich poważnych mężów stanu nie przyszłoby na myśl kwestyonować posiadania Dobrużdy przez Rumunię. Coprawda w polityce trzeba liczyć się także z nieprawdopodobieństwami. A pamiętać należy, iż gdyby Bułgaria zagroziła miała posiadanie Dobrużdy przez Rumunię, byłaby to nie sprawa wyłącznie tylko te dwa państwa obejmująca, lecz sprawa europejska tak samo, jak istnienie Rumunii w ogóle.

court z tą młodą kobietą; mieli zapewne nie wiele czasu a wiele do mówienia, czego prawdopodobnie nie zdolali wypowiedzieć... Żywili oboje względem siebie albo miłość, albo szacunek, stosownie do natury ich stosunku, a w każdym razie co najmniej uprzejmą sympatię... Otóż on, żołnierz, zapomina o wszystkim, o swojej towarzyszy, o celu spotkania, o swoich koszarach, traci głowę i pada spiorunowany; a ona bez miłosierdzia, nie wiedząc co z nim się stanie, opuszcza swego towarzysza, ucieka jak oszalała, zamiast zbliżyć się do niego, ratować albo stawić z nim razem czoło niebezpieczeństwu... Ucieczka młodej kobiety, która musiała być prawdziwą przejadią oficyra, bardziej jeszcze miesza mi szyki niż jego omdlenie; to ona właśnie powinna była stracić przytomność, powalić się na ziemię, a on powinien był bądź co bądź podążyć za tą osobistością z alei, jeżeli ona nie była dla jego i jej przerażonych oczu, gorszą niż śmierć sama!... Oto co jest!

— No! no!... Zresztą, słuchaj, nie możemy nie orzec, dopóki nie usłyszymy co nam znowu doktor powie, a przedewszystkiem dopóki sam nie udasz się, do Septfontaines; to, co tam zbadasz, może zmienić twój sposób zapatrywania.

— Być może, pod pewnymi względami, ale wątpię by to rozjaśnić zdołało niesłychaną tajemniczość tego dramatu...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Obawy rumuńskie, kończył dr. Beldiman, są zupełnie uzasadnione wypadkami na Bałkanie. Rumunia złożyłaby dowód dziwnego niezrozumienia swych interesów, gdyby z zawieruchy bałkańskiej wyjęła miała osłabioną. Ale do tego nie dojdzie. Wierzyć raczej należy, iż powrót pokoju zostanie ja jeszcze silniejszą i pewniejszą swą ponyslną przyszłości, niż była nią dotąd.

Bukareszt. Sytuacja wewnętrzna nadzwyczaj się zastrzyła tak, że prawdopodobnie przyjdzie do przesilenia ministeryalnego. Oddziaływały to njemnie na rokowania rumuńsko-bułgarskie.

Wojna bałkańska.

Sprawa rokowań pokojowych.

Na ostatniej Radzie ministrów w Konstantynopolu, jak zlamtąd prywatnie donoszą, zdania co do wdrożenia rokowań pokojowych były podzielone. Wielki wezyr wskazał na trudności finansowe, jakoteż na wskazówki otrzymane z Londynu i parł do podjęcia rokowań, inni byli za wojnę. Ostatecznie zgodzono się, by równocześnie z prowadzeniem wojny poczynić starania o interwencję mocarstw i delegowano do stolic europejskich Hakki baszę, który przybył do Wiednia i po krótkim odpoczynku udał się już w dalszą drogę do Berlina.

W Konstantynopolu krąży pogłoska, iż usiłowania ambasadora tureckiego w Londynie Tewfika baszy, który chciał skłonić Greya do podjęcia na nowo rokowań pokojowych, rozbiły się.

Do Petersburga donoszą z Sofii, że mają być podjęte rokowania pokojowe turecko-bułgarskie w sposób nieoficyalny.

Wiadomości z Konstantynopola.

W Konstantynopolu urzędownie zaprzeczają pogłoskom o dymisji ministra spraw wewnętrznych.

Dziennik urzędowy ogłosił amnestję dla wszystkich przestępców politycznych, z wyjątkiem tych, którzy popełnili zbrodnie mające łączność z toczącą się wojną, albo nieprzyjaciela popierali moralnie lub materialnie. Amnestya ta załatwia sprawę zamachu stanu z dnia 23 stycznia.

Wezoraj przywieziono do Konstantynopola nowy transport jeńców bułgarskich.

Zdarzenia wojenne.

Z Sofii Agencya bułgarska donosi: Na linii Czataldży sytuacja się nie zmieniła.

Na półwyspie Gallipoli nieprzyjaciel buduje szaniec koło Bulair. Turcy po próbie niendatego lądowania w Szarköj, cofając się, wymordowali mieszkańców i kobiety. Wiadomości, że wśród wojsk tureckich był Enver bey potwierdza się.

Turecka depesza oficjalna z dnia 12 b. m. donosi: Wczoraj przed południem nieprzyjaciel dokonał od wschodu ataku na miejscowość Marlepp. Walka rozwinęła się na front i trwała pół trzeciej godziny, ale nie przyniosła żadnej zmiany sytuacji.

Ostrzeliwanie Adryanopola trwa dalej, ale jest o wiele słabsze. Onegdaj przybyły pod Adryanopol wojska serbskie i zajęły leże między Marasz a frontem zachodnim.

Onegdaj flota grecka przepłynęła przez kanał koło wyspy Galdaro i wysłała dwa torpedowce do Tenedos.

Koło Bulair i Czataldży sytuacja niezmieniona.

Vossische Ztg. otrzymuje od swego korespondenta z Konstantynopola wiadomość, że doniesieniom bułgarskim o klęskach tureckich nie należy dawać wiary, gdyż Turcy faktycznie nadzwyczajnie odnieśli sukcesy. W niedzielnej walce, która trwała 14 godzin, Turcy wyparli Bułgarów po za rzekę Kawak i w kilku miejscach zdołali wylądować wojska.

W sprawie nieudatego wylądowania wojsk tureckich donoszą, że pod komendą Enver beya wysiadło na ląd między Rodosto a Szarköj 20.000 żołnierzy. Napotkali oni atoli silny oddział nieprzyjacielski i musieli się cofnąć z powrotem na okręty. Obecnie mają wysiąść na ląd w Gallipoli.

Belgrad. Potwierdza się wiadomość, iż onegdajsza Rada ministrów zajmowała się wyłącznie sprawami serbsko-bułgarskimi.

Sofia. Jak słyhać, rząd bułgarski ustąpi wobec energicznych żądań mocarstw i zgodzi się na wypuszczenie obcych konsułów i poddanych z Adryanopola.

Ateny. Podczas rewii wojsk następcy tronu ks. Konstanty wyraził wojsku uznanie za waleczność i oświadczył, że rozumie, na jaką próbę cierpliwości jest armia wystawiona wskutek tego, że nie może przystąpić do ataku na Janinę, ale i na to nadejdzie chwila właściwa.

Saloniki. Parowiec „Trifilia“ zawinął tu z Durazzo z rannymi i chorymi żołnie-

rzami serbskimi, którzy ztąd kolejną udadzą się do Serbii. Bułgarzy toczą rokowania w sprawie przewiezienia swoich rannych i chorych żołnierzy z Traeyi przez Serbię do Bułgarii.

Konstantynopol. Alomdar donosi, iż Rosya koncentruje swe wojska w Karsie i część oddziałów wysłała do Szuszy.

KRONIKA.

Lwów, 14 lutego.

Kalendarz.

Sobota (15 lutego):

Faustyna m. — Szczęśława. — Strit. Hosp.

Wschód słońca o godzinie 6:35 rano, zachód o godzinie 4:40 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe — 6 Cel. stopni.

— JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński powrócił dziś rano do Lwowa.

— Wybór uzupełniający do Rady powiatowej w Tarnowie. Ponieważ rozpisany obwieszczeniem Prezydium c. k. Namiestnictwa z dnia 15 stycznia b. r. wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Tarnowie z grupy gmin miejskich, a mianowicie z miasta Tarnowa nie przyszedł do skutku, rozpisano obecnie ponownie Prezydium c. k. Namiestnictwa wybór jednego członka Rady powiatowej w Tarnowie z tejże grupy na dzień 3 marca 1913.

— Prawo publiczności. P. Minister wyznał i oświaty nadał prawo publiczności na rok szkolny 1912/13: 1 klasie gimnazjum w Strzyżowie, oraz 1—8 klasie gimnazjum-realnego SS. św. Rodziny z Nazaretu we Lwowie, temu ostatniemu nadto prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw z ważnością rządową.

— Z Akademii Umiejętności w Krakowie. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 b. m., o godz. 5 po południu. Porządek dzienny: Dr. Jan Łukasiewicz: Logiczne podstawy rachunku prawdopodobieństwa. P. Roman Grodecki: „Dzieje klasztoru premonstratenskiego w Busku“. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne: Kongres historyczny w Londynie.

— Wystawa retrospektywna. Należa-wem będzie miał Lwów niezmiennie ciekawą wystawę. Urządza ją Andrzejowa ks. Lubomirska i Leon hr. Piniński, na dochód Towarzystwa Dzieciątka Jezus. Wystawa obejmuje dzieła pierwszorzędnych mistrzów światowych ze zbiorów tak niezwykle i bogatych, jakimi są zbiory księstwa Lubomirskich i hr. Pinińskiego. Będą więc obrazy mistrzów angielskich, francuskich, holenderskich, włoskich, niemieckich i t. d., oprócz tego wspaniała kolekcja sztychów, między nimi mało znane sztychy do dzieł Szekspira. Lwów przyrzeczył się, że każda wystawa, którą urządzała księżna Lubomirska i hr. Piniński, była wspaniałą i nieoddzianą, zainteresowanie więc i tą ekspozycją jest już teraz olbrzymie. Wczoraj u księżny Lubomirskiej odbyło się zebranie, na którym Leon hr. Piniński przedstawił cały program wystawy, omawiano sposób jej urządzenia i termin otwarcia. Otwarcie nastąpi już w przyszłą niedzielę. Bliższe szczegóły donoszą jeszcze dzienniki.

— Ignacy Paderewski. Z Mentony donoszą: Mistrz Paderewski wraz z żoną przybył do Mentony i dał dotąd dwa koncerty, jeden w Monto Carlo, drugi w Nicei. Paderewski grał przeważnie utwory Chopina, a zachwycona publiczność dziękowała mu ogromnie owacyami. W Monte Carlo dodał Paderewski na prośbę publiczności utwory Mendelsolna.

Bawiący w Monte Carlo Michał hr. Tysskiewicz z Wołynia wydał na cześć wielkiego artysty-patrioty obiad w Grandhotelu. W obiedzie tym wzięli udział hr. Wincentowa Tysskiewiczowa, hr. Ema Załuska, August hr. Dzieduszycki z córką i p. Skarbek-Borowski z Królestwa.

W dniach 12, 14 i 17 marca, koncertować będzie Paderewski we Lwowie, a ze Lwowa pojedzie do Warszawy.

— Wiece w sprawie równouprawnienia kobiet. Wczoraj w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, odbył się ogólny wiec akademicki w sprawie równouprawnienia kobiet. Uchwalono rezolucję, domagającą się zupełnego zrównania słuchaczek Uniwersytetu ze słuchaczami, dopuszczenie słuchaczek do katedr uniwersyteckich i do szkół średnich, na wydział prawniczy i t. d.

— Wybory do Rady miasta Lwowa. Wczoraj wieczorem ukończyły swe prace dalsze trzy komisje skrutacyjne sal: I. (1052 głosujących), IX. (694 głosujących) i XII. (552 głosujących).

Na 6889 głosujących w salach II., III., V., VI., VII., XI., XIII. i XIV., z których wyniki skrutynium podałyśmy już poprzednio i na 2298 głosujących w salach I., IX. i XII.,

czyli na 9187 ogółem głosujących otrzymali głosów:

a) kandydaci bloku narodowego:

	Sale	I.	IX.	XII. z dawn.	Razem
1	Abrysowski J.	858	561	354	6859
2	Dr. Adam E.	860	566	357	6893
3	Andrzejowski M.	825	517	329	6530
4	Dr. Aschkenase T.	519	289	324	4849
5	Dr. Baczewski H.	1028	686	527	8739
6	Bader J.	698	425	309	5668
7	Bardasz F.	977	565	466	8108
8	Bartoń A.	695	455	255	5467
9	Dr. Battaglia R.	825	495	341	6503
10	Bal St.	812	533	308	6349
11	Beiser J.	910	440	464	7657
12	Bieniecki A.	861	561	357	6853
13	Biernacki K.	830	556	350	6748
14	Blumenfeld H.	790	378	438	6740
15	Dr. Caro J.	906	466	411	7420
16	Dr. Chlanaacz M.	843	556	349	6771
17	Ciechulski W.	824	533	309	6530
18	Dr. Ciesielski T.	850	555	357	6820
19	Chajes W.	866	465	427	7501
20	Demeter M.	986	600	441	8000
21	Dr. Dwernicki T.	860	558	357	6857
22	Dr. Dylewski J.	837	536	309	6652
23	Dr. Dziwiński P.	1026	612	452	8605
24	Feldstein H.	709	375	299	6679
25	Friedrich E.	795	486	304	6318
26	Getritz A.	815	531	304	6374
27	Dr. Głabiński St.	848	559	354	6806
28	Gubrynowicz W.	835	557	368	6854
29	Halski W.	858	552	352	6813
30	Hingler E.	832	531	302	6560
31	Howarth D.	814	389	350	6455
32	Höflinger T.	788	508	299	6241
33	Imnatowicz J.	855	520	352	6742
34	Janowicz K.	809	569	411	6570
35	Kauczyński A.	871	551	360	6850
36	Kotowicz J.	838	433	335	6450
37	Kroch J.	880	577	451	7566
38	Kwiatkowski R.	847	557	354	6794
39	Kurkowski S.	772	513	270	6087
40	Ks. dr. Lenkiewicz Z.	1005	603	456	8245
41	Lerski J.	833	519	346	6623
42	Lewicki A.	946	539	405	7751
43	Lewicki B.	841	546	321	6646
44	Majerski St.	852	555	358	6851
45	Makowicz M.	812	516	289	6237
46	Dr. Mikołajski S.	856	557	369	6866
47	Dr. Miehejda W.	782	545	308	6307
48	Moszczyński J.	832	554	344	6573
49	Neumann J.	838	539	326	6406
50	Dr. Obmiński St.	852	557	354	6833
51	Ohly Fr.	819	516	290	6324
52	Olczewski J.	842	552	448	6720
53	Paskudzki M.	801	492	284	6144
54	Dr. Pądzro Z.	822	541	305	6434
55	Philipp E.	848	553	357	6802
56	Dr. Piasecki E.	845	557	356	6820
57	Piasecki Fr.	808	533	295	6298
58	Pierczyński E.	847	523	344	6698
59	Dr. Pieracki J.	840	553	341	6715
60	Dr. Piepes-Poratyński J.	846	545	365	6830
61	Dr. Pisek W.	805	502	398	6685
62	Platowski S.	1007	585	473	8334
63	Dr. Próchnicki Z.	846	561	352	6812
64	Dr. Przygodzki J.	839	547	354	6697
65	Rapoport M.	746	480	374	6360
66	Rawski W.	857	558	352	6862
67	Richtman K.	818	495	294	6296
68	Riedl E.	850	553	349	6837
69	Dr. Russman J.	774	501	346	6778
70	Dr. Rutowski T.	1039	681	527	9049
71	Rybicki T.	851	553	360	6799
72	Schaff M.	813	433	370	6876
73	Dr. Schleicher F.	759	459	372	6732
74	Schneider A.	826	558	347	6731
75	Sklepiński K.	1000	678	512	8759
76	Dr. Sokal R.	903	559	481	7796
77	Soleski J.	1040	686	528	9037
78	Souper A.	795	537	288	6221
79	Dr. Stahl L.	857	553	847	6829
80	Dr. Starzewski J.	1012	611	476	6526
81	Dr. Stesłowicz W.	1026	615	500	7650
82	Szafrański L.	847	439	347	6804
83	Szczurkiewicz L.	815	522	289	6266
84	Spodrowski M.	865	546	346	6679
85	Dr. Szpor Ł.	842	558	350	6710
86	Ks. dr. Szydelski	848	552	337	6676
87	Schirmer J.	847	552	352	6725
88	Terenkozy W.	858	550	357	6857
89	Thom M.	902	422	427	7412
90	Toczyński J.	803	485	302	6453
91	Töpfer S. M.	786	482	336	6167
92	Dr. Thullie M.	761	548	299	5920
93	Wezelak J.	855	553	353	6796
94	Weich A.	823	513	387	6973
95	Wiksel J.	864	401	425	7380
96	Włodzimirski W.	812	530	301	6360
97	Wolisch Z.	752	434	383	6213
98	Zawojski M.	841	549	343	6592
99	Zgórski Józef	820	540	312	6540
100	Zgórski Julian	847	545	347	6711

b) Kandydaci reformy:

1	Breiter E.	265	164	216	3026
2	Dr. Danielski Z.	330	311	224	3291
3	Hudec J.	258	158	216	2866
4	Dr. Janik M.	232	167	217	2771
5	Laskownicki Br.	254	188	258	3071
6	Dr. Lisiewicz A.	280	197	268	3292

7 Pawlewski Br.	259	211	258	3234
8 Reizes H.	199	134	176	2315
9 Śliwiński H.	255	175	252	3001

e) Kandydat Związku Organizacji narodowych:

Dr. Schenker J.	157	319	126	2293
-----------------	-----	-----	-----	------

— **Rada miasta Krakowa** odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezidenta dra Szarskiego. Uchwalono na wniosek r. Wasunga rozpocząć jak najrychlej rozmaite budowy, celem dostarczenia ludności zarobku, oraz zwrócić się do Rządu o podjęcie również jak najrychlej robót.

Na wniosek dr. Rosenblatta uchwalono oświadczyć się przeciw wglądaniu w księgi handlowe.

W końcu uchwalono rozwiązać z dniem 1 lipca b. r. z p. Solskim kontrakt o dzierżawę teatru miejskiego i rozpisac konkurs na posadę dyrektora teatru. Artyście teatru krakowskiego p. Stepowskiemu przyznano emeryturę w kwocie 2400 kor. rocznie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Roman Jabłonowski, rodem z Siwek (Król. Polsk.), otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **Szereg odczytów publicznych w miastach kraju „O przyrodolecznictwie“** z podporządkowaniem temu tematowi leczeniem zdrowiem, przedsięwziętych staraniem kraj. Związku zdrowisk i uzdrowisk przez Tow. Powszech. Wykładów Uniwersyteckich rozpoczęli dnia 9 b. m. pp.: dr. Ignacy Mazanek w Brodach i dr. Apolinary Tarnawski w Śniatynie, wśród wielkiego zainteresowania licznie zebranych w obu miastach słuchaczy. Wykłady następne wygłoszą: Dnia 16 lutego: w Kałuszu dr. Bandrowski, w Komarnie dr. Aszkenez; dnia 23 lutego: w Lisku dr. Mazanek, w Lubaczowie dr. Prasehil; dnia 2 marca: w Mościskach dr. Bandrowski, w Przemyślanach dr. Mazanek; dnia 9 marca: w Sądowej Wiszni Dr. Bandrowski, w Bolechowie dr. Woytkowski, w Skolem dr. Mazanek. Wykłady objaśniają wszędzie obrazami świetlnymi.

— **Drugą serję wykładów publicznych, na temat: Co każdy człowiek o grzłieć wiedz powinien**, podjętą staraniem Tow. walki z gruźlicą przez Tow. powszechnych Wykładów Uniwersyteckich, rozpoczęli w dniu 9 b. m. jako prelegenci: dr. Tomaszewski w Drohobyczu, dr. Glueker w Stryju i dr. Bandrowski w Brzeżanach. Następnie wykłady wypowiedzą dnia 16 b. m. dr. Marcin Selzer w Czortkowie, dr. Okuniewski w Horodence, dr. Nowicki w Złoczowie; dnia 23 b. m.: dr. Turzański w Dobromilu, dr. Selzer w Zółkwi; dnia 2 marca: dr. Chania w Kołomyi, dr. Filimowski w Przemyślu, dr. Sabatowski w Rohatynie; dnia 9 marca: dr. Gluekner w Sokalu, dr. Bandrowski w Stanisławowie, dr. Szezepański w Śniatynie; dnia 16 marca: dr. Schreiber w Tłumaczu, dr. Janikiewicz w Trembowli.

— **Ogłoszenie konkursu e. k. Namiestnictwa** jedno stypendyum z fundacji im. śp. Zdzisława Zajęzkowskiego zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzędników we Lwowie** odbędzie walne zgromadzenie dnia 28 b. m. w sali Kasyna miejskiego o godz. 6 wieczorem.

— **Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie** odbędzie walne zgromadzenie dnia 28 b. m. i dni następnych w gmachu Towarzystwa we Lwowie, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

— **Z „Sokoła IV“.** W niedzielę, dnia 16 bm. w sali gimnastycznej męskiej szkoły wydziałowej imienia św. Antoniego, odbędzie się przedstawienie amatorskie. Odegrana zostanie komedia w 3 aktach T. Brandona, pt. „Ciotka Karola“.

— **Najbliższy kurs samarytański** lwowskiego Towarzystwa ratunkowego rozpoczyna się we wtorek, 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem w szkole im. Staszica, ul. Podwale 1. 17 i odbywać się będzie we wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 6—8 wieczorem. Zgłoszenia przyjmuje Towarzystwo ratunkowe plac Strzelecki 1. 5. Wpisowe wynosi 3 kor., przybory do ćwiczeń 2 kor.

— **Ofiary na Sanatorium ludowe** w Hołosku Wielkim i Tow. walki z gruźlicą złożyli pp. Arnoldowie Rappaportowie w sumie 50 kor. z okazji zaślubin ich córki, dwaj zaś lekarze szpitalni z racji sądu honorowego w sumie 100 kor.

— **Kurs uzupełniający dla nauczycieli szkół średnich.** Na mocy rozporządzenia Ministra wyznaczą i oświadczyć odbędzie się w czasie od 12 do 18 marca 1913 w Uniwersytecie we Lwowie pod kierownictwem profesora tegoż Uniwersytetu dr. Ignacego Zakrzewskiego i krajowego inspektora szkół dr. Franciszka Majchrowicza kurs uzupełniający dla nauczycieli szkół średnich z zakresu nauk matematyczno-przyrodniczych z następującym programem: 1) profesor gimnazjalny dr. Ludwik Bykowski: „O

praktycznych zajęciach uczniów w dziedzinie nauk przyrodniczych i o zbiorach przyrodniczych“, 2 godziny; 2) profesor Uniwersytetu dr. Emil Habdank-Dunikowski a) „O najnowszych postępach geologii“, b) „Wybrane usteępy z mineralogii i petrografii“, 2 godziny; 3) profesor Uniwersytetu dr. Marcin Ernst: „O ruchu naszego układu słonecznego w przestrzeni“, 2 godziny; 4) profesor Szkoły politechnicznej, dr. Tadeusz Godlewski: „O ciałach promieniotwórczych“, 4 godziny; 5) docent prywatny dr. Zygmunt Klemensiewicz: „O jednym z podstawowych zagadnień chemii fizycznej“, 2 godziny; 6) profesor Akademii rolniczej w Dublinach, docent prywatny dr. Seweryn Krzemieniecki: „Z biologii roślin“, 3 godziny; 7) profesor Uniwersytetu dr. Kazimierz Kwietniewski: „Nowsze poglądy na zadania i metody anatomii porównawczej“, 2 godziny; 8) profesor Uniwersytetu dr. Józef Nussbaum-Hilarowicz: „Nowe kierunki w badaniach zoologiczno-biologicznych“, 4 godziny; 9) profesor Uniwersytetu dr. Stanisław Opolski: „O nowych poglądach na wartościowość pierwiastków“, 1 godzina; 10) profesor Akademii handlowej we Lwowie dr. Stanisław Pawlewski: „Współczesne poglądy na istotę i klasyfikację klimatów“, 1 godzina; 11) profesor Uniwersytetu dr. Józef Puzyna: „O równaniach całkowych, 4 godziny; 12) profesor Uniwersytetu dr. Marian Raciborski: a) „Nowe kierunki w systematyce roślin“, „Genetyka biologiczna“, 2 godziny; 13) profesor Uniwersytetu dr. Eugeniusz Romer: „Cykle erozyi wodnej, lodowcowej i eolitycznej“, 2 godziny; 14) profesor Uniwersytetu dr. Wacław Sierpiński: „Teoria mnogości jako podstawa analizy współczesnej“, 3 godziny; 15) profesor Uniwersytetu dr. Marian Smoluchowski: a) „Dzisiejszy stan teorii atomistycznej“, godzina, b) „Uwagi o nowych postępach fizyki“, 1 godzina, c) Nowe badania nad promieniowaniem“, 1 godzina; 16) docent prywatny dr. Jan Stock: „O zasadzie względności i nowych poglądach na eter kosmiczny“, 1 godzina; Kurs ten jest przeznaczony przedewszystkiem dla tych nauczycieli, którzy pełnią obowiązki służbowe przez czas dłuższy zdala od siedzib Uniwersytetów, pragną informować się o dzisiejszym stanie nauki, której się poświęcają, a więc w pierwszym rzędzie dla profesorów i nauczycieli rzeczywistych nauk przyrodniczo-matematycznych.

— **Redakcyę „Nauki i Sztuki“**, wydawnictwa Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, po ustąpieniu z tego stanowiska prof. Piniego powierzył Zarząd główny Towarzystwa dniowi Mieczysławowi Treterowi, skryptorowi Muzeum Lubomirskich we Lwowie. Pod tym adresem należy się zwracać we wszystkich sprawach redakcyjnych wydawnictwa *Nauka i Sztuka*.

— **Pokątne biuro adwokackie.** Do krakowskiej Izby adwokackiej wpłynęło zawiadomienie, że kandydat adwokacki dr. Władysław Ekiert już od dłuższego czasu trudni się pokątnym pisarstwem i prowadzi biuro adwokackie, chociaż nie ma do tego uprawnienia, gdyż jest tylko kandydatem adwokackim, zapisanym w kancelarii adwokata dra Bardla. Wydział Izby adwokackiej postanowił wkroczyć w tę sprawę, a aby mieć materiał do wystąpienia przeciw dr. Ekiertowi, zwrócił się do policji z wezwaniem, aby w kancelarii dr. Ekierta przeprowadziła rewizję. Podczas rewizji znaleziono dwie szafy, pełne aktów, maszynę do pisania, księgę kasową, terminarz i t. p., oraz cały personal zajęty przy pracy. Wszystkie akty zabrano i oddano wydziałowi Izby adwokackiej, która na podstawie tych aktów wytoczy dr. Ekiertowi śledztwo dyscyplinarne. Z pobieżnego przejrzenia aktów wynika, że dr. Ekiert prowadził interesy adwokackie na szeroka skalę i liczył do swych klientów najwzbudniejszych kupców krakowskich. Specjalnością jego były sprawy skarbowe, gdyż był dawniej koncypistą w krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie. Sprawa ta wywołała wśród palestry krakowskiej wielką sensację.

△ **Lista sędziów przysięgłych.** Na II. zwyczajną kadencję sądu przysięgłych, rozpoczynającą się w tutejszym sądzie krajowym karnym dnia 3 marca br. wylosowani zostali, jako sędziowie główni pp.: Stanisław Bal, dyrektor Tow. wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie; Artur Bartosz, kupiec we Lwowie; dr. Ludwik Bernacki, kustosz Biblioteki Zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie; Wilhelm Breitmayer, właściciel restauracji we Lwowie; Cypryan Bzowski, rentyer we Lwowie; Feliks Feliński, właściciel realności i majster krawiecki we Lwowie; Hipolit Frommer, właściciel dóbr we Lwowie; Józef Frütauff, właściciel zakładu tapicerskiego we Lwowie; Józef Karol Gabryel, magister farmacji we Lwowie; Jan Gajer, przemysłowiec we Lwowie; Józef Hladik, właściciel realności i piekarni we Lwowie; Ludwik Hodoly, sekretarz Towarzystwa browarów we Lwowie; Leopold Jaburek, prokurzysta firmy we Lwowie; Berl Jarosławicz, szynkarz w Miłkowie; Konstanty Józef Jasiński, właściciel cukierni we Lwowie; Stanisław Karwacki, właściciel realności i inżynier we Lwowie; Herman Katz, kupiec we Lwowie; Adam Jan Kauczyński, właściciel realności i kupiec we Lwowie; Julian Kazimierz Kirchner, majster kra-

wiecki we Lwowie; Edward Kuleczycki, urzędnik Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie; Ignacy Lewicki, urzędnik Towarzystwa naftowego we Lwowie; Antoni Plutyński, przedsiębiorca naftowy we Lwowie; Karol Gustaw Polityński, artysta malarz we Lwowie; Adolf Rosner, właściciel realności we Lwowie; Gwido Ruszczyński, dyrektor banku we Lwowie; Władysław Stanisławski, członek redakcyi *Gazety Lwowskiej*; Stefan Starzewski, kupiec we Lwowie; Maksymilian Sychowski, inżynier we Lwowie; Kazimierz Teodorowicz, architekt we Lwowie; Marian Terlikowski, urzędnik prywatny we Lwowie; Józef Toczyski, właściciel realności i majster stolarski we Lwowie; Jan Wenzel, urzędnik prywatny we Lwowie; Bernard Willer, inżynier we Lwowie; Maurycy Herman Wohlfeld, prokurzysta Banku hipotecznego we Lwowie; Mikołaj Woliński, właściciel realności i handlu nasion we Lwowie; Zygmunt Wolisch, właściciel realności i kupiec we Lwowie.

Jako zastępcy sędziów przysięgłych pp.: Stanisław Abl, kupiec we Lwowie; dr. Leon Balaban, adwokat krajowy we Lwowie; Mendel Feigenbaum, bankier we Lwowie; Wirgiliusz Ladstätter, buchalter we Lwowie; Edmund Libański, inżynier we Lwowie; Romuald Machnicki, inspektor Towarzystwa ubezpieczenia kotłów parowych; Tomasz Sapak, właściciel realności i zakładu uniformowego we Lwowie; Julian Solik, właściciel składu futer we Lwowie; Eugeniusz Unger, właściciel zakładu rytowniczego.

△ **Zgubiono:** w drodze z ulicy Zielonej na ulicę Ochronek srebrny koleczyk z wielkim i małym brylantem.

△ **Małoletni zbieg.** Trzynastoletnia Emilia Bittnerówna zbiegła przed tygodniem ze Lwowa w niewiadomym kierunku.

Bittnerówna jest niskiego wzrostu, blondynka, o krótko uciętych włosach. Ubrana była w ciemno granatową sukienkę w paski.

△ **Obława policyjna.** Wskutek zarządzonej obławy, aresztowała wczoraj policja 20 rozmaitych podejrzanych indywiduów.

△ **Samobójstwo.** Dziś rano w mieszkaniu przy ul. Zborowskich 1. 6, odebrał sobie życie 55 letni Władysław Chomiak, wdowiec, magazynier tytoniowy. Poderżnął on sobie brzytwą gardło tak silnie, że przeciął przełyk i tchawicę. Ponieważ w mieszkaniu było podówczas tylko dwoje małych wnucząt Chomiaka, nikt nie mógł mu przyjść z pomocą, syna i synową wysłał bowiem Chomiak rano do miasta. Dzieci widząc pływającą obficie krew, podstawili miednicę pod gardło i krzeczyły w niebogłosy aż nadbiegli sąsiedzi. Pogotowie ratunkowe wezwane na miejsce wstrzymało wprawdzie krew, ale było to już zapóźno. Przewieziony do szpitala powszechnego i złożony tam na stole operacyjnym umarł Chomiak wskutek upływu krwi. Nie wiadomo, co popchnęło go do samobójstwa.

△ **Zamach samobójczy.** W zamiarze pozbawienia się życia wypijał wczoraj wieczorem sporą ilość spirytusu denaturowanego 19 letnia Anna Kalmukówna, służąca. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu desperacie pierwszej pomocy, odwiozło ją do szpitala powszechnego. Powód zamachu samobójczego nieznan.

△ **Zagadkowy wypadek.** W nocy zgłosił się na stację ratunkową Wasyl Rawluk, z przebitą piersią i opowiadał, że naprzeciw gmachu sejmowego rzucił się na niego, bez żadnej przyczyny, jakiś mężczyzna, ugodził go nożem w pierś i uciekł.

△ **Zaczadzenie.** Mężczyzna, który wczoraj zacządział w jednym z domów na Zniesieniu, nazywa się Thom i jest robotnikiem.

△ **Kronika policyjna.** Policja aresztowała wczoraj służącą Annę Pełejówną, która z końcem stycznia otrzymała od służbowej 150 koron, celem doręczenia tych pieniędzy gospodarzowi domu jako czynsz, zbiegła ze służby.

Dziś nad ranem aresztowano w mieście Teodora Siarczyńskiego, notowanego złodzieja, który miał na sobie futro, skradzione w nocy w kawiarni Breitmayera. Okazało się, że Siarczyński był w nocy w tej kawiarni, ubrał się w cudze futro i wyszedł niespostrzeżenie.

Stójkowy aresztował ubiegłej nocy szeregowca 30 pp. Wasyla Bogacza w chwili, gdy w ul. Ossolińskich rozbił kiosk z owocami i zabierał się do kradzieży. Złodzieja odstawiono na strażnicę wojskową przy pl. św. Ducha.

Z kufra p. Macieja Johanna zginęło wczoraj wieczorem 460 koron. Policja wykryła wkrótce złodzieja w osobie Anny Herold, która w ciągu kilku godzin straciła już 40 koron.

† **Zmarli** w ostatnich dniach w Nowym Targu, Janina z Rottermundów Bułowa, żona profesora gimnazjalnego, w 25 r. życia; w Wiedniu, prof. dr. Ludwik Rank, znany chirurg.

Kronika zagraniczna.

* **Wyprawa Scotta.** Tragiczny koniec podróży kapitana marynarki angielskiej, Roberta F. Scotta, który — jak wiadomo już z depesz — dotarłszy do bieguna południowego i

znalazłszy tam namiot, pozostawiony przez Amundsena — zginął w drodze powrotnej wraz z 4 towarzyszami, zniwala do przypomnienia dziejów tej wyprawy.

Po raz to drugi Scott wybrał się w ciężką podróż do bieguna, pierwszą bowiem odbył w 1901 r. Wyprawa ta obrała sobie za punkt wyjścia Nową Zelandję, dosięgła śladami kapitana Jamesa Rossa 82°17' szerokości południowej i przekroczyła w 1902 r. południk magnetyczny. Okręt Scotta „Discovery“, dwukrotnie przez lody zamknięty, zmuszony był do spędzenia dwu zim pod biegunem i powrócił w 1904 r. do Nowej Zelandyi w towarzystwie okrętów, wysłanych mu na ratunek.

W 1908 r. porucznik marynarki angielskiej, Ernest Shackleton, wyrusza w te same okolice na parowiec „Nimrod“.

Wyprawa jego, dobrze zaopatrzona w psy eskimoskie, kuce mandzurskie i specjalnie zbudowane sanie motorowe, osiągnęła powodzenie największe ze wszystkich poprzednich.

Po zwiedzeniu szczytu pośepnego wulkanu podbiegunowego, Erebusa (11.000 stóp), Shackleton puszcza się saniami na południe i pomimo strasznych zamieci, oraz mrozów, dochodzących do — 67°C, dociera przez rozpadliny lodowe i bezbrzeżne pustynie do 88 23' szerokości południowej, gdzie zatyka flagę angielską, ofiarowaną przez królowę Aleksandrę, gdy opuszczał port Southamptonu. Już tylko 179 kilometrów dzieliło go od bieguna, już tylko kilka dni marszu, a byłby osiągnął cel marzeń, wyczerpanie jednak zapasów żywności nie pozwala dzielnemu marynarzowi iść dalej. Zawraca tedy nie osiągnąwszy celu podróży. Jednocześnie druga część jego wyprawy, pod kierunkiem prof. Darvisa, odkrywa pod 72 25' szerokości południowej i 154° długości wschodniej biegun magnetyczny.

Bądź co bądź, wyprawa Shackletona posunęła się tak daleko ku biegunowi, że możliwość dotarcia do samego bieguna nie ulegała już wątpliwości.

Podniecony tem kapitan Robert Scott postanawia dokończyć dzieła rozpoczętego przez swego poprzednika i kolegę.

Dnia 5 czerwca 1910 r. nowa jego wyprawa wyrusza z portu Cardiffu w daleką drogę na parowiec „Terra Nova“.

Zatrzymawszy się w Kapetownie, na Przylądku Dobrej Nadziei, oraz w Porcie Dunedin, na wyspie Nowej Zelandyi, gdzie pożegnał się z towarzyszącą mu do tego miejsca małżonką, Scott rusza w końcu listopada 1910 r. już wprost na południe i wkracza dnia 9 grudnia tego roku, pod 65° szerokości południowej w sferę kry i lodowców tak gęstych, że „Terra Nova“ potrzebowała 21 dni dla przebycia 380 mil morskich i dopiero dnia 30 grudnia napotkała wody wolne od lodowców na morzu Rossa.

Opuszczając port Chalmers, na Nowej Zelandyi, dnia 29 listopada, wyprawa Scotta liczyła 58 osób, 35 psów eskimowskich, 19 kuców, 2 króliki i 2 koty.

Kapitan Scott, oraz część zachodnia jego wyprawy, mająca dotrzeć do bieguna, wyładowała na początku stycznia 1911 roku w Mac Murdo Sound, a dnia 25 stycznia założyła na przylądku Evansa obóz zimowy.

Wschodnia zaś część wyprawy, mająca dokonywać obserwacji naukowych na miejscu, rozłożyła się obozem na przylądku Adare, pod 70°20' szerokości południowej.

Tymczasem parowiec „Terra Nova“, pod dowództwem porucznika Pennela, miał wrócić do Nowej Zelandyi, poleceno mu jednak, aby po drodze złożył zapasy żywności i składany domek w zatoce Wielorybiej. Przybywszy tam, Pennel zastał ku wielkiemu zdziwieniu swemu stojący na kotwicy okręt obey. Jak się okazało, był to „Fram“ z wyprawą Amundsena. — I zapewne porucznik Pennel, ani też towarzyszący mu marynarze nie przewidywali, że temu odważnemu Norwegowi, nie zaś Scottowi, przypadnie w udziale zaszczyt dotarcia najpierw do bieguna południowego.

Ostatnie wiadomości o Scottie dotarły do Anglii na początku lutego r. z., gdy „Terra Nova“ powróciła z ponownej podróży do Mac Murdo Sound. Spodziewano się wówczas, że przywiezie wiadomość o odkryciu bieguna przez podróżnika angielskiego. Niestety, wiadomość ta nie nadeszła, obecnie zaś, po rku, nadechdzi smutna wieść o śmierci kapitana Scotta.

Bezwątpienia, do śmierci tej musiała przyczynić się też w części depresja moralna, wywołana przez stwierdzenie faktu, że do bieguna południowego dotarł już ktoś inny!

Z Christchurch (Nowa Zelandya) otrzymaliśmy dziś w nocy następującą depeszę: Porucznik Evans donosi w wywiadzie: Ekspedycja ratunkowa zamierzała na cześć Scotta i towarzyszy wydać bankiet i wszystko do niego przygotowała. Gdy Evans nie zobaczył na pokładzie Scotta, zapytał, czy wszyscy zdrowi? Wówczas dowiedział się o losie ekspedycji. — Ekspedycja przebyła 1843 mil angielskich, Scott miał 9 marca wrócić i posiadał żywność na jeden miesiąc dłużej, niż był oznaczony termin powrotu.

* **Obraz Rubensa** wykryto onegdaj w małym miasteczku fińlandzkim Nicolaistadt. Identyeczność obrazu stwierdzono. Przedstawia on scenę biblijną.

✠ Liczba gwiazd na niebie. Najstarszy spis gwiazd ułożony w roku 134 przed erą chrześcijańską przez Hipparcha, astronoma greckiego, obejmuje zaledwie nieco więcej niż 1000 gwiazd, spis zaś ułożony w 1600 lat później przez słynnego Tychona Brahe mało co więcej. Tak małą różnicę w tak znacznym postępie lat łatwo się pojmie, jeżeli się zważy, iż obydwa tych spisów dokonano bez żadnej pomocy szkiele. Jakoż pierwszy zapomocą teleskopu opracowany i przez Flamsteeda w roku 1775 wydany spis obejmuje już 2866 gwiazd. Dalsze spisy czyli katalogi, dokonywane przy pomocy coraz lepszych i dokładniejszych narzędzi optycznych w wieku 18 i 19, obejmowały coraz większą liczbę gwiazd tak, iż wydany w roku 1863 przez Argelandena spis obejmuje już 314.925 gwiazd mimo, że tyczy się tylko północnej, a w małej jedynie części, południowej półkuli nieba.

Z postępowaniem fotografii i coraz większym jej zastawianiem do rozmaitych nauk, pojawił się pomysł zastosowania fotografii do astronomii i sporządzenia spisu gwiazd przy jej pomocy. W roku 1887 zebrał się w Paryżu międzynarodowy kongres astrofotograficzny, który na podstawie mnóstwa poprzednich spostrzeżeń i prac przyszedł do przekonania, iż najdokładniejszego, ile tylko można, spisu gwiazd najlepiej dokonać będzie za pomocą fotografii. Stały międzynarodowy komitet objął w swe ręce tę olbrzymią pracę naukową, a 19 obserwatoriów astronomicznych rozrzuconych po całej kuli ziemskiej, zaopatrzonych w najlepsze przyrządy i najdzielniejsze siły naukowe, wzięły na siebie dokonanie tego dzieła. Są to obserwatoria, których siedzibą są: Algier, Bordeaux, Przylądek pod Katonią, Cordoba, Greenwich, Helsingfors, Melbourne, Montevideo, Oksford, Paryż, Perth, Poczdam, San Fernando, Sidney, Tacubaya, Tuluza, Uccle i Watykan. Do dokonania pracy potrzeba sporządzić 22.000 fotograficznych płyt kwadratowych mających boki po 16 centymetrów i odpowiadających dwóm stopniom na niebie. Czas ekspozycji podczas fotografowania wynosi 5 minut, które wystarczają zupełnie, jeżeli idzie o utrwalenie na płycie gwiazd do jedenastej wielkości włącznie. Postanowiono wszakże dla tem większej dokładności i zupełności sporządzać prócz tego fotografie ze ekspozycją przez 40 minut, bo tego potrzeba do sfotografowania gwiazd aż do 13 wielkości włącznie. Wymienione obserwatoria spożywają się, że uda im się do końca roku 1915 skończyć całą pracę olbrzymią i zestawie spis gwiazd aż do 11 wielkości włącznie, których będzie 3 miliony, gdy liczba wszystkich gwiazd aż do 13 wielkości obejmowałaby 60 milionów. Z tych wszystkich gwiazd można dostrzedz gołym okiem na północnej półkuli 2200, na południowej 3500, razem zatem 5700 gwiazd.

* Sprawa hr. Ronikiera — jak donoszą z Petersburga — została odesłana do ponownego zbadania do warszawskiej Izby sądowej.

* Skład bomb i dynamitu. Z okazji rewizji przeprowadzonych z powodu napałów dokonywanych w roku zeszłym na poczty, znaleziono w jednym z domów w Tyflisie skład bomb i wielkie ilości dynamitu. Dwadzieścia cztery osób aresztowano. Policja stwierdziła, że zamierzono jeszcze dokonać wiele zamachów na poczty i banki.

Notatki literacko-artystyczne.

Echa jubileuszu Chopina. Miłą i pouczającą zarazem pamiątką dla uczestników uroczystości Chopinowskich w naszym mieście, będzie wydawnictwo p. t. „Obchód setnej rocznicy urodzin Fryderyka Chopina i pierwszy Zjazd muzyków polskich we Lwowie 23 do 28 października 1910. Księga pamiątkowa przedłożona przez komitet obchodu“. Zdobi je doskonała podobizna genialnego muzyka pendzla F. Kwiatkowskiego, na treść zaś złożyły się: słowo wstępne; protokoły obrad plenarnych i sekcyjnych Zjazdu; referaty: dr. Seweryna Bersona „Projekt reformy notowania partytur orkiestralnych“; Ignacego Fuhrmana „Sprawa ujednolnienia nomenklatury teoretyczno-muzycznej polskiej“; dr. Zdzisława Jachimeckiego „Stan badań historycznych nad muzyką polską“; Kornelii Parnasowej „O kajetach Chopina“; Józefa Rosenzweiga „Przyszłość estetyki muzycznej“; Jadwigi Sarneckiej „Twórczość a wirtuozyza w kompozycji muzycznej“; Mieczysława Sołtysa „Karol Mikuli jako teoretyk-kontrapunkcista“; ks. dr. Józefa Surzyńskiego „Najnowsze prace w dziedzinie historii muzyki w Polsce“; Juliusza Tennera „Muzyka tonów i muzyka słowa“; Bolesława Wallek-Walewskiego „Współczesna krytyka muzyczna w Polsce“ (streszczenie); Edmunda Waltera „Chopina Schumann“; Stanisława Głowackiego „O systemie gimnastyki rytmicznej Emila Jaques-Dalcroze'a“; Stanisława Niewiadomskiego „Chopina w nauce harmonii“; Henryka Opieńskiego „W sprawie nauczania historii muzyki“; Ludomira Michała Rogowskiego „Kilka słów o środkach rozwoju muzyki u nas“; Tadeusza Jareckiego „Kompozytor a społeczeństwo“; dalej mowy inauguracyjne Zjazdu Ale-

ksandra Tchornickiego, Stanisława hr. Tarnowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego; wreszcie część informacyjna, jak kronika obchodu, sprawozdanie z konkursu, sprawozdanie komisji obchodów prowincjonalnych, wykaz wieczorów Chopinowskich, urządzanych w kraju w roku jubileuszowym i t. p.

Referaty zajmą niechybnie specjalistów w wysokim stopniu, na osobną jednak wzięną zasługuje praca p. Kornelii Parnasowej, którą oby poznali wszyscy wielbiciele Chopina. Prześliczne przemówienia Tarnowskiego i Paderewskiego znajdują również wielu czytelników.

Z muzyki. (Koncert Casalsa). Szkoda, że ś. p. John Grieg, starszy brat sławnego kompozytora Edwarda, nie dożył naszych czasów i nie mógł słyszeć Casalsa. Byłby na pewno cofnął swoje zdanie o sonacie wiolonczelowej swego brata (op. 36), sobie poświęconej, o której mawiał, że jest niewdzięczną i nie brzmi. Choć John Grieg był bardzo dobrym wiolonczelistą, uczniem Grützmachera i Dawidowa i na tem musiał się znać, to jednak usłyszawszy Casalsa byłby się przekonał, że sonata ta brzmi całkiem dobrze i że zwłaszcza jej część ostatnia, na tanecznych motywach norweskich zrobiona, wywiera wielki efekt. Ale trzeba ją grać tak jak Casals, którego gra jest prosto ostatnim wyrazem kunsztu wiolonczelowego.

Jeśli już chodzi o wdzięczność lub niewdzięczność wobec szerszej publiczności, to bardziej jeszcze niewdzięczną jest sonata e-moll Brahmsa op. 38 (wydana r. 1866), której kontrapunktka część ostatnia, obracająca się w niewygodnych dla wiolonczeli pozycjach, nigdy dobrze nie wychodzi. Nie miał z nią szczęścia nawet taki mistrz jak Casals, bo przy przepisanym szybko i tempie fizycznie niemożliwe jest dobre brzmienie zakłóconych figur wiolonczelowych i należyte wypuklenie trzech motywów, wiążących się w kunsztowną całość.

Za to *par excellence* wiolonczelowa przez Piattiego przerobiona sonata skrzypcowa Locatelliego (Pietro L. 1693—1764, sławny skrzypek zamieszkały w Amsterdamie), zagrana prawdziwie po mistrzowsku, zdobyła sobie, jeśli nie umyśły, to z pewnością serca wszystkich. Takie to miłusie, zgrabne i eleganckie w formie, wdzięczne w treści, o włoskiej melodyjności a francuskiej gracy, nie głębokie, ale i nie banalne, w sam raz dla laika i znawcy, że doprawdy aż żal było, gdy się skończyło. A trzeba wiedzieć, że ostatnia część najeżona jest nicłada trudnościami, które jednak mistrz Casals pokonywał tak sobie, mimochodem. A na wypoczynek dał szereg drobniaków: Dwořaka „Ciszę leśną“, Jaure'a „Sicilianę“, Saint-Saënsa „allegro appassionato“, na końcu zaś koncertu mnuet Millandra'a (o ile mi się zdaje) i „Pieśń wieczorną“ Schumanna wyśpiewaną na pożegnanie jak najczulej. Wypełniona po brzegi sala teatralna trzęsła się od niechędzących zmlknęć oklasków.

Akompaniował doskonale p. Otto Schulhof, młody, zdolny i sumienny pianista, o którym już raz mieliśmy sposobność pisać. Jako numer solowy wykonał fantazję f-moll Chopina, nie mogąc jednak nie wydobyć z rozbitego Bösendorfera, któryby należało już raz zastąpić innym.

E. Walter.

Z teatru miejskiego donoszą: Świetna komedia Gogola: „Rewizor z Petersburga, grana będzie jutro t. j. w sobotę po południu, z Romanem Żelazowskim w popisowej roli Chlestakowa i p. Gostyńską jako Horodniczową.

Wieczorem, po raz drugi „Hugenoci“, z pp. Korolewicz-Waydową i Tadeuszem Leliwą w głównych partjach.

W niedzielę po południu dana będzie wesoła operetka Eyslera „Wróg kobiet“, z pp. Kuligowskim i Miłowską w głównych, świetnie przez oboje artystów granych rolach. — Wieczorne przedstawienie wypełni doskonała, trwałym powodzeniem ciesząca się krotokhwiła Birińskiego „Taniec czynowników“, których wszystkie dotychczasowe przedstawienia odbyły się przy wysprzedanej do ostatniego miejsca widowni.

Poniedziałkowe przedstawienie przepięknej sztuki patryotycznej Józefa Wiśniowskiego: „Leci liście z drzewa“, z powodu wieczornego koncertu Henryka Marteau, rozpocznie się wyjątkowo o godz. 5 po południu, po cenach popołudniowych dramatów.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek, 14 lutego, po raz pierwszy „Komedia miłości“ w 3 aktach H. Ibsena, przekład Kaz. Królińskiego. Abonament nr. 25. — Sobota, 15 lutego, o godz. pół do 4 po południu „Rewizor z Petersburga“, komedia Gogola. — Sobota, 15 lutego o godzinie pół do 8 wieczorem „Hugenoci“, opera Mayerbeera; gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i T. Leliwy. — Niedziela, 16 lutego o godzinie pół do 4 po południu „Wróg kobiet“, operetka Eyslera. — Niedziela, 16 lutego o godzinie pół do 8 wieczorem „Taniec czynowników“, komedia L. Birińskiego. — Poniedziałek 17 lutego, wyjątkowo o

godzinie 5 po południu „Leci liście z drzewa“ Józefa Wiśniowskiego. — Poniedziałek 17 lutego, o godz. 8 min. 15 wiecz. Koncert Henryka Marteau. — Wtorek, 18 lutego, „Eugeniusz Onegin“, opera P. Czajkowskiego; gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej Sroda, 19 lutego, „Komedia miłości“, Henryka Ibsena. — Czwartek 20 lutego, „Bal maskowy“, opera Verdię; gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej. — Piątek 21 lutego, po raz pierwszy „Błyskawice“, sztuka w 3 aktach Augusta Strindberga. Abonament nr. 26.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota, 15 lutego, „Wet za wet“, sztuka. — Niedziela, 16 o godzinie 3 m. 30 po południu „Leci liście z drzewa“, cztery strofy krwawej pieśni Józefa Wiśniowskiego. — Niedziela, 16 o godzinie 7:30 wieczorem, „Wet za wet“, sztuka. — Poniedziałek, 17 „Pani Bela“, komedia.

Uczenie Prorektora dr. Ludwika Finkla.

Zeszłej niedzieli udał się do Prorektora dra Finkla Rektor Uniwersytetu dr. Beck wraz z ks. drem Gerstmanem, dziekanem wydziału teologicznego, drem Balzerem, dziekanem wydziału prawniczego, drem Rydygiem, prodziekanem wydziału lekarskiego (w zastępstwie bawiącego wówczas w Wiedniu dziekana Kučery) i drem Bruhnalskim, dziekanem wydziału filozoficznego, aby imieniem kolegów wyrazić szeszoletniemu Rektorowi hołd i wdzięczność za trudy, poniesione w owym, tak pamiętnym w dziejach Uniwersytetu lwowskiego roku jubileuszowym.

Rektor dr. Beck zwrócił się do Prorektora dra Finkla znastępującem przemówieniem:

Dzieli nas już szereg miesięcy od uroczystości jubileuszowych, a niezatartem jest wrażenie, które w nas pozostawiły, żywym jest wspomnienie tych chwil pięknych, tych podniosłych uczuć, które z nami dzieliły i miasto i kraj i naród cały; wryły nam się w pamięć te głosy pełne życzliwości dla naszego Uniwersytetu, pełne uznania dla jego pracy kulturalnej, głosy, które nas doszły od innych Uniwersytetów i od licznych instytucyj naukowych Polski i zagranicą. W tych pięknie przeczytych chwilach zrodziło się w sercach naszych pragnienie wyrażenia wdzięczności temu, którego główną było zasługą, że jubileusz wogóle się odbył i że uroczystości tak wspaniałe miały przebieg.

Złożyło się tak szczęśliwie, że w tym roku tak ważnym, który stanowić będzie chlubną kartę w dziejach naszego Uniwersytetu, stał na czele tego Uniwersytetu mąż głębokiej wiedzy, dziejów ojczystych badacz wytrwały a znamienity, który pawaga swych badań, świetnością swego pióra, potęgą swego słowa umiał dowieść ponad wszelką wątpliwość, że założenie lwowskiego Uniwersytetu było dziełem polskiego króla Jana Kazimierza. Umiałeś, czcigodny kolego, wywalezyć zwycięstwo prawdzie, w niwecz obrócić głosy tych, którzy chcieli zmniejszyć wartość tego doniosłego dziejowego zdarzenia z przed ćwierć tysiąca lat, umiałeś utwierdzić jednych, usunąć wahanie drugich, a wszystkim dodać bodźca i zachęty.

A gdy przyszło obchód urządzić, kierować przygotowaniem, poruszyć i zagrozić do współudziału w jubileuszu sfery rządzące krajem i Państwem, czyniłeś to z takim zapalem, z takim oddaniem się, poświęciłeś temu zadaniu tyle trudów i pracy bez uszczerbku dla biegu innych spraw Uniwersytetu, że podniósł się jednomyślny głos szczerzego uznania, że powstało jedno ogólne pragnienie okazania ci naszej wdzięczności.

Strudzenie i zajęcia pracy nauczycielskiej z końcem letniego półroczia, oraz wypadki, które zajęły umysły nasze w pierwszych miesiącach bieżącego roku akademickiego, odsunęły chwilę uczczenia tych wielkich zasług twoich, czcigodny Prorektorze! I dopiero teraz możemy spełnić potrzebę serc naszych i dać wyraz wdzięczności głęboko i szczerze odczuwanej.

A wdzięczność należy ci się znaczny kolego, nie tylko za tak świetne urządzenie i przeprowadzenie uroczystości jubileuszowych, nie tylko za to, że tak godnie reprezentowałeś Uniwersytet w czasie jego święta. Rok Twoich rządów, to był okres trudny, rok, w którym gotowały się ważne zdarzenia, w którym ważyły się wprost losy naszego Uniwersytetu, t. j. jego polskiego charakteru. I swoim rozumem, kierowanym wielką miłością Ojczyzny, gorącym umiłowaniem naszej *Alma Mater*, swoją zapobiegliwością, a nade wszystko stanowczą i wytrwałą energią w bronienu naszej Rzeczypospolitej naukowej zdołałeś odsunąć grożące jej niebezpieczeństwo. Stałeś na straży jako pierwszy tej rze-

czypospolitej czujny wartownik, bacząc pilnie *ne quid detrimenti capiat*.

I za to profesorowie i docenci tej *Alma Mater* przez usta moje składają ci wielkie i szczerze dzięki!

Był początkowo zamiar wyrażenia ci naszej wdzięczności przy wspólnej uczcie na cześć twoją wydanej. Atoli ciężkie położenie, w jakim się naród znajduje, nie usposabia w obecnej chwili do uctowania. Zebrałiśmy przeto fundusik, który składamy do rąk twoich jako fundusz twego imienia z prośbą, byś go raczył przyjąć jako wyraz naszego uznania i naszej miłości, a dać mu przeznaczenie takie, jakie uznasz za stosowne.

Prorektor dr. Finkel, do głębi wzruszony, podziękował w gorących wyrazach za to zaszczytne odznaczenie, za łaskawe słowa, skierowane do niego przez pana Rektora. Oczuł się już sowiec wynagrodzony zarówno przez powierzenie mu urzędu rektorskiego w pamiętnym roku, jak przez sam obchód jubileuszowy, który był najwyższą chwilą jego życia i pozostanie na zawsze wspomnieniem niezatartem. Jubileusz nie był wyłączną jego zasługą; współdziałało wielu kolegów, a lwia część należy się profesorowi Balzerowi. Również wspominał o dzielnej pomocy ś. p. dra Jordana.

Wielkie odznaczenie uważa za dowód szczególniejszej dla siebie życzliwości kolegów, za którą jest i pozostanie niezmiernie wdzięczny, ale nie odnosi tej niezwykłej owacyi tyle do swej osoby, ile do chęci upamiętnienia raz jeszcze owej górnej chwili, którą razem, wspólną zasługą, wszyscy przeżyliśmy w dniu wielkiego święta naszej Wszechnicy.

Złożoną na jego ręce kwotę Prorektor dr. Finkel przeznaczył na nagrody za seminaryjne prace historyczne, odnoszące się w pierwszym rzędzie do dziejów naszego Uniwersytetu lub miasta Lwowa, a w braku takichże do historii polskiej w ogólności.

LISTY Z RZYMU.

Rzym, 10 lutego.

(Wrażenia z Riviera di Ponente. — Colosseum. — Życie uliczne w Rzymie. — Kult dla dzieci we Włoszech).

Cudne zachodnie wybrzeże Włoch „Riviera di Ponente“ zdobią w mniejszych lub większych odstępach starożytnie miasteczka a każde z nich posiada swoją odrębną historię, swoje legendy i zwyczaje.

O dwie godziny od Rzymu tuż obok „grot Nerona“ w Anzio na wysokiej pionowej skale, stoi ciche z groźnym ponurem zamkiem Nettuno.

U stóp jego szafirowe morze, mieniące się w słońcu jak roztopione turkusy i opale. Na powierzchni jego kołyszą się łodzie rybackie czyniąc wrażenie białych motyli co w spoczynku zatrzymały się na habrowej łące.

Nie można sobie nic piękniejszego, nie czarowniejszego, bardziej porwującego wyobrazić jak ustroi taką nadmorską łate, lecz w zimie, gdy opary morskie zasłonią świat cały a promienie słońca nie mogą przedrzeć ich gęstości, daje się wyczuwać niewytłumaczony lęk i strach idący od czarnego, jak noc morza, które złe, pieni się i huczy.

Fale jego jak zły gad podbiegają ku stopom zamczyska, jakby je kąsać chciały, te same stopy, które w dniu słoneczne całuje i pieści.

Usiadłam na skalistym wybrzeżu i patrzę w świat. Jak przedziwnie piękny w złotawej barwie zachodzącego słońca! Całe miasteczko wygląda jak z bajki czarodziejskiej wysnione.

Tuż nad brzegiem przesuwają się szeregi białych mniszek. Ida cicho, sennie, podobne białym myślącym lilii Bożym; blade ich usta szepeją: „nie w nas naszego niemasz, wszystko od Boga, myśl i ciało“. Anielskie ich myśli kołyszą srebrne fale, podbiegające ku ich stopom, zdają się żyć między snem a zbudzeniem: taki idzie od nich przeogromnie wielki spokój i majestatyczna prostota. Przesunęły się, jak piękne białe kwiaty z pochylonemi główkami. — Spłoszył je śpiew marynarzy, z których piersi płynię w szerokie lazurowe niebo na pół smutna, na pół wesoła znana pieśń neapolitańska „Che bella cosa la giornata sole“... Śpiew i morze, morze i śpiew — oto życie marynarzy!

Nettuno jest dla Rzymian najbliższem letniskiem, połączonem z Anzio wspaniałą aleją, prowadzoną pomiędzy willami nad morzem, gromadzi w sobie tych, którzy pragną spokoju i „zapomnienia o Bożym świecie“. Anzio ze swoim portem i malowniczymi grotami Nerona jest miejscowością uczęszczaną przeważnie przez Anglików i Amerykanów.

Patrząc na te wspaniałości śródziemnego wybrzeża, mimowoli myśl moja powędrowała w nasze zaciszne polskie dworki, spowite w tej chwili w biały płaszcz zimowy;

widzę oczyma duszy płonący ogień na kominku i odczuwam całą mocą wyobraźni cięszą zimowego wieczoru: odzywa się wewnątrz sentyment polski i zaczynam tęsknić za tym naszym zimnym, szarem krajem, a równocześnie raduję się słońcem, które powoli zasnuwa się za morze i tonie w nim, jak olbrzymia ognista kula w roztopionem zlecie.

Pewnego dnia nad wieczorem błądząc po „starym Rzymie“ zaszedłem do Colosseum.

Odniosłem wrażenie, że jestem w przegromnej świątyni, której ziemia zroszona krwią męczenników, zdawała się płonąć tam, gdzie padł ukośnie promień konającego słońca. Nastroilo mnie to przedziwnie uroczyscie; zdawało mi się, że podnosi się od tych płomyków, czolgających się jak błędne ogniki po powalonych trawertynach, modlitwanych, co idąc na śmierć męczennika, wypowiadali spokojnie i pogodnie: „Ave Caesar, morituri te salutant“.

Delikatny szepot zapadającego wieczoru przeciąga pomiędzy olbrzymimi gankami, fantazja przenosi myśli o całej wielkiej wstecz i najwyraźniej zda mi się słyszeć z tej przegromnej, ponurej czeluści olbrzymia, jak torturowanych i konających.

Przeszły wieki nad ludzkością i zaznaczyły swoje istnienie na tym gmachu, który zdawał się drwić ze świata. Do połowy w ziemi, z powalonymi kolumnami, z przywartym do murów wiecznym jękiem przeciągających wiechrów, jakby się skazywał na zadane mu przez czas rany.

Szczególnie uciierał on w XIV. wieku, w którym to czasie sprzedano go na własność ludowi rzymskiemu, następnie w połowie XV. wieku, kiedy za zezwoleniem papieża Mikołaja V. wywieziono z Colosseum 2522 wózów trawertynu, używając go na budowę nowopowstałych ulic w tym czasie. Dopiero papież Benedykt XIV. zebronił niszczenia Colosseum jako miejsca świętego przez pamięć na św. męczenników, którzy krew swoją w obronie wiary chrześcijańskiej przelali. Olbrzym ten w czasie igrzysk mieścił w sobie 90.000 widzów.

Z chwilą, kiedy mgły i deszcze zimowe ustały, a słońce ciepło osuszyło miasto, rozpoczęło się w Rzymie „życie uliczne“. Całe rodziny wyprowadzają się z mieszkań na trotuary i wiodą życie pod gołym niebem. Szczególnie na przedmieściach ten sposób życia ma ogromne zastosowanie, a w dzień słoneczne zwłaszcza, utrudnia ogromnie komunikację pieszych. Ale „co kraj to obyczaje“, zatem i z tem pogodzić się trzeba.

Nie zdarzyło mi się spotkać narodu, któryby miał więcej kultu dla dzieci, jak Włosi. Tutaj „dziecko“ stanowi wszystko, jest ono osią, około którego obraca się całe społeczeństwo. — Wychowują je higienicznie, nie broniąc do syta wybiegać się po ogrodach, placach i ulicach, wykrzyknąć, co się starczy; to też przyznać trzeba, że młodzież włoska stanowi typ pozadroszczenia godny. Nie widzi się w twarzach młodzieńczych zmęczenia ani przeciążenia pracą szkolną. Ogórzałe, tegie, rumiane chłopcy i dziewczęta z roześmianymi buziąmi, poza szkołą korzystają w całej pełni z pogody i słońca, przesiadując przeważnie na świeżem powietrzu, bo dom w dzień pogodny staje się dla nich więzieniem.

Plac publiczne, ogrody, łąki, wszystko to przeznaczone na usługi dzieci; nie karzą ich nigdy, jeśli się zdarzy, gdy które w czasie zabawy przekroczy granice terenu zabawowego. Nie rzadko zdarza się widzieć kramarki o stroju ogromnie zaniedbanym, niosące na ręku małe *bébé* wystrojone na „ostatnią petelkę“. Przeważa wtedy zawsze kolor biały, masa koronek, wstążek, wedle ostatniej mody dziecięcej. Niosąc swój skarb, matka pieści, całuje, śpiewa i patrzy wien, jak w swoje słońko na szarem niebie życia. Widziałam raz biedną, wynędzniałą owocarkę, wiozącą na małym, płaskim wózeku cały swój majątek, opiewającą słabym śpiewem dobroć owoców. Przed nią na poduszeczce dziecko w białych, jak śnieg falbankach, różowe, rumiane, szczęśliwe. I matka i dziecko zapatrzone w siebie zapominają o świecie, rade, że im słońce świeci, że ciepło, choć tak bardzo, bardzo biednie.

Dziecka we Włoszech wolno wszystko. Nie bronią matemu „ragazzo“ sprzedawcy zapalki lub perfumy w dziwacznej formy flaszkach weneckich, wejść do pierwszorzędnej kawiarni lub restauracji dla zbycia pomiędzy gośćmi swego towaru. Kiedy raz zdarzyło się, że takiego małego oberwanca ktoś z gości chciał wyprosić za drzwi, ujął się za nim właściciel, otoczył ramieniem, zaprowadził do bufetu, uczęstował, zapatrzył w soldy, jakby tym sposobem chciał dziecku wynagrodzić wyrządzoną krzywdę.

Dzieciom włoskim nie zbywa nigdy na odwadze, nie boją się niczego. W czasie największego ruchu ulicznego odważnie przeciskają się pomiędzy tramwaje i dorożki, zatrzymując je małymi rączkami. Dziecko włoskie rzuca się odważnie w morze nawet w czasie burzy, znając znakomicie sztukę pływania.

Nierzadko spotyka się małe dziewczątka powożące wśród najruchliwszych ulic; ostatnio zaś widziałam młodą panienkę kierującą śmiało automobilem po ulicach Rzymu, po których czasem wytrawnemu woźnicy jeździć trudno.

We Włoszech za podstawę zdrowego wychowania uznano gimnastykę, to też przyznać narodowi włoskiemu należy, że składa się on wskutek ustawicznego wyrabiania sił od lat najmłodszych, z silnych, zdrowych i tegich obywateli.

Bronisława Rydler-Janowska.

Biblioteka im. Wróblewskich w Wilnie.

Wilno wzbogaciło się jeszcze o jedną poważną instytucję społeczno-oświatową, jaką jest „Towarzystwo biblioteki publicznej imienia Eustachego i Emilii Wróblewskich“. W d. 7 listopada zarejestrowano ustawę nowego Towarzystwa. Odbyło się właśnie zebranie organizacyjne, na którym wybrano komitet, mający zarządzać sprawami biblioteki.

Zgodnie z ustawą Towarzystwo składa się z ograniczonej liczby 99 członków rzeczywistych i nieograniczonej liczby członków dożywczych i wspierających. Ma prawo do utrzymywania biblioteki, archiwum i zbiorów starożytności, urządzania czytelni i wypożyczalni książek, oraz filij w rozmaitych punktach miasta Wilna dla użytku publicznego, wreszcie posiadania gabinetów dla prac naukowych i organizowania odczytów i wykładów publicznych.

Na mocy aktu donacyjnego, sporządzonego przez założyciela, me. Tadeusza Wróblewskiego, komitet Towarzystwa objął w posiadanie księgozbiór, liczący około 65.000 tomów dzieł, około 3000 sztuków, przeszło 1000 map, oraz znaczny zbiór czasopism, pism ulotnych i katalogów; archiwum, obejmujące około 5000 rękopisów i przeszło 10.000 aktów, dokumentów, listów i autografów; zbiór masoński, godeł, pieczęci i dokumentów archiwalnych; zbiór obrazów i rzeźb około 100 sztuk, tudzież tyleż medali i medalionów i prawo na plac przy zbiegu ulic Mostowej i Wilejskiej (obok budującego się gmachu Towarzystwa przyjaciół nauk) wraz z 40.000 rubli w gotówce na rozpoczęcie budowy gmachu bibliotecznego.

W skład zbiorów, oprócz biblioteki i kolekcji rodziny Wróblewskich, weszły nabyte różnymi czasami przez me. Tadeusza Wróblewskiego księgozbiory większe. Więc przedewszystkiem najcenniejsza biblioteka historyka dr. Józefa Bielińskiego z Warszawy, głównie dzieł kultury i oświaty na Litwie z czasów Wschodniej wileńskiej dotychczas.

Następnie idą: biblioteka hr. Broel-Platerów z Puszczy, obejmująca zbiory Konstantego Ludwika i podskarbiego Kazimierza Platerów, oraz ich potomków i Jerzego Hylzena, biskupa smoleńskiego, tudzież księgozbiór Cieszanowiczów z Balina, składający się z książek, zgromadzonych przez znanego masona rosyjskiego Iwana Jelagina i Buturlinów głównie francuskich i rosyjskich z końca XVIII. i początku XIX. wieku. Z pomniejszych, lecz cennych, godne są wymienienia księgozbiory: historyka Edwarda Kotłubaja, prof. Uniwersytetu wileńskiego, Jana Wolfganga, dyrektora Henryka Kurnatowskiego z Wilna, Ignacego Buchowieckiego z Horodyszcza, Józefa Pawłowicza z Powirwicia na Żmudzi i me. Dzieszuka z Kowieńskiego. Nadto wchodzi tu resztki rozprószonych bibliotek profesorów Uniwersytetu wileńskiego: Michała Pelki-Polińskiego i Waleriana Górskiego, historyka Aleksandra Zdanowicza, Eustachego i Tadeusza Tyszkiewiczów i t. p. Wreszcie profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Józefa Rostafińskiego, kompletny zbiór wydawnictw wszystkich wydziałów b. Tow. naukowego krakowskiego i dzisiejszej Akademii Umiejętności, biblioteka teatralna i „napoleoniana“ Józefa Weyssenhoffa, a w tem zbiór planów i map wojskowych generała Weyssenhoffa z lat 1808—1831, pozostałość biblioteki i archiwalia po zmarłym starożytniku wileńskim, Lucyanie Moraczewskim i t. d. Biblioteka im. Wróblewskich obejmuje głównie bardzo bogaty zbiór dzieł prawnopolitycznych, przyrodniczych, lekarskich i teologicznych w rozmaitych językach z wieku XV—XVIII, prawie komplet „wileńszczyzny“ i dzieł dotyczących Litwy we wszystkich językach i znaczny zbiór atlasów, map i planów Litwy, Polski i krajów ościennych, począwszy od XVI. w.

OSTATNIA POCZTA.

Star. Corr. donosi, że d. 18 b. m. rozpoczną się na nowo rokowania w sprawie ugody czesko-niemieckiej.

P. Minister spraw wewnętrznych bar. Heindol wysłał już zaproszenie na konferencję do czeskiej szlachty konserwatywnej.

— Komisya reformy Sejmu węgierskiego przyjęła wczoraj projekt rządowy.

W dyskusji zabierał głos hr. Tisza i oświadczył, że nie może zejść ze stanowiska, aby prawo wyborcze przyznane zostało dopiero po 32 r. życia. Chociaż jest za jawnem głosowaniem, musiał jednakże ustąpić. Gdyby Izba uchwaliła pozostawić głosowanie jawne, mowca nie będzie się sprzeciwiał.

— Medyolańska *Avanti* donosi, że rada admirała postanowiła przedłożyć nowy nadzwyczajny plan budowy floty kosztem kilkuset milionów lirów, rozłożonych na 10 lat.

Z Meksyku donoszą, że były prezydent Diaz onegdaj o godzinie 9 wieczorem rozpoczął na nowo walkę i skierował ogień przeciw pałacowi prezydenta. Prezydent Madero podczas bombardowania pałacu pracował spokojnie w swoim biurze, dając dowód wielkiej odwagi. Podczas walk w ciągu ostatnich dwóch dni zginęło 200 ludzi, a 1500 odniosło rany. Zostało zabitych lub ranionych również wielu obywateli amerykańskich.

Powstańcy usiłovali wczoraj spalić dworzec kolejowy kolei narodowych w centrum miasta Meksyku.

Waszyngtoński departament państwowy ogłasza, że wszystkie druty telegraficzne na południe od Montrey w Meksyku zostały przecięte.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 14 lutego. Stan powietrza na 15 b. m. Galicya Wschodnia i Zachodnia: Przeważnie pochmurno czasem opady, ciepłota spada, północny ożywiony wiatr.

Rada państwa.

Wiedeń, 14 lutego. W komisji finansowej w dalszym ciągu obrad nad postanowieniami o wglądaniu w księgi przemawiali pp. Freisler i Wilhelm Neumann.

W komisji budżetowej odbywała się dalsza rozprawa nad włoskim wydziałem prawniczym. Przemawiali pp. Marekhi i Erler.

Wiedeń, 14 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował starszymi radcami budownictwa w Ministerstwie robót publicznych radców budownictwa: Adama Ciechanowskiego i dr. rerum technicarum Eugeniusza Malisza, tego ostatniego *ad personam*.

Najj. Pan zamianował radców budownictwa w departamencie technicznym Namiestnictwa galicyjskiego: Adama Topolnickiego i Alfreda Broniewskiego, starszymi radcami budownictwa.

Wiedeń, 14 lutego. Najj. Pan zarządził przeniesienie na własną prośbę admirała Juliusza Rippera w stan spoczynku i w uznaniu jego 52-letniej, doskonałej działalności nadał mu wielką wstęgę orderu Leopolda.

Na Bałkanach.

Konstantynopol, 14 lutego. W Kartal nad morzem Marmara niedaleko Konstantynopola, wybuchła cholera. Wczoraj zachorowało 200 osób.

Misyja ks. Hohenlohego.

Petersburg, 14 lutego. (Pet. Agencja). O artykule *Fremdenblattu* w sprawie misji ks. Hohenlohego pisze półurzędowa *Rossija*: Witamy pięknie to myśli tem szczerzej, że służyły one zawsze za podstawę naszego stosunku do państw bałkańskich. Ze swojej strony pragniemy, aby owe myśli odegrały przewodnią rolę w rozstrzygnięciu spraw politycznych, wywołanych ostatnimi wypadkami na Bałkanach. Program polityczny Rosji również zasadza się na głębokiem przeświadczeniu, że półwysp Bałkański powinien być rządzony przez narody bałkańskie, oraz w przekonaniu, że jednocześnie z ogólnem uznaniem tej zasady i jej realnem zastosowaniem do rozstrzygnięcia wyłaniających się spraw politycznych zniknie sam przez się powód do starć między Rosją a Austro-Węgrami. Ze Rosją szczerze dążyć będzie do rzeczywistienia tego programu, za to ręczy nieodmienne wykonywanie przez nią sławnej jej misji dziejowej.

Chełm, 14 lutego. (Tel. pryw.). Chełmskie bractwo prawosławne otrzymało zawiadomienie, że ustawa o gub. chełmskiej stanowczo będzie wykonana w roku bieżącym.

Etat urzędników administracji tej gubernii już opracowany i najpóźniej w marcu b. r. będzie wniesiony do Dumy. Dotychczas nie określono jeszcze dostatecznie granicy północnej przyszłej gubernii w powiatach: janowski, białski i lukowski. Wszystkie projekty chełmskie mają być wykonane administracyjnie bez porozumienia się z Petersburgiem.

Kowno, 14 lutego. (Tel. pryw.). Przywieziono tu dwu oficerów niemieckich, aresztowanych na stacyi kolei warszawsko-petersburskiej Piłwiszki. Znalezione przy nich plany mostów kolejowych i kompromitująca korespondencja.

Petersburg, 14 lutego. (Pet. Agencja). Rada ministrów obradowała nad przedłożeniem w sprawie zaopatrzenia portów w łanaczu lodu. Tymczasowo ma być sprawionych siedm łanaczy lodu za 4,280.000 rubli.

Petersburg, 14 lutego. (Tel. pryw.). Senat odrzucił skargę właścicieli nieruchomości w Moskwie Schmidtownej, żądającej 200.000 rubli od skarbu za zniszczenie jej majątku ogniem artylerii podczas rewolucji w r. 1905.

Petersburg, 14 lutego. (Tel. pryw.). Uchwała grupy posłów włosciańskich w Dumie, domagająca się rozdania włosciańskim rosyjskim, oczywiście za darmo, gruntów skarbowych, wywołała sensację wśród członków prawicy, którzy uważali dotychczas posłów włosciańskich za swoich. Posłowie socjalistyczni tryumfują. Prawica alarmuje, że włosciańskie zostały socjalistami rewolucjonistami. Prawicowcy czynią, co tylko mogą, aby nie dopuścić do wprowadzenia uchwały grupy włosciańskiej pod obrady Dumy. Między innemi rozpuszczają oni pogłoskę, że w razie wszczęcia tej sprawy Duma będzie rozwiązana.

Londyn, 14 lutego. Izba lordów odrzuciła po trzydniowych obradach 252 głosami przeciw 51 bill o rozdaniu Kościoła od państwa w Walii. Dwa biskupów głosowało za billem.

Meksyk, 14 lutego. Przez cały dzień wczorajszys toczyła się walka armatnia między wojskiem związkowem a powstancami. Po obu stronach daje się już we znaki brak żywności.

Jefferson City, 14 lutego. Najwyższy trybunał wydał wyrok, wykluczający „Standard Oil Company“ na zawsze ze stanów Missouri.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 lutego 1913. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 618.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 812.50, Akcje Anglobanku 332.25, Akcje Unionbanku 590.—, Akcje Länderbanku 508.25, Akcje Bankverein 508.50, Akcje Bodencredit 1196.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 638.—, Akcje kolei państwowych 699.50, Akcje kolei Południowej 112.75, Akcje kolei Elbethal —.—, Akcje kolei Północnej 4815.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 1024.—, Akcje Rima Muranyi 706.75, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 3397.—, Akcje Fabryki broni 950.—, Akcje Turckie tytoniowe 319.50, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 856.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 84.20, Anstryacka Renta koronowa 84.45, Węgierska Renta koronowa 84.05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 84.20, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 83.—, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 91.50, 5 pre. Listy Banku hipotecznego —.—, 4 pre. Listy Banku krajowego 87.—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 93.—, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 97.30, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1896 r. 84.50, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 84.—, Losy tureckie 224.—, Marki 118.07, Rubel 254.50, 5-procentowa rosyjska pożyczka z r. 1906 —.—, Akcje praskiego Banku kredytowego (płacono) —.—, Skoda 815.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 82.50, Galicyjski Bank ziemski 94.25, Powszechny Bank depozytowy 541.—.

Uspokojenie trwałe rezerwowane i lekko osłabione z powodu wątpliwości politycznych; w końcu nieco poprawione z powodu lepszych sprawozdań zagranicznych.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.
Dlaczego
każdy powinien nabyć
„BALON DRZYMAŁY“
kupując go za 2 kor. w Biurze St. Sokołowskiego we Lwowie, ul. Karola Ludwika 5 albo ulica Jagiellońska 3. Oto nie tylko dlatego, że przez to użyje złudzeń wspaniałej jazdy powietrzem i pozna zajmujące przygody bohaterów „Balonu Drzymały“ ujęte w barwnej napisanej powieści — lecz nadto dlatego, że w ten sposób złoży cegiełkę na nasze krajowe „Muzeum handlowe“, którego społeczeństwu naszemu tak bardzo potrzeba. Kto przysła 2 kor. 40 hal. za Balon, oraz jako cegiełkę na „Muzeum handlowe“ pod adresem: Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, otrzyma „Balon Drzymały“ odwrotną pocztą, jako przesyłkę poleconą.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicę
wydaje Biuro miastowe
C. k. Kolei Państwowych we Lwowie
St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9)
obecnie
ul. Jagiellońska Nr. 3.
— 234. — Telefon — 234. —
Adres telegraficzny: Stadtbureau.

KINO „KOPERNIK“
SANS-RIVAL.
Ul. Kopernika 1. 9.
Największa i najpiękniejsza sala we Lwowie, zbudowana specjalnie na kinoteatr, znakomicie wentylowana; miejsca ustawione amfiteatralnie, więc widzowie z przednich miejsc nie przeszkadzają widzom z miejsc dalszych. Muzyka salonowa. 3 pr. na T. S. L. — 2 pr. na burse im. Batorego.
Przedstawienia odbywają się codziennie od godz. 4 poł. do 11 w nocy, w niedziele i święta od 3—11. Programy przedstawień znakomicie dobrane, nadzwyczaj zajmujące, z pierwszorzędnymi fabrykami.
Program od środy do soboty: od 12—15 h. m.
Smutne dzieje, przepiękny dramat w 2 aktach, grany przez wybitnych artystów wiedeńskich; Zapoznanie, obraz z życia, dwie przepyszne humoreski i zdjęcie z natury.
Ceny miejsc: Miejsce w 1. loży 2 kor., miejsce rezerwowane 1 kor. 70 hal.; miejsce pierwsze 1-50 kor.; miejsce drugie 1 kor.; miejsce trzecie 50 hal. Pp. studenci, wojskowi do feldfebla i młodzież rzemieślnicza płać II. miejsce 50 hal., III. miejsce 30 hal.

Poszukuje się kupna
Starych mebli mahoniowych
w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“.
Biuro dzienników, Jagiellońska 3.
Osoba w średnim wieku
poszukuje miejsca zarządczyni domu.
Wymagania skromne. Bliższa wiadomość w Administracji Gazety.
Przyjechali do Lwowa
dnia 14 lutego 1913.
Hotel Żorża. Pp.: L. ks. Puzyna z Gwoźdźca. W. Milowicz z Rosyji, K. Leniewicz z Liska.
Hotel Imperial P.: A. Górowski z Modrówki.
Hotel „pod 3 koronami“. P.: A. Karniewski z Brandesówki.
Hotel Wanda. P.: J. Potoczek z Nowego Sącza.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.
Lwów, dnia 14 lutego 1913.

Waluta koronowa	płać	żądać
I. Akcy za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	633—	642—
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł.	395—	405—
Kolei Lwów-Czerniowiec-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	510—	517—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	465—	475—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylo- sował z 10 pr. prem.	—	—
Banku hip. gal. 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	91-70	92-40
Banku hip. gal. 4 pr. w. a. los w 60 l.	83—	83-70
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	93-30	94—
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	87-30	88—
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	94-20	94-90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4 1/2 pr. 60 l.	95—	95-70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów.	92-70	93-40
1) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	95-50	—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 4 1/2 l.	91-50	—
1) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	84-10	84-80
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2 los. 52 l.	93—	93-70
III. Oblig. za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galie. fund. propin. 4 pr.	97-10	97-80
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—	—
Komun. Banku kraj. 4 1/2 pr. (3 em.)	91—	91-70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82-50	83-20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82-20	82-90
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85—	85-70
4 pr. z r. 1908	83—	83-70
1) „ miasta Lwowa 4 pr.	80-70	81-40
„ „ 4 pr.	86—	86-70
„ „ Krakowa 4 pr.	82-50	83-20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11-34	11-46
20 frankówka	19-10	19-28
100 rubli rosyjskich srebrnych	252—	254—
100 „ papierowych	254—	255-20
100 marek niemieckich	118—	118-40

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 12 lutego 1913.

A. Ogólny dług państwa.	płać	żądać
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	84-30	84-50
styczeń-lipiec	84-20	84-40
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87-20	87-40
kwiecień-październik	87-50	87-70
z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	1560—	1610—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	462—	474—
„ „ 1864 po 100 zł.	624—	636—
„ „ 1864 po 50 zł.	320—	332—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	107-30	107-50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	84-35	84-55
C. Obligacje kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	86-75	87-75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	105-45	106-45
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	104-50	105-50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcyje)	84-60	85-60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84-40	85-40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostempl. akcyje)	429—	432—
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	102-75	103-75
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87-80	88-80
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	87—	88—
Kol. bukowin. lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83-90	84-90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	91-25	92-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (ar.)	91-25	92-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	91-25	92-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	90-25	91-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	90-40	91-40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	91—	92—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	90-25	91-25
Kol. galie. Karola Ludwika 4 pr.	86-05	87-05

Koronowa waluta.	płać	żądać
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	85-50	86-50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammer- gut) za 400 M. 4 pr.	109-75	110-75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115-40	115-90
„ „ w wal. kor. 4 pr.	83-85	84-05
„ „ poź. prem. za 100 zł. (200 kor.)	418—	430—
„ „ 50 zł. (100 kor.)	209-50	221-50
„ „ obl. pr. regul. Clay 4 pr.	293—	305—
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 pr.	85-35	86-35
Kroacyi i Slawonii	86-60	87-60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaj z r. 1878 los 5 pr.	100—	101—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	84-50	85-50
Gal. poź. kr. z roku 1893 4 pr.	84-75	85-75
Gal. obl. prop. z roku 1899 4 pr.	97-30	98-30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	81—	82—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 pr.	114—	124—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	221-75	224-65
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	230—	242—
„ „ 1889 3 pr.	248-90	260-90
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4 1/2 pr. 60 l.	95—	97—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99-50	100-50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	84-10	85-10
„ „ „ 4 pr. los 41 l.	91-50	—
„ „ „ 4 pr. starsze	96-20	97-20
„ „ „ 4 1/2 pr. 52 let.	93—	94—
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	94-25	95-25
Gal. ake. b. hip. 10 pr. los. 4 1/2 pr.	93-25	94-25
„ „ „ los. 50 l. 4 1/2 pr.	91-50	92-50
„ „ „ 60 l. 4 pr.	83—	84—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	93-25	94-25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	91—	92—
Banku kr. obl. kol. žel. 5 1/2 l. 4 pr.	83—	83—
Austro-węg. banku 50 lat w. k. 4 pr.	90-90	91-90
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	92-15	93-15
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	79—	80—
Kolej Lwów-Czerniowiec z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	84-90	85-90
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	98-75	99-75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	111-50	112-50
Tow. żegl. parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 pr.	110—	111—

Koronowa waluta.	płać	żądać
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 zhr.	28-65	32-65
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zhr.	474—	488—
Clary 40 zhr. m. k.	180—	200—
Pożyczka miasta Lublany 20 zhr.	64-50	70-50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 zhr.	51-50	57-50
„ „ węg. Tow. 5 zhr.	32—	38—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zhr.	80—	86—
J. Akcyje Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	328-50	330-50
Gal. banku dla han. i przem. 200 zhr.	400—	405—
Pesz. Banku handlu i przem.	3720—	3740—
Zakł. kred. dla handlu 500 zhr.	618-75	619-75
Węg. Banku kredyt. 200 zhr.	809-50	810-50
Dołno-austr. tow. esk. 400 kor.	748—	750—
Gal. banku hip. 200 zhr.	638—	640—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	506-60	507-60
„ Austro-węg. 1400 kor.	2021—	2030—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	590—	591—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268-50	269-50
Zivnostenska banka 100 zhr.	266-50	267-50
K. Akcyje przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. ake. pierw. 200 zhr.	439—	445—
„ „ ake. zakład. 200 zhr.	410—	420—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1283—	1293—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 zhr. mk.	4790—	4820—
„ Lwów-Bełzec (ake. pierw.) 200 zł.	385—	390—
„ Lwów-Czerniowiec-Jassy 200 zł.	512—	514—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—	305—
L. Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 zhr.	1019-40	1020-40
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 zhr.	3365—	3385—
Tow. kopalni węgla w Brün 100 zhr.	793—	800—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 zhr.	249—	252—
Galie. karpac. naft. Tow. 500 kor.	860—	867-50
Schodnicy 500 kor.	450—	454—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	319—	321—
M. Wexle.		
Niemieckie Banki	118-05	118-30
Włoskie Banki	94-12 1/2	94-27 1/2
London za 10 funt. szt. 4 pr.	24-16 1/4	24-20 1/4
Paryż za 100 franków	95-75	95-92 1/2
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr.	254-25	255-25
Szwajcarskie Banki	95-25	95-40
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11-42	11-45
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19-18	19-22
20-markówka	23-60	23-66
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	118-07 1/2	118-30
Włoskie banknoty za 100 lir.	94-10	94-30
Ruble	254—	255—

DZIENNIK URBZĘDOWY.

Amortyzacje.
L. cz. T. 7/13 (2) (1700 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Izaka Weingartena we Lwowie, wdraża się postępowanie amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Galie. Kasy oszczędności Nr. 146.616 na imię i nazwisko „Izaka Weingartena“ wystawionej, na 400 kor. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 29 stycznia 1913.
L. cz. T. II. 5/12 (1256 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Wincentego Boguckiego, dyrektora wapiennika w Płazie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla

z daty Żywiec 8 września 1912 r. na kwotę 2908 K. 23 h. opiewającego, dnia 8 stycznia 1913 r. płatnego, wystawionego przez Wincentego Boguckiego a przyjętego przez Romanę i Maryę Błasiaków.
Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 31 grudnia 1912.
L. cz. T. 147/12 (2) (1713 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Chaima Mandi we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów, dnia 18 kwietnia 1912 na 339 K. 68 h. za cztery miesiące od daty płatnego, wystawionego przez Romana Lieblinga, zamieszkałego we Lwowie ul. Panińska 43, akceptowanego przez Simona Sigalla, zam. we Lwowie ul. Balańska 12.
Posiadacza powyższego weksla wzywa

się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący zostanie uznany.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30 grudnia 1912.
L. cz. T. 20/12 (3) (1488 2—3)
Edykt.
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi, na wniosek Iwana Maksymiuła, syna Oleksy, gospodarza w Myszynie, wdrażając po myśli § 24 l. 2 u. c. i § 7 ustawy z dnia 16. lutego 1883 L. 20 Dz. p. p., postępowanie celem uznania jego siostry Naści Maksymiułki za zmarłą, wzywa tak samo Nastię Maksymiułkę, córkę Oleksy i Maryi małżonków Maksymiułków, urodzoną w Myszynie dnia 11 czerwca 1850, która w głodnym roku 1866 wyszła z Myszyna wraz z innymi robotnikami na roboty do Rumunii i od tego czasu do swej wsi rodzinnej (Myszyn) nie powróciła i żadnej wiadomości o sobie nikomu w Myszynie nie dała, jak i każdego kto by o jej życiu i miejscu pobytu jaką wiadomość miał, aby w ciągu jednego roku od dnia trzeciego

ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, o tem tutejszemu sądowi, lub ustanowionemu dla zaginionej Naści Maksymiułki kuratorowi Iwanowi Myroniukowi, wójtowi w Myszynie, w jakikolwiek bądź sposób doniósł, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu zostanie zaginiona Naścia Maksymiułka za umarłą uznana.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 14 grudnia 1912.
L. cz. T. V. 28/12 (4) (1339 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Magdaeny Batko w Rzeszowie na Budach, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych: a) książeczki wkładowej Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 35.427 wystawionej na imię „Leon Batko“ na 2400 kor. opiewającej, oraz b) książeczki wkładowej Towarzystwa kredytowego i zaliczkowego w Rzeszowie Nr. 2566, wystawionej na imię „Bogumiła Batko“ na 3000 kor. opiewającej.
Posiadacza powyższych książeczek wkładowych ad a) i b) wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie

po upływie powyższego czasokresu, za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. T. 151/12 (2) (1712 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Stanisława Hubickiego w Debicy wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego tymczasowego dowodu Nr. 52 na 500 kor. opiewającego na okaziciela, które to 500 kor. wnioskodawca złożył jako pierwszą ratę na 5 sztuk akcyj zakładowych kolei lokalnej Muszyna-Krynica.

Posiadacza powyższego tymczasowego dowodu wzywa się przeto, aby ze swoimi prawami zgłosił się w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. T. II. 8/12 (1492 2—3)

Edykt.

Na wniosek Sary Krümmowej w Strzyżowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do blankietu wekslowego na 2400 koron opiewającego, zaopatrzonego podpisem Mechla Leiby Lasta, jako akceptanta zresztą niewypełnionego, który to blankiet wekslowy rzekomo zaginął ze szuflady stolika znajdującego się w pomieszkaniu Sary Krümmowej w Strzyżowie.

Wzywa się edyktem posiadacza tego blankietu wekslowego, by go w przeciągu dni 45, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu blankiet ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 13 stycznia 1913.

L. cz. T. 121/12/4 (1750 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Władysława Chorażka we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej g. l. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 136.623 na nazwisko „Władysław Chorażek“ na kwotę 89 K. ostatnio opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. T. 18/12 (3) (1360 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania Rozalii Hnatiuk za zmarłą.
Rozalia Hnatiuk (córka Antona i Anny z Hawryluków), urodzona dnia 29 kwietnia 1859 w Dolżce i tamże do ostatniej chwili przebywająca — wydała się jeszcze w roku 1867 z tejże gminy a jej miejsce pobytu jest nieznane.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Paraski Hnatiuk zam. Pobudaka w Moszkowcach postępowanie, celem uznania Rozalii Hnatiuk za zaginioną.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Ofeksie Zsemba, wójtowi w Dolżce, wiadomości o powyż wymienionej.

Rozalię Hnatiuk wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swym życiu.

Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 4 października 1912.

Zl. T. 28/12 (1) (1761 2—3)

Ueber Antrag der Firma G. Lengsfelder & Sohn, prot. Firma in Wien, wird das Amortisationsverfahren bezüglich der von Josef Saphir junior, Kaufmann in Tarnopol, akzeptierten Wechsel de dato Tarnopol 6 Februar 1912 de K. 400, fällig am 7 Juli 1912 de K. 400, fällig am 20 Juli 1912, de Kr. 400, fällig am 28 Juli 1912 und de Kr. 401 h. 21 fällig am 4 August 1912 welche in Verlust geraten sind eingeleitet.

Die Besitzer dieser Wechsel werden aufgefordert in der Ediktfrist von 45 Tagen, vom Tage des Ediktes die Wechsel anzumelden und vorzulegen, dasonst diese Wechsel als ungiltig anerkannt werden.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung V.
Tarnopol, am 16 Dezember 1912.

Ч. сп Т. 30/12 (3) (1407 2—3)

Амортизация.

На вносе О. Григория Кліна гр. кат. пароха в Комарні, вводиться в посповане амортизаційне, що до внескодате-леви імовірно загиненої книжочки вклад-кової товариства „Руска Шкода“ в Пе-ремислях ч. 6727 на квоту 626 кор., на імя „Будова церкви св. Петра і Павла в Комарні“ виставленої.

Держителі цовизної книжочки взи-ває ся, щоби зголосив ся зі своїми пра-вами, бо в противний раз по ушліві шість місяців від останнього оголошення сего е-дикту в „Газеті „Львівській“ книжочка та-буде узнана за неважкву.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.
Перемишль, дня 24 грудня 1912.

L. cz. T. 88/125 (1809 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Towarzystwa kredytowego, Stow. zarej. z ograni. poręką w Winnikach, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Winaiki dnia 15 lipca 1910, płatnego w 4 miesiące od daty wystawienia na 800 K. opiewającego, przez Jędrzeja Kunę, Kaspra Kunę i Bronisławę Kunę akcep-towanego a przez Herscha Fränkla wysta-wionego i żyrowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, by zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego cza-sokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. T. 213 (2) (1813 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Zofii Ciesielskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej g. l. Kasy oszczędności Nr. 93.147 na nazwisko Zofia Ciesielska i na kwotę 750 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi pra-wami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogło-szenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w prze-ciwnym bowiem razie po uływie powyższego czasokresu, książeczka ta za nieistniejącą u-zywana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 22 stycznia 1913.

Zl. T. 34/12 (1361 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen der Handels- und Ge-werbebank, reg. Gen. mit beschr. Haftung in Sereth, wird das Verfahren zur Amorti-sierung der Gesuchstellerin angeblich in Ver-lust gerathenen am 1 Jänner 1913 fällig werdenden, von Jan Griegel und Jan Ra-dłowski akzeptierten, von Pauline Griegel ausgestellten und girierten von Bernhard Weiser, Mozes Eimer und dem Comerciellen Creditverein r. G. m. b. H., alle in Mona-starzyska indossierten Wechsels über 250 Kronen eingeleitet.

Der Inhaber des Wechsels wird daher aufgefordert, diesen binnen 45 Tagen nach Verfall, das ist bis zum 15 Februar 1913 dem gef. Gerichte vorzulegen, widrigenfalls der Wechsel nach Verlauf dieser Frist für un-wirksam erklärt würde.

K. k. Kreis-Gericht, Abth. IV.
Stanislaw, am 4 Dezember 1912.

Licytacje.

L. cz. E. 1969/12 (8) (1545 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Karola Urbankiego, Biel-skiej Kasy oszczędności, Powiatowego Towa-rzystwa zaliczkowego w Białej, odbędzie się dnia 26 lutego 1913 o godzinie 9 przed po-łudniem, w biurze Nr. 5, licytacja całej rea-łności lwh. 45 gm. Zabłocie, składającej się z domu piętrowego, domu drewnianego, piekarni, dwóch szop, chlewów, pralni, oraz parceli budowlanej, obejmującej 277 m².

Wartość szatunkowa 43.280 K.

Najniższa oferta 21.640 K.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny oraz dokumenta odnoszące się do tej sprze-daży, przejrzyć można w tut. sądzie, w biu-rze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 16 grudnia 1912.

L. cz. 262/12 (4) (1764 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Makan, właścicielki realności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Jana Kasparka we Lwowie, odbędzie się dnia 5 marca 1913 o godz. 9 przed połu-dniem w Sądzie niżej wymienionym w sali

Nr. 4 licytacja dóbr tabularnych Strutyn ad Ubinie lwh. 648 łącznie z realnościami ru-stykalnymi w księdze grunt. gminy katastr. Ubinie prowadzonej w c. k. sądzie powiato-wym w Busku, powstać mającymi z parcel ze składu powyższych dóbr, po zanotowaniu tego postępowania licytacyjnego wydzielić się mających (ogólny obszar przedmiotu li-cytacji przeszło 130 morgów, budynki go-spodarcze) wraz z przynależnościami, skła-dającymi się ze studni, ogrodzenia i inwen-tarza gospodarczego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 117.733 kor., przynależno-ści zaś na 8688 kor.

Najniższa cena wynosi 84.280 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem za-twierdzone i odnoszące się do tej nierucho-mości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć pod-czas godzin urzędowych w sądzie niżej wy-mienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniej-sza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-zenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podno-szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postę-powania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. E. 573/9 (30) (1274 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Schera w Ustrzy-kach odbędzie się dnia 26go lutego 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV, licytacja:

1. połowy realności lwh. 77 gminy Ustrzyki;

2. całej realności lwh. 431 gm. Ustrzy-ki, obejmującej dom z ogrodem.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na ad 1. na 1800 kor.; ad 2

na 150 kor.
Najniższa cena wynosi ad 1. 900 kor., ad 2. 75 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg ta-bularny, wyciąg katastralny, protokoły oce-nienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędo-wych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 16 stycznia 1912.

L. cz. E. VII. 1964/12 (5) (1821)

Strona zobowiązana Józef Boda w Za-wadzie.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie zgłoszenia do wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej Mose-sa Spielera w Tarnowie odbędzie się dnia 12 marca 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 4, na zasadzie obecnie za-twierdzonych warunków licytacja realności lwh. 41 ks. gr. gm. Zawada, stanowiącej grunt i dom drewniany.

Wartość szatunkowa 5899 kor. 49 h.

Najniższa oferta 3924 kor.

Koszta dalsze wynoszą 10 kor. 80 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 28 stycznia 1913.

L. cz. E. 47/12 (1826)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 marca 1913 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5, sądu tutejszego licytacja połowy realności lwh. 601 gminy Wysocko wyżne.

Nieruchomość wystawioną na licytację oceniona na 4540 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3026 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutej-szym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Borynia, dnia 28 stycznia 1913.

L. cz. E. 973/12 (5) (1832)

Edykt.

Na wniosek Pinkasa Botknehta z Do-brotwora, strony egzekwującej, odbędzie się

dnia 27 lutego 1913 o godzinie 9 przed po-łudniem, w biurze Nr. 31, na zasadzie za-twierdzonych warunków licytacja całej rea-łności objętej wyk. hip. l. 1227 ks. gr. gmi-ny katastralnej Dobrotwór, składającej się z pgr. 2767 rola, obszaru 23 ar 74 m., i par-celi gruntowej 5025/2 rola, obszaru 7 ar. 37 m.

Wartość szatunkowa 700 kor.

Najniższa oferta 466 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka strum., dnia 2 stycznia 1913.

L. cz. E. XI. 649/12 (20) (1825)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Günsberga, syna Samuela w Tarnopolu, odbędzie się dnia 12 marca 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27, w Tarnopolu licytacja:

1. połowy realności obj. lwh. 6071 i 2. całej realności obj. lwh. 6072 gm. ks. gr. gm. kat. Tarnopol.

Nieruchomości te wystawione na licy-tację są ocenione, a to połowa realności obj. lwh. 6071 na 976 kor., cała zaś realność obj. lwh. 6072 na 17.829 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 488 kor., ad 2. 8915 kor., poniżej tej ceny sprzedaż przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-nia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniej-sza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-zenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podno-szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku po-stępowania licytacyjnego powstaną, zawiada-miane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na ta-blicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą te-muż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnopol, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. E. VII. 2399/12 (5) (1822)

Strona zobowiązana Maryanna Kumię-gowa w Siedlcu.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej Kasy oszczędności miasta Tarnowa, odbędzie się dnia 19 marca 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 4, na zasadzie za-twierdzonych warunków licytacja realności lwh. 113 ks. gr. gm. Siedlce, stanowiącej budynki z gruntem.

Wartość szatunkowa 4906 koron 80

hal.
Najniższa oferta 3271 kor. 20 hal.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy, jako sąd hipoteczny, zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 3 lutego 1913.

L. cz. E. 1303/12 (7) (1792)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Meilecha Silbera w Roz-wadowie, odbędzie się dnia 25 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. X, w Rozwado-wie licytacja realności:

1. lwh. 42 ks. gr. gm. Zaleszany;

2. lwh. 46 ks. gr. gm. Zaleszany;

3. połowy realności lwh. 989 ks. gr. Zaleszany.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione ad 1. na kwotę 1200 kor., ad 2. na kwotę 300 kor., ad 3. na kwotę 922 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 800 kor., ad 2. kwotę 200 kor., ad 3. 615 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg ta-bularny, wyciąg katastralny, protokoły oce-nienia i t. d.) może każdy, mający chęć ku-pienia, przejrzyć podczas godzin urzędo-wych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. X.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach

bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów, wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadow, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. E. 947/12 (4) (1780)

Na wniosek Kornela Gudzułki z Kamionki str., strony egzekwującej odbędzie się dnia 27 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem: w biurze Nr. 31, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej realności obj. wyk. hip. l. 134 ks. gr. gm. katastralnej Kamionka strum., składającej się z pgr. lkat. 192/2 ogród, obszar 1 ar 44 m².

Wartość szacunkowa 397 kor.

Najniższa oferta 264 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Kamionka strum., dnia 29 grudnia 1912.

L. cz. E. 993/12 (5) (1781)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Reizli Stub w Kolbuszowej strony egzekwującej odbędzie się dnia 18 marca 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 13, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja całej realności lwh. 355 gm. Krzadzka, oszacowanej na 13.900 kor., z której najniższa cena wynosi 9266 kor., oraz licytacja całej realności lwh. 356 gm. Krzadzka oszacowanej na 5700 kor., z której najniższa cena wynosi 3177 kor. Szczepana Maliborskiego własnych.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. E. 923/12 (5) (1789)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Krynicy źródło, odbędzie się dnia 3 marca 1913 o godz. 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 9 licytacja całej realności lwh. 1732 ks. gr. gm. Muszyna, wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni, wychodku i ogrodzenia wraz z bramą.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 663 K. 50 h., przynależności zaś na 95 K.

Najniższa oferta wynosi 437 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, która się niniejszem zatwierdza i odnosi do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, 30 stycznia 1913.

L. cz. E. X. 1637/11 (35) (1773)

Edykt licytacyjny

Na żądania Süsli z Epsteinów Kunerowej i tow., zastąpionych przez pełnomocnika Dawida Epsteina, odbędzie się dnia 17 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140 II. piętro, licytacja całej realności lwh. 1035 gm. Stryj, składającej się z 2 parcel, a to par. bud. lkat. 1655 o powierzchni 996 m². Na parceli tej wybudowana jest kamienica jednopiętrowa, składająca się z 30 ubikacji mieszkalnych i druga parcela ogrodowa, obecnie budowana mająca dwa fronty, oznaczona lkat. 311 o powierzchni 420 m². Kamienica jest kryta blachą, wraz z przynależnościami, składającymi się z komórek, wychodków, studni z pompą żelazną, 40 okien oszklonych, 4 drzwi oszklonych, dobrej roboty i klucze.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona wraz z przynależnościami na 122.150 kor.

Najniższa oferta wynosi: 61.075 kor.

Normalne warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnosi do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 192.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stryj, dnia 22 stycznia 1913.

L. cz. E. 5149/12 (4) (1820)

Edykt licytacyjny

Dnia 18 marca 1913 o godzinie 9

przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacja 58 63 części realności obj. lwh. 35, 249, 293, tudzież całych realności obj. lwh. 51, 52 ks. gr. gm. Zamarstynów.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione następująco: ad 1. na 3471 kor., ad 2. i 3. na 17.334 kor., ad 4. na 13.200 kor., ad 5. na 1565 kor., zaś ad 6. na 24.485 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1735/50 kor., ad 2. i 3. 8667 kor., ad 4. 6660 kor., ad 5. 782 kor. 50 h., zaś ad 6. 12.242 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnosi do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, S. II.

Oddział IV.

Lwów, dnia 30 grudnia 1912.

L. cz. E. 2331/12 (1835 1—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Mikołajowie, odbędzie się dnia 26 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja 4/9 części realności lwh. 1212 gm. Rozwadow, wraz z przynależnościami, składającymi się z płotu plecionego, który otacza par. budowlaną i grunt.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione 1. 49 cz. lwh. 18 gm. Rozwadow na 1355 kor. 56 h., 2. 4/9 cz. lwh. 1212 gm. Rozwadow na 266 kor. 68 h., przynależności zaś na 16 kor.

Najniższa cena wynosi za realność ad 1. 902 kor. 96 h., a za realn. ad 2. 178 kor. 76 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mikołajów, dnia 26 stycznia 1913.

L. cz. E. 3657/12 (4) (1842)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Banku zaliczkowego i kredytowego stow. zarz. z ogr. poręką w Rożniatowie, zastąpionego przez adw. dr. Wassermanna, odbędzie się dnia 6 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Rożniatowie, licytacja realności obj. lwh. 210 gm. Rożniatów, Etl Elis false Zimmermann własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, piwnicy, stajni, studni, stodoły, wozowni, i drzew palnych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 723 kor., przynależności zaś na 414 kor.

Najniższa cena wynosi 758 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-

powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. E. 986/12 (12) (1843)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Banku kredytowego i oszcz. w Leżajsku, odbędzie się dnia 28 lutego 1913 o godzinie 9-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Sieniawie, licytacja realności lwh. 432 i 433 gm. Mołodycz.

Nieruchomości lwh. 432 oceniono na 2038 kor. 70 h., zaś 433 na 942 kor. 78 h.

Najniższa cena wynosi pierwszą 1359 kor. 12 h., drugą 628 kor. 52 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy,

Sieniawa, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. E. 1362/12 (7) (1801)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Uściu biskupim, zastąpionego przez adw. dr. Bindera w Mielnicy, odbędzie się dnia 20 marca 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Zaleszczykach, licytacja realności obj. lwh. 207 ks. gr. gm. Kołodźbka, składającej się z par. bud. l. kat. 93 i pg. l. kat. 428 wraz z przynależnościami, tudzież połowy lwh. 403 rzezonej gm. wraz z przynależnościami.

Nieruchomość pierwsza wystawiona na licytację jest oceniona na 14.452 kor., przynależność na kwotę 1400 kor., druga realność jest oceniona na kwotę 600 kor., a więc połowa na dłużnika przypadająca wynosi 300 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. kwotę 5284 kor., ad 2. 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnosi do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 8 stycznia 1913.

L. cz. E. 2201/12 (5) (1798)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Żabnie, odbędzie się dnia 17 marca 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja 1/6 części lwh. 78 gm. Pasieka, obejmującej 1 pbud. i 1 pgr. o obszarze 1 ha, 2 ar, 65 m².

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 652 kor.

Najniższa cena wynosi 434 kor. 60 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 23 stycznia 1913.

L. cz. E. 1370/1912 (7) (1786)

Edykt licytacyjny

Dnia 4 marca 1913 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 21 sądu tutejszego licytacja całej realności lwh. 610 gm. Baszunia.

Realność tę oceniono na 2300 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: 1533 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne

dokumenty, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 22 stycznia 1913.

L. cz. E. 1831/12 (4) (1797)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Wolfa Manna odbędzie się dnia 17 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja lwh. 82 gm. Borusowa, obejmującej 1 pbud. i 3 gr. o obszarze 23 ar 71 m².

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1560 kor.

Najniższa cena wynosi 1040 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 25 stycznia 1913.

L. cz. E. X 571/12 (12) (1772)

Edykt licytacyjny

Zobowiązany Ołeksa Wasylków i tow. w Stryhnicach,

Na żądanie Kasy zadatkowej w Stryju, zastąpionej przez adw. dr. Kalitowskiego, odbędzie się dnia 28 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 140 licytacja:

a) całej realności lwh. 257 gm. Stryhańce;
b) całej realności lwh. 229 gm. Stryhańce;
c) całej realności lwh. 234 gm. Stryhańce, wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 grusz, 21 jabłoni, 6 jasieni, 37 metr. parkanu i 40 metr. płotu.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 8036 kor. 77 h., ad b) na 6651 kor. 16 h., ad c) na 747 kor. 37 h., przynależności zaś na 212 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 5375 kor. 84 h., ad b) 4434 kor. 30 h., ad c) 498 kor. 24 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 192.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stryj, dnia 27 stycznia 1913.

(1747 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie

ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe tylko w dni powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-iej do 8-iej wieczorem.

LICYTACJE:

Poniedziałek, dnia 17 lutego 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: sztaby na ramy, obrazy olejne, fortepian, dywany, towary galanteryjne, fortepian, skórki, boa, prasa do kopiowania i meble.

Wtorek, dnia 18 lutego 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: towary łokelowe, masyzna do szycia, futro damskie, pościel, sukna, chustki i meble.

Sroda, dnia 19 lutego 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: gramofon, towary galanteryjne i bławatne, dywany, obrazy, farby, oleje i smarowidła, maszyna do szycia i meble.

Czwartek, dnia 20 lutego 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: towary galanteryjne, mieszcane, tutki cygar., zapalki, meble.

Piatek, dnia 21 lutego 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: 3 beczki lugu, 7 cetn. mydła, konfekcyja damska, obraz olejny, maszyna do szycia, towary korzenne, meble.

Sobota, dnia 22 lutego 1913 od 4 do 8 godziny wieczorem: boza, zarękawek, czapki, maszyna do szycia, konfekcyja damska, skóry i meble.

Sprzedac sie majace przedmioty moga byc ogladane w sadowej hali aukcyjnej przed licytacya w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 11 lutego 1913.

L. cz. E. 2261/12 (2) (1887 1-3)
Edykt licytacyjny.

Na ządanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Mikołajowie, odbędzie się dnia 5 marca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja połowy realności obj. lwh. 55 gm. Hów, wraz z przynależnościami, składającymi się z plotu 85 m. długości i ośmiu drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2930 kor., przynależności zaś na 20 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 1966 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. E. 2008/12 (11) (1795)

Dnia 12 marca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacja 1/9 części realności lwh. 129 gin. kat. Chomiakówka objętej, składającej się z łąki obszaru 5 ha. 12 ar. 52 m., Jurka Kałyńczuka własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy.
Tyśmienica, dnia 7 lutego 1913.

L. cz. E. 1139/12 (1528)

Edykt k. t.

Na ządanie Chaji Plasner z Ustrzyk, jako cesyonaryuszki Henicha Hechta w Berzowie niżnym, odbędzie się dnia 25 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, relicytacja realności lwh. 1744 kg. Peczeniżyn, Kłemeatyn z Teodorowiczów Tebinkowej własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 12,487 kor. 15 h.

Najniższa cena wynosi 6243 kor. 57 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacji powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczeniżyn, dnia 31 stycznia 1913.

L. cz. E. 3784/12 (5) (1695)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 marca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja całych realności lwh. 99 i 100 gm. Nadbrzezie, składających się z pb. i gr. o łącznej powierzchni 57 ar 08 m², domu mieszkalnego, stodoły i stajni oraz 210 części realności lwh. 101 gm. Nadbrzezie, składającej się z pgr. i powierzchni 36 ar. 18 m².

Nieruchomości te oceniono 1. lwh. 99 na 3324 kor., 2. lwh. 100 na 507 kor., 3. 210 części lwh. 101 na 175 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 2216 kor., ad 2. 338 kor., ad 3. 116 kor. 67 h.

Dokumenty przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 7 lutego 1913.

Różne obwieszczenia.

L. cz. C. I. 18/13 (2) (1845)

Edykt k. t.

Przeciw Stefanowi Łoza i Matronie z Łozów Petrocha z Ostobuża, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego przez Majera Rosenfelda pozew o uznanie prawa własności do połowy realności lwh. 291 gm Domaszów.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy w c. k. sądzie powiatowym w Uhnowie do l. cz. C. I. 18/13 na dzień 24 lutego 1913 o godzinie 9 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie pozowani przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie Pana Michała Beniuka rolnika w Ostobużu.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Uhnów, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. VI. 101/13 (1) (1767)

Edykt k. t.

Przeciw Saulowi Lieblielowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został, do c. k. sądu powiatowego cywilnego w Krakowie przez Hermana Leona Dukatenzeilera, kupca w Krakowie ul. Gertrudy 16 pozew o 143 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wniesionego przez Hermana Dukatenzeilera w Krakowie została wyznaczona rozprawa na dzień 14 lutego 1913 godzina 9 przed południem w sali Nr. II.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Saula Liebliela, ustanawia się p. dr. Deichesa, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niew. z miejsca pobytu Saula Liebliela w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 25 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 37/13, C. I. 41/13, C. I. 42/13, C. I. 43/13 (1841 1-3)

Edykt k. t.

Przeciw Boruchowi Glatzerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym przez Samuela Teitelbauma, Efraima Koeba i Zakład kredytowy w Potoku złotym o 460 kor., 400 kor. i 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31 stycznia 1913 o godzinie 9 przed południem w tym sądzie biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. S. Hächtera, adwokata w Potoku złotym, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Potok złoty, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. C. III. 70/13 (1) (1769)

Edykt k. t.

Przeciw Mendlowi Hausmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Czeglededer Zalmühle, towarzystwo akcyjne w Czegled przew o 753 kor. 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 lutego 1913 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Wilusza, w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rzeszów, dnia 17 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 813/12 (2) (1790)

Edykt k. t.

Przeciw Annie z Cisoniów Cisoniowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w

Nowym Targu przez Wojciecha Fica pozew o uznanie kontraktu kupna za bezskuteczny.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 13 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwaney, ustanawia się p. dr. Bogulskiego, adwokata w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, dnia 4 lutego 1913.

L. cz. C. II. 16/13 (1827)

Edykt k. t.

Przeciw nieobecnemu Janowi Krynickiemu z Budzanowa wniosła Maryanna Derewianka i Józefa Derewianka pozew o wystawienie kwitu ekstatulacyjnego względnie o uznanie pretensyi 500 zlr. za zgastą wskutek przedawnienia.

Rozprawa odbędzie się dnia 10 marca 1913 godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Tomasz Zawadzki z Budzanowa zastępywać go będzie, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Budzanów, dnia 23 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 105/12 (10) (1831)

Edykt k. t.

Przeciw nieobj. masie spadkowej sp. Katarzyny Loster i niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Loster, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Janowie przez Jana i Elżbiety Holeczków pozew o wpis prawa własności zpn.

Celem strzeżenia praw nieobj. masy spadkowej sp. Katarzyny Loster i niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Lostera, ustanawia się p. dr. Zygmunta Schrenzla, adwokata w Janowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Janów, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. Cw. X. 572/13 (1) (1808)

Edykt k. t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Kindziera wniesiony został pozew wekslowy przez Szulima Fensterę pto. 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Michała Kindziera, ustanawia się p. dr. Mikołaja Szuchewicza, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Kindziera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd krajowy jako handlowy
Oddział X.

Lwów, dnia 22 stycznia 1913.

L. V. a. 300/10.

(1742 2-3)

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa z dnia 7 lutego 1913 L. V. a. 300/10.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości ustanowiony na podstawie § 41 przepisów wykonawczych wojskowych (część I.) programu czynności ruchomych komisji poborowych dla przeprowadzenia głównego poboru wojskowego w Galicyi w r. 1913.

Komenda uzupeł- niająca	Nr. komi- syi asente- runkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu		
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu	
W okręgu c. i k. komendy I. korpusu w Krakowie.						
Kraków	I.	Wieliczka	Wieliczka	1. 3. 4. 5. 6. 7.		
			Dobczyce	8. 10. 11. 12.		
		Podgórze	Podgórze	14. 15. 17.		
			Skawina	18. 19. 26.		
		Kraków — miasto	Kraków	27. 28. 29. 31.	1. 2. 3. 4. 5. 7.	
		Chrzanów	Krzeszowice		9. 10. 11. 12.	
			Jaworzno		14. 15. 16.	
			Chrzanów		17. 18. 19. 21. 22.	
		II.	Kraków — powiat	Kraków	1. 3. 4. 5. 6. 7. 8.	
			Bochnia	Bochnia	10. 11. 12. 13. 14. 15. 17. 18. 19. 26. 27. 28. 29. 31.	1.

Komenda uzupełniająca	Nr. komisji asen- tunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu	
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu
Nowy Sącz	I.	Gorlice	Gorlice	1. 3. 4. 5. 6.	
		Grybów	Biecz	8. 10.	
			Grybów	12. 13. 14. 15.	
		Nowy Sącz	Nowy Sącz	17. 18. 19. 26. 27. 28. 29. 31.	1. 2.
			Muszyna		3. 4.
		Limanowa	Limanowa		7. 8. 9. 10. 11. 12.
Tarnów	I.		Mszana dolna		14. 15. 16.
			Nowy Targ		18. 19. 21. 22.
			Krośnice		24. 25.
		Pilzno	Pilzno	1. 3. 4. 5.	
			Brzostek	6. 7.	
		Jasło	Jasło	10. 11. 12. 13. 14.	
Wadowice	I.		Żmigród	17. 18.	
		Tarnów	Tarnów	26. 27. 28. 29. 31.	1. 2. 3.
			Tuchów		4. 5. 7.
		Brzesko	Zakliczyn		8. 9.
			Wojnicz		11. 12.
		Dąbrowa	Brzesko		14. 15. 16. 17. 18. 19. 21.
	II.		Dąbrowa		22. 23. 24. 25. 26. 28. 29.
	I.	Oświęcim	Oświęcim	1. 3. 4.	
			Zator	6. 7.	
		Wadowice	Kalwarya	10. 11. 12. 13.	
			Wadowice	15. 17. 18. 19.	
		Biała	Andrychów	27. 28. 29.	
	II.		Kęty	31.	1. 2.
		Żywiec	Biała		4. 5. 7. 8. 9. 10.
			Milówka		12. 14. 15.
		Myślenice	Żywiec		17. 18. 19. 21. 22. 23.
			Sucha		26. 28. 29.
			Jordanów	1. 3. 4.	
	I.		Maków	6. 7.	
			Myślenice	10. 11. 12. 13.	

W okręgu c. i k. komendy X. korpusu w Przemyślu.

Gródek Jagielloński	I.	Rudki	Rudki	1. 3. 4. 5.	
			Komarno	6. 7. 8. 10.	
		Gródek Jagielloński	Janów	12. 13. 14. 15.	
		Jaworów	Gródek Jagielloński	17. 18. 19. 26. 27.	
		Mościska	Jaworów	29. 31.	1. 2. 3.
		Rawa Ruska	Krakowiec		5. 8. 9. 10.
Jarosław	I.		Mościska		11. 12. 14. 15. 16. 17.
		Cieszanów	Sądowa Wisznia		19. 21. 22.
			Rawa Ruska	3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 17.	
		Jarosław	Lubaczów	3. 4. 5. 6. 7. 8.	
			Cieszanów	10. 11. 12. 13. 14.	
		Przeworsk	Jarosław	15. 17. 18. 19. 26. 27. 28. 29.	
Przemyśl	I.		Radymno	31.	1. 2. 3. 4. 5.
		Przemyśl	Pruchnik		8. 9. 10. 11. 12. 14.
			Sieniawa		16. 17. 18. 19. 21. 22. 23.
		Dobromil	Przeworsk	1. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 10.	
			Łańcut	12. 13. 14. 15. 17. 18. 19. 26. 27.	
			Leżajsk	28. 29. 31.	1. 2. 3. 4. 5.
Rzeszów	I.		Nisko		8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18.
		Brzozów	Brzozów	3. 4. 5. 6. 7.	
			Dynów	8. 10. 11.	
		Przemyśl	Krzyweza	12. 13. 14. 15.	
			Przemyśl	17. 18. 19. 26. 27. 28. 29. 31.	
		Dobromil	Bireza		2. 3. 4. 5.
Samor	I.		Dobromil		8. 9. 10. 11.
		Tarnobrzeg	Rozwadow	1. 3. 4. 5. 6.	
			Tarnobrzeg	8. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 17.	
		Mielec	Mielec	19. 26. 27. 28. 29. 31.	1.
		Ropczyce	Dębica		3. 4. 5.
			Ropczyce		7. 8. 9. 10. 11. 12.
	II.	Kolbuszowa	Sokołów	1. 3. 4. 5.	
			Kolbuszowa	7. 8. 10. 11. 12. 13.	
		Rzeszów	Rzeszów	15. 17. 18. 19. 26. 27. 28. 29. 31.	1. 2. 3. 4. 5. 7. 8. 9. 10.
		Strzyżów	Strzyżów		11. 12. 14. 15. 16.
Samor	I.	Turka	Turka	1. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11.	
		Stary Samor	Stary Samor	13. 14. 15. 17. 18. 19. 26. 27.	
			Podbuż	29. 31.	1.
		Drohobycz	Drohobycz		3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19.
			Medenice		21. 22. 23. 24.
		Samor	Samor	1. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 14.	

Komenda uzupeł- niająca	Nr. komi- syi asente- runkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu			
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu		
Sanok	I.	Lisko	Lisko	1. 3. 4. 5. 6.			
			Ustrzyki dolne	8. 10. 11. 12.			
			Lutowiska	14. 15. 17.			
			Baligród	19. 26. 27. 28. 29.			
		Sanok	Bukowsko	31.	1. 2.		
			Rymanów		4. 5. 8. 9.		
	II.	Krosno	Sanok		11. 12. 14. 15. 16. 17. 18.		
			Dukla	3. 4. 5.			
Stryj	I.	Żydaczów	Krosno	6. 7. 8. 10.			
			Mikołajów	1. 3. 4.			
		Stryj	Żydaczów	5. 6. 7.			
			Żurawno	8. 10. 11. 12.			
		Dolina	Stryj	14. 15. 17. 18. 19. 26. 27.			
			Rożniatów	29. 31.	1.		
		Skole	Dolina		3. 4. 5. 8. 9. 10.		
			Bolechów		12. 14. 15.		
II.	Kałusz	Skole		17. 18. 19. 21. 22. 23.			
		Kałusz	1. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12.				
W okręgu c. i k. komendy XI. korpusu we Lwowie.							
Brzeżany	I.	Podhajce	Podhajce	1. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 14.			
		Bóbrka	Bóbrka	17. 18. 19. 26. 27. 28.			
		Przemysłany	Chodorów	29. 31.	1. 2. 3. 4.		
			Przemysłany		8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16.		
	II.	Brzeżany	Gliniany		18. 19. 21. 22. 23.		
			Kozowa	1. 3. 4. 5. 6. 7. 8.			
		Rohatyn	Brzeżany	10. 11. 12. 13. 14. 15. 17. 18.			
			Bursztyn	26. 27. 28. 29. 31.	1. 2.		
Czortków	I.	Zaleszczyki	Bołszowce		4. 5. 8. 9.		
			Rohatyn		11. 12. 14. 15. 16. 17. 18.		
		Buczacz	Zaleszczyki	1. 3. 4. 5. 6. 7.			
			Tłuste	8. 10. 11. 12. 13.			
	II.	Husiatyn	Buczacz	15. 17. 18. 19. 26. 27. 28. 29. 31.	1. 2. 3.		
			Monasterzyska		4. 5. 8. 9. 10.		
		Borszczów	Czortków		11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23.		
			Mielnica				
Kołomyja	I.	Śniatyn	Śniatyn	1. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13.			
		Kosów	Kuty		10. 11. 12. 14.		
		Peczeniżyn	Żabie		16. 17.		
			Kosów		19. 21. 22. 23.		
	II.	Kołomyja	Jabłonów	17. 18. 26. 27.			
			Peczeniżyn	29. 31.	1.		
			Gwoździec		3. 4. 5. 8.		
				Kołomyja		10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23.	
Lwów	I.	Lwów — powiat	Lwów	1. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 17. 18.			
		Sokal	Sokal	26. 27. 28. 29. 31.	1. 2. 3. 4. 5. 8.		
		Żółkiew	Bełz		10. 11. 12. 14.		
			Mosty Wielkie	1. 3. 4. 5.			
	II.	Lwów — miasto	Żółkiew	7. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 17.			
			Lwów	26. 27. 28. 29. 31.	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12.		
		Stanisławów	I.	Horodenka	Horodenka	1. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 10.	
				Tłumacz	Obertyn	11. 12. 13. 14.	
Nadwórna	Ottynia			17. 18. 19. 26.	1. 2.		
	Tysmienica			28. 29. 31.	3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12.		
II.	Bohorodzany		Tłumacz		14. 15. 16. 17.		
			Nadwórna		19. 21. 22. 23.		
	Stanisławów		Delatyn				
			Halicz				
Tarnopol	I.	Tarnopol	Bohorodzany	1. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 10.			
		Skalat	Stanisławów	11. 12. 13. 14. 15. 17. 18. 19.			
		Zbaraż	Halicz	26. 27. 28. 29. 31.	1.		
		Trembowla					
	II.	Złoczów	Mikulínice	1. 3. 4.			
			Tarnopol	5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13.			
		Złoczów	Podwoleczyska	14. 15. 17.			
			Skalat	18. 19. 26. 27. 28. 29. 31.	1.		
Złoczów	I.	Kamionka strumił.	Zbaraż		2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12.		
			Budzanów		14. 15. 16. 17.		
		Radziechów	Trembowla		18. 19. 21. 22. 23. 30.		
			Brody				
	II.	Złoczów	Busk	1. 3. 4. 5. 6.			
			Kamionka strumił.	8. 10. 11. 12.	1. 2.		
		Zborów	Radziechów	14. 15. 17. 18. 19. 26. 27. 28. 29. 31.	4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18.		
			Założce				

О П О В І Щ Е Н Ї

ц. к. Намісництва з дня 7 лютого 1913 Ч. V а. 300|10.

Отсим подає ся до загальної відомости установлену на основі § 41 виконних приписів війскових (Часть І.) програму чинностей подвижних комісій поборових для переведеня головного побору військового в році 1913 в Галичині.

Коменда доповняюча Ч.	Ч. комісії асенте-рункової	Ставленя ся		Дні побору в місяці	
		повіт	місце	марци	цвітні
В окрузі ц. і к. коменди І. корпусу в Кракові.					
Краків	І.	Величка	Величка	1. 3. 4. 5. 6. 7.	
			Добчиці	8. 10. 11. 12.	
		Підгурже	Підгурже	14. 15. 17.	
			Скавина	18. 19. 26.	
		Краків місто	Краків	27. 28. 29. 31.	1. 2. 3. 4. 5. 7.
	Хшанів	Крешовиці		9. 10. 11. 12.	
		Яворжно		14. 15. 16.	
		Хшанів		17. 18. 19. 21. 22.	
ІІ.	Краків повіт	Краків	1. 3. 4. 5. 6. 7. 8.		
	Бохня	Бохня	10. 11. 12. 13. 14. 15. 17. 18. 19. 26. 27. 28. 29. 31.	1.	
Новий Санч	І.	Горлиці	Горлиці	1. 3. 4. 5. 6.	
			Беч	8. 10.	
		Грибів	Грибів	12. 13. 14. 15.	
		Новий Санч	Новий Санч	17. 18. 19. 26. 27. 28. 29. 31.	1. 2.
		Мушина			3. 4.
		Лиманова			7. 8. 9. 10. 11. 12.
		Мшана долішня			14. 15. 16.
		Новий Торг	Новий Торг		18. 19. 21. 22.
Коростонько			24. 25.		
Тарнів	І.	Пільзно	Пільзно	1. 3. 4. 5.	
			Бжосток	6. 7.	
		Ясло	Ясло	10. 11. 12. 13. 14.	
		Жмігород	Жмігород	17. 18.	
		Тарнів	Тарнів	26. 27. 28. 29. 31.	1. 2. 3.
		Тухів			4. 5. 7.
		Заклічин			8. 9.
		Бжеско	Бжеско		11. 12.
Домброва	Домброва		14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 28. 29.		
Вадовиці	І.	Осьвенцім	Осьвенцім	1. 3. 4.	
			Затор	6. 7.	
			Кальварія	10. 11. 12. 13.	
		Вадовиці	Вадовиці	15. 17. 18. 19.	
		Андрихій	Андрихій	27. 28. 29.	
		Кенти	Кенти	31.	1. 2.
	Бяла	Бяла		4. 5. 7. 8. 9. 10.	
		Мілювка		12. 14. 15.	
	Живець	Живець		17. 18. 19. 21. 22. 23.	
		Суша		26. 28. 29.	
ІІ.	Мислениці	Юрданів	1. 3. 4.		
		Маків	6. 7.		
		Мислениці	10. 11. 12. 13.		
В окрузі ц. і к. коменди Х. корпусу в Перемишлі.					
Городок Ягайлонський	І.	Рудки	Рудки	1. 3. 4. 5.	
			Комарно	6. 7. 8. 10.	
		Городок Ягайлонський	Янів	12. 13. 14. 15.	
			Городок Ягайлонський	17. 18. 19. 26. 27.	
		Яворів	Яворів	29. 31.	1. 2. 3.
	ІІ.	Краковець		5. 8. 9. 10.	
		Мостиска	Мостиска		11. 12. 14. 15. 16. 17.
		Судова Вишня	Судова Вишня		19. 21. 22.
Ярослав	І.	Рудки	Рудки	3. 4. 5. 6. 7. 8.	
			Цішанів	10. 11. 12. 13. 14.	
		Ярослав	Ярослав	15. 17. 18. 19. 26. 27. 28. 29.	
			Радимно	31.	1. 2. 3. 4. 5.
		Прухник		8. 9. 10. 11. 12. 14.	
	ІІ.	Сінява		16. 17. 18. 19. 21. 22. 23.	
		Переворск	Переворск	1. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 10.	
		Лальцут	Лальцут	12. 13. 14. 15. 17. 18. 19. 26. 27.	
Перемишль	І.	Лежайск	Лежайск	28. 29. 31.	1. 2. 3. 4. 5.
		Ніско	Ніско		8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18.
		Бжозів	Бжозів	3. 4. 5. 6. 7.	
		Данів	Данів	8. 10. 11.	
		Кривча	Кривча	12. 13. 14. 15.	
	ІІ.	Перемишль	Перемишль	17. 18. 19. 26. 27. 28. 29. 31.	
		Бірча			2. 3. 4. 5.
		Добромилъ	Добромилъ		8. 9. 10. 11.

Коменда доповня- юча Ч.	Ч. комісії асенте- рункової	Ставленя ся		Дні побору в місяці	
		повіт	місце	марци	цвітни
Ряшів	I.	Тарнобжеґ	Розвадів	1. 3. 4. 5. 6.	
		Мелец	Тарнобжеґ	8. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 17.	
		Ропчиці	Мелец	19. 26. 27. 28. 29. 31.	1.
	II.	Кольбушова	Дембіца		3. 4. 5.
		Ряшів	Ропчиці		7. 8. 9. 10. 11. 12.
		Стрижів	Соколів	1. 3. 4. 5.	
Самбір	I.	Турка	Кольбушова	7. 8. 10. 11. 12. 13.	
		Старий Самбір	Ряшів	15. 17. 18. 19. 26. 27. 28. 29. 31.	1. 2. 3. 4. 5. 7. 8. 9. 10.
		Дрогобич	Стрижів		11. 12. 14. 15. 16.
	II.	Самбір	Турка	1. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11.	
			Старий Самбір	13. 14. 15. 17. 18. 19. 26. 27.	
			Підбуж	29. 31.	1.
Сянік	I.	Ліско	Дрогобич		3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17.
		Сянік	Медениці		18. 19.
		Кросно	Самбір	1. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 14.	21. 22. 23. 24.
	II.		Ліско	1. 3. 4. 5. 6.	
			Устрикі долинні	8. 10. 11. 12.	
			Лутовиска	14. 15. 17.	
Стрий	I.	Жидачів	Балигород	19. 26. 27. 28. 29.	
		Стрий	Буковско	31.	1. 2.
		Долина	Риманів		4. 5. 8. 9.
	II.	Скоде	Сянік		11. 12. 14. 15. 16. 17. 18.
		Калуш	Дукля	3. 4. 5.	
			Кросно	6. 7. 8. 10.	
Бережани	I.	Підгайні	Миколаїв	1. 3. 4.	
		Бібрка	Жидачів	5. 6. 7.	
		Перемишляни	Журавно	8. 10. 11. 12.	
	II.	Бережани	Стрий	14. 15. 17. 18. 19. 26. 27.	
		Рогатин	Рожнятів	29. 31.	1.
			Долина		3. 4. 5. 8. 9. 10.
Чортків	I.	Заліщики	Болехів		12. 14. 15.
		Бучач	Скоде		17. 18. 19. 21. 22. 23.
		Чортків	Калуш	1. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12.	
	II.	Гусятин	Войнилів	14. 15. 17.	
		Борщів			
Коломия	I.	Снятин	Заліщики	1. 3. 4. 5. 6. 7.	
		Косів	Товсте	8. 10. 11. 12. 13.	
		Печеріжин	Бучач	15. 17. 18. 19. 26. 27. 28. 29. 31.	1. 2. 3.
	II.	Коломия	Монастирська		4. 5. 8. 9. 10.
			Чортків		11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23.
			Гусятин	1. 3. 4. 5. 6. 7.	
Львів	I.	Львів повіт	Копичинці	8. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 17.	
		Сокаль	Борщів	26. 27. 28. 29. 31.	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10.
		Жовква	Мельниця		12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21.
	II.	Львів місто	Снятин	1. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13.	
			Кути		10. 11. 12. 14.
			Жабче		16. 17.
Станиславів	I.	Городенка	Косів		19. 21. 22. 23.
		Товмач	Яблонів	17. 18. 26. 27.	
		Надвірна	Печеріжин	29. 31.	1.
	II.	Вогородчани	Гвоздів		3. 4. 5. 8.
		Станиславів	Коломия		10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21.
			Львів		22. 23.

В окрузі ц. і к. коменди XI. корпусу у Львові.

Бережани	I.	Підгайні	Підгайні	1. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 14.	
		Бібрка	Бібрка	17. 18. 19. 26. 27. 28.	
		Перемишляни	Ходорів	29. 31.	1. 2. 3. 4.
	II.	Бережани	Перемишляни		8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16.
		Рогатин	Глинці		18. 19. 21. 22. 23.
			Козова	1. 3. 4. 5. 6. 7. 8.	
Чортків	I.	Заліщики	Бережани	10. 11. 12. 13. 14. 15. 17. 18.	
		Бучач	Буштин	26. 27. 28. 29. 31.	1. 2.
		Чортків	Болішівці		4. 5. 8. 9.
	II.	Гусятин	Рогатин		11. 12. 14. 15. 16. 17. 18.
		Борщів			
Коломия	I.	Снятин	Заліщики	1. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13.	
		Косів	Кути		10. 11. 12. 14.
		Печеріжин	Жабче		16. 17.
	II.	Коломия	Косів		19. 21. 22. 23.
			Яблонів	17. 18. 26. 27.	
			Печеріжин	29. 31.	1.
Львів	I.	Львів повіт	Гвоздів		3. 4. 5. 8.
		Сокаль	Коломия		10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21.
		Жовква	Львів		22. 23.
	II.	Львів місто	Львів	1. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 14.	
			Сокаль	15. 17. 18.	
			Белз	26. 27. 28. 29. 31.	1. 2. 3. 4. 5. 8.
Станиславів	I.	Городенка	Мости великі	1. 3. 4. 5.	10. 11. 12. 14.
		Товмач	Жовква	7. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 17.	
		Надвірна	Львів	26. 27. 28. 29. 31.	1. 2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12.
	II.	Вогородчани	Городенка	1. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 10.	
		Станиславів	Обертин	11. 12. 13. 14.	
			Отиня	17. 18. 19. 26.	

Коменда доповня-юча Ч.	Ч. комісії асенте-рункової	Ставлення ся		Дні побору в місяці	
		повіт	місце	марци	цвітни
Тернопіль	I.	Тернопіль	Микулінці	1. 3. 4.	
			Тернопіль	5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13.	
		Скалат	Підволочиска	14. 15. 17.	
			Скалат	18. 19. 26. 27. 28. 29. 31.	1.
		Збараж	Збараж		2. 3. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 12.
		Теребовля	Будзанів		14. 15. 16. 17.
Теребовля			18. 19. 21. 22. 23. 30.		
Золочів	I.	Камінка Струмилова	Буск	1. 3. 4. 5. 6.	
			Камінка Струмил.	8. 10. 11. 12.	
		Радехів	Радехів	14. 15. 17. 18. 19. 26. 27. 28. 29. 31.	1. 2.
	Броди	Броди		4. 5. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18.	
	II.	Золочів	Золочів	1. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 17. 18. 19.	
		Зборів	Зборів	26. 27. 28. 29. 31.	1. 2. 3. 4.
			Залізці		8. 9. 10. 11.

Ц. к. Галицьке Намісництво.

L. cz. C. II. 86/13 (1) (1828)

E d y k t.

Przeciw Zofii Dziubek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Maryannę Dziubek pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 21 lutego 1913 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Zofii Dziubek, ustanawia się p. Wincentego Młodnickiego w Głogowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zofię Dziubek w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Głogów, dnia 31 stycznia 1913.

L. cz. C. XI. 770/12 (2) (1823)

E d y k t.

Przeciw Elo Spielmanowi we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez powszechny Zakład kredytowy w Tarnowie pozew o 587 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 6 marca 1913 o godzinie 10 rano pod Nr. 17 II. p. podpisanego sądu.

Celem strzeżenia praw Elo Spielmana, ustanawia się p. adw. dr. Fischlera w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Elo Spielmana w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI. Tarnów, dnia 17 grudnia 1913.

L. cz. E. 1845/12 (5) (1691)

E d y k t.

Zobowiązaniem Henrykowi Walkerowi z Dziewiczera, w egzekucyjnej sprawie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Cieszanowie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rawie przeciw niemu o 800 K. zpn., po potrąceniu 996 K. 36 h. i o kwotę 159 K. 46 h. zpn., ma być doręczoną uchwała z d. 18 września 1912 l. cz. E. 1845/12 (1), którą pozwolono przymusowej licytacji połowy realn. lwh. 976 i całej lwh. 1318 gm. Dziewiczera, zobowiązanego własnych. Ponieważ niewiadomo, gdzie zobowiąz. Henryk Walker z Dziewiczera obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw kuratora w osobie p. dr. Verständiga, adw. w Rawie.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionego zobowiązanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Rawa, dnia 23 stycznia 1913.

L. cz. C. VI. 17/13 (1) (1844)

E d y k t.

Przeciw Jurkowi Piszczalnycowi synowi Sefana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skolem przez Iwana Chroiniaka syna Andrija pozew o zapłatę kwoty 899 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się ustną rozprawę procesową na dzień 18 lutego 1913 wtut. sądzie biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Jurka Piszczalnycy, ustanawia się p. adw. dr. Petruszewicza w Skolem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jurka

Piszczalnycy w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI. Skole, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. Cg. III. 25/13 (1) (1818)

E d y k t.

Przeciw Dmytrovi Łagusz synowi Mychajła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Annę Łagusz pozew o alimenty.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 22 stycznia 1913 godz. 8-30 rano.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego ustanawia się p. dr. Rogalskiego, adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kura-nda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III. Sambor, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. C. IV. 305/12 (1) (1840 1-3)

E d y k t.

Przeciw Asafatowi Kościów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Mateusza Staszyszyn pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została rozpawa na dzień 26 lutego 1913, o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Auerbacha, adwokata w Podwołoczyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Podwołoczyska, d. 8 p 4dziernika 1913.

L. cz. C. I 70/13 (1) (1829)

E d y k t.

Przeciw Wasylowi Jaszczanowi Jacka z Serafiniec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Nechię Jurman pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 lutego 1913 o godzinie 9 rano biuro Nr. 24.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. adw. dr. Okuniewskiego w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Horodenska, dnia 7 lutego 1913.

L. cz. E. 1458/12 (2) (1673)

E d y k t.

W sprawie egzekucyjnej Spółki oszczędności i pożyczek w Dobyczach toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dobyczach przeciw Janowi Piakowi o 500 kor. być doręczoną uchwała z dnia 17 grudnia 1912 l. cz. E. 1458/12 (1), którą zarządzono sprzedaż połowy realności lwh. 367 gminy Dobczyce objętej, zobowiązanego własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Ptak z Dobczych przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w oso-

bie p. dr. Ludwika Lipińskiego, adwokata w Dobyczach.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Ptaka w rzecznej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobczyce, dnia 28 stycznia 1913.

Konkursa.

LW. 169.810.912 (1744 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego wsparcia dożywnotnego z fundacyi ś. p. dr. Tytusa Przesmyckiego w rocznej kwocie 600 K., ogłasza się niniejszym konkurs.

Wsparcie to przeznaczone jest dla jednego z takich starców i kalek narodowości polskiej, którzy w służbie sprawie narodowej polskiej poświęcali życie i mienie, w jakikolwiek sposób służyli sprawie narodowej i na starość bez przytulku zostają.

Wydział krajowy może zamiast wypłacania takiego wsparcia gotówką do rąk osoby uprawnionej, zapewnić jej utrzymanie w przytulisku dla takich osób założonem, wypłacając wsparcie do rąk zarządu przytuliska.

Podanie należy wnieść do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 kwietnia r. b. i załączyć metrykę chrztu i świadectwo ubóstwa, tudzież dowody wykazujące powyżej podane warunki.

Wszystkie pisma polskie uprasza się o bezpłatne zamieszczenie niniejszego ogłoszenia.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. Lwów, dnia 7 lutego 1913.

L. 177 (1805 1-3)

K o n k u r s.

Na posadę lekarza okręgowego w Kozowie z płacą 1000 koron i ryczałtem na objazdy służbowe 600 kor. rocznie rozpisuje się w myśl postanowień ustawy z 2 lutego 1891 konkurs z terminem wnoszenia podań do Wydziału powiatowego w Brzeżanach po dzień 15 kwietnia 1913 r.

Okręg sanitarny kozowski obejmuje gmin 14 z ludnością około 18.000 dusz. Apteka publiczna w miejscu.

Do podania dołączyć należy dokumenta stwierdzające:

1. obywatelstwo austriackie,
2. wiedzę wszech nauk lekarskich,
3. dwuletnią praktykę zawodową,
4. nieposzlakowany charakter,
5. znajomość języków krajowych,
6. nieprzekroczony 40 r. życia,
7. uzdolnienie fizyczne poświadczone przez c. k. lekarza powiatowego.

Brzeżany, dnia 6 lutego 1913.

Sekretarz: Zast. prezesa: A. Paulo. Ks. Korduba.

L. XIII. b. 740/36 (1704)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi im. ś. p. Zdzisława Zajackowskiego, dla ucznia celującego VII. kl. gimnazjalnej w Przemyśle w kwocie 630 koron rocznie poczynawszy od roku szkolnego 1912/13, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 15 marca 1913.

Stypendyum to nadaje c. k. Namiestnictwo, a ubiegać się o nie mogą tylko uczniowie celujący i dobrego zachowania się, którzy uczęszczają w bieżącym roku szkolnym do klasy VII. jednego z istniejących w Przemyśle gimnazjów.

Stypendyum to pobierać będzie obdarzony — o ile celącym postępowem i dobrem zachowaniem się, okaże się nadal godnym rzeczonoego dobrodziejstwa, aż do ukończenia szkół, względnie aż do osiągnięcia posady, zapewniającej mu utrzymanie.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo moralności i półroczny wykaz cenzur z klasy VII. jednego z wyższych uczonych gimnazjów, należy wnieść w terminie konkursowym do c. k. Namiestnictwa, na ręce dyrekcji dotyczącego gimnazjum.

Podania nieudokumentowane należyście lub wniesione po upływie terminu konkursowego, nie będą wcale wzięte pod ocenę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 6 lutego 1913.

L. 19659/II. (1848 1-3)

K o n k u r s.

Na posadę ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:]

1. w Kuropatnikach z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym;

2. w Budzowie z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji poczt i tel. we Lwowie najpóźniej do 22 lutego b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 11 lutego 1913.

L. 17740/II. (1705 1-3)

K o n k u r s.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Jeżowie z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 665 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 22 lutego b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 6 lutego 1913.

C. k. prezydent: Wopatarni.

L. Pr. 37 (4/13) (1706)

K o n k u r s

na posadę funkcyonaryusza Prokuratury państwa przy c. k. sądzie powiatowym w Chrzanowie z roczną remuneracją 540 koron.

Podania z dowodami uzdolnienia należy wnieść do c. k. Prokuratury państwa w Krakowie najdalej do dnia 8 marca 1913.

Kraków, dnia 8 lutego 1913.

C. k. radca Dweru i pierwszy Prokurator państwa.

L. Pr. 4239 (1738 1-2)

K o n k u r s.

Ogłoszony w Nr. 36 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na posadę radcy wyższego sądu krajowego w wyższym Sądzie krajowym we Lwowie, upływa z dniem 28 lutego 1913. Przydyum c. k. Sądu krajowego wyższego. Lwów, dnia 8 lutego 1913.

L. 488 (1745)

Ogłoszenie.

W wykonaniu rozporządzenia Wydziału krajowego we Lwowie z 24 stycznia b. r. L. W. 154834/12 Wydział powiatowy w Mielku rozpisuje niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Borowy z płacą roczną w kwocie 1.200 koron, ryczałtem na objazdy 600 koron rocznie, a

nadto subwencją płatne rocznie przez trzy lata od gmin jako to: Borowy po 150 kor., Glin małych po 40 kor., Glin wielkich po 20 kor., Łysakówka po 30 kor., Pława po 50 kor., Surowy po 20 kor., Górki po 20 kor., Sadowej Góry po 40 kor., oraz od obszaru dworskiego Gliny małe po 25 kor.

Posada lekarza okręgowego w Borowy połączona jest z prawem emerytury, a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1906 Nr. 68 Dz. u. kraj.

Okręg sanitarny w Borowy obejmuje następujące miejscowości gminy: Trzećiana, Wampierzów z Zabramiem, Kawenczyn, Bręń osuchowski, Ziempińów, Szafranów, Łysaków, Wola otążka, Otąż, Sirowa, Górki, Łysaków, Gliny wielkie, Gliny małe, Sadowa góra, Borowa, Pława, Schonanger, Czermin Hohenbach, Wola pławska i Rzędzianowice, tudzież obszary dworskie: Trzećiana, Prebendów, Kawenczyn, Bręń osuchowski, Ziempińów, Łysaków, Górki, Gliny małe, Borowa i Rzędzianowice.

Lekarz okręgowy w Borowy obowiązany będzie do prowadzenia apteki domowej i poczynić starania o uzyskanie odnośnego zezwolenia.

Podania o nadanie tej posady wnoszą należy do Wydziału powiatowego w Mielcu w terminie do 1 kwietnia 1913 r.

W myśl § 7 ust. z dnia 5 października 1906 Nr. 148 Dz. ust. kr. kandydaci mają posiadać następujące warunki:

1. obywatelstwo austriackie,
2. dyplom doktora medycyny; uprawnienia do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. świadectwo odbytej najmniej dwuletniej praktyki lekarskiej,
6. nieprzekraczalny 40 rok życia,
7. świadectwo dostatecznej fizycznej zdatności, potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego.

Kandydaci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminu fizykalnego będą mieli pierwszeństwo.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Mielec, dnia 7 lutego 1913.

Prezes:
Tarnowski.

L. Mg. 280/13 (878 2—2)

K o n k u r s .

W myśl uchwały Rady gminnej z dnia 21 stycznia 1913 ogłasza się niniejszym konkurs na posadę kontrolora kasy miejskiej w Dolinie.

Do posady tej przywiązana jest płaca 1400 K. rocznie, 240 K. dodatku aktywального i 5 czteroleci po 200 K.

Stabilizacja nastąpić może po roku nie nagannej a skutecznej służby prowizorycznej. Kaucja służbowa wynosi 1200 K.

Kandydaci winni dołączyć do podań dowody:

- a) że nie przekroczyli 40 roku życia;
- b) że posiadają udołnienia fachowe przepisane Rozporz. Wydz. kraj. z 20 maja 1898 L. 25.422 Dz. u. kr. Nr. 88;
- c) że odbyli przynajmniej dwuletnią praktykę kasową w urzędach miejskich lub Wydziałach powiatowych;
- d) że są pod każdym względem nieposzlakowani;
- e) wreszcie, że władają językiem polskim i ruskim w słowie i piśmie.

Podania zaopatrzone w powyższe dowody wnoszą należy do dnia 28 lutego 1913 wyłącznie na ręce Burmistrza.

Magistrat kr. woln. miasta

Dolina, dnia 23 stycznia 1913.

Burmistrz:

Dr. Kotłowski.

L. 191 (1472 2—2)

K o n k u r s .

Wydział Rady powiatowej limanowskiej rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Tymbarku z płacą roczną 1200 kor. i ryczałtem na objazdy służbowe w kwocie 600 kor. rocznie.

Lekarz okręgowy obowiązany jest utrzymywać aptekę, która w Tymbarku przynosi tyle, co dochody z praktyki.

Posada ta połączona jest z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Dz. u. kr. Nr. 68.

Okręg sanitarny obejmuje gminy i obszary dworskie: Tymbark, Jasna-Podłopień, Janowice, Jodłownik, Góra św. Jana, Kasina wielka, Kostrza-Ryja, Krasne-Lasocice, Lipie-Rzeki-Sadek, Matów, Pogorzany, Przemsza, Rybie nowe, Rybie stare, Rupniów, Skrzydłina, Słupia, Szyk, Szczerzyce, Wilkowisko, Wola Skrzydłanów, Zawadka, Zamieście.

Kompetenci na tę posadę muszą posiadać warunki określone ustawą z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17 i z dnia 5 października 1906 Dz. u. kr. Nr. 148.

Udokumentowane podania o tę posadę należy wnosić do Wydziału Rady powiatowej

w Limanowej w terminie do 15 marca 1913.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Prezes Rady powiatowej: Sekretarz:
Mars. Józef Bek.

K o n k u r s .

Wydział Rady powiatowej w Limanowej rozpisuje się konkurs na posadę inżyniera powiatowego. Do posady tej przywiązane są: płaca 2400 kor. rocznie, dodatek aktywalny 600 kor. i prawo do 5 pięcioleci po 240 kor.; emerytura według norm ustawy państwowej o ubezpieczeniu urzędników prywatnych.

Ryczałt na objazdy 1000 kor.

Wymagane są:

1. Wiek niż lat 40.
2. Świadectwo zdrowia.
3. Ukończone wyższe studia w zakresie budowy dróg i mostów (ew. 2 państwowe egzaminy Politechniki lwowskiej).
4. Kilkoletnia praktyka w zawodzie inżyniera lądowego.

Podania należy wnosić pod adresem Wydziału Rady powiatowej w Limanowej do dnia 1 marca 1913 roku.

Prezes Rady powiatowej: Sekretarz:
Mars. Józef Bek.

L. W. 11887/13 (1743)

K o n k u r s .

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim ogłasza niniejszym konkurs na posadę dyrektora Szpitala powszechnego w Wadowicach z płacą 1.400 (tysiąc czterysta) koron rocznie i trzema pięcioleciami po 210 koron.

Posada ta nadana będzie stale po upływie roku służby prowizorycznej, odpowiadającej wszelkim warunkom należytego pełnienia obowiązków i połączona jest z prawem do emerytury.

W podaniu o powyższą posadę, które ma być wniesione najpóźniej do 10 marca 1913 wprost do Wydziału krajowego, względnie za pośrednictwem właściwej władzy, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej, zamieścić należy krótki opis przebiegu życia, dołączając dyplom doktora wszech nauk lekarskich jednego z Uniwersytetów Monarchii austriackiej, metrykę urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 lat życia, tudzież inne świadectwa, lub dokumenty, wykazujące znajomość języków krajowych, udołnienie i dotychczasową działalność kandydata, a w szczególności znajomość administracji szpitalnej.

Wydział krajowy.

Lwów, dnia 7 lutego 1913.

Piotrowski w. r.

Upadłości.

Z. G. S. 36.12 (68) (1760)

Im Concurre des Abraham Frauenglas in Tarnopol wird zur Liquidierung und Rangbestimmung der nachträglich angemeldeten und der bis 3 März 1913 etwa noch zur Anmeldung kommenden Forderungen die Tagssatzung auf den 6 März 1913 nachmittags 4 Uhr bei dem k. k. Kreisgerichte in Tarnopol, Zimmer Nr. 8, anberaumt.

Tarnopol, am 6 Februar 1913.

Der Concurrencommissär.

L. cz. S. 36.12 (6) (1761)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawnących się na audyencji dnia 31 grudnia 1913 wierzycieli masy rozbirowej Abrahama Frauenglasa w miejsce tymczasowo ustanowionego zawiadowcy masy, ustanawia się zawiadowcą masy pana Izydora Zulza w Tarnopolu, a zastępcą zawiadowcy masy pana Jakóba Grünsteina z Tarnopola.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. S. 23.12 (29) (1765)

O g ł o s z e n i e .

W konkursie Elkuny i Mendla Reissów spółdzielców młyna strutyńskiego w Złoczowie zarejestrowanych pod firmą: „Mendel Reiss i Elkune Reiss“ na wniosek wierzycieli, jawnących się na audyencji wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p. dr. Józefa Rotha, adwokata w Złoczowie, zastępcą zaś jego ustanowiono p. Judę Herscha Salza, dyrektora galic. Banku handlowego i kredytowego w Złoczowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 4 stycznia 1913.

L. G. A. Kraków VIII. Kazimierz (23) (1714)

O b w i e s z c z e n i e .

Arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych sporządzone dla realności położonych w gminie Kraków VIII. Kazimierz, rejestra osobowe i rzeczowe, kopię mapy ka-

stralnej i protokoły dochodzeń po przeprowadzonych dochodzeniach miejscowych wyklada się po myśli § 28 ust. z dnia 20 marca 1874 L. 29 Dz. u. kr. do przeglądu dla stron interesowanych w biurze c. k. Komisji dla sprostowania ksiąg gruntowych w Krakowie ul. Grodzka L. 60 I. p. oficyny na przeciąg dni 14. Na wypadek zgłoszenia zażutów przeciw prawdziwości arkuszków posiadania wyznacza się audyencję do przeprowadzenia dalszych dochodzeń na dzień 20 lutego 1913 o godzinie 10 rano.

Zażuty przeciw prawdziwości arkuszków posiadania są niedopuszczalne, o ile spis odpowiadania prawomocnej uchwale działowej.

Kraków, dnia 4 lutego 1913.

C. k. Komisarz dla sprost. ksiąg grunt.

L. cz. S. 212 (140) (1834)

O g ł o s z e n i e .

W konkursie Berla i Matli Leidnerów wyznacza się audyencję na dzień 19 lutego 1913 o godzinie 3 po południu w c. k. Sądzie powiatowym w Mielcu na sali II. celem:

- a) likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 17 lutego 1913 r.,
 - b) wyboru nowego zarządcy masy konkursowej i wydziału wierzycieli,
 - c) powzięcia uchwały co do sposobu spieniężenia ruchomości, wierzytelności i nieruchomości należących do masy konkursowej.
- Na tę audyencję wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według § 256 ord. konk. tego co na tej audyencji po należytem zawiadomieniu będzie roztrząsanem, ustalonym lub uchwalonym nie mogą strony zaczepić żadnym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały lub brać nie mogły.

Mielec, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. S. 10—11/12 (86) (1721)

W konkursie Johene i Ryfki Feit celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 15 lutego 1913, wyznacza się audyencję na dzień 21 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Dębicy, w biurze Nr. 14.

Dębica, dnia 25 stycznia 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/13 (10) (1806)

O g ł o s z e n i e .

W konkursie Józefa Rappaporta, niezarejestrowanego właściciela handlu przyborów krawieckich we Lwowie na wniosek wierzycieli, jawnących się na audyencji wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy adw. dr. Adolfa Wittlina we Lwowie, zastępcą zaś jego ustanowiono p. Leonarda Czuberskiego we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 24 stycznia 1913.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 40/13 (2) (1710)

В Імені Їго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокуратури Державної, що зміст часописи „Свобода“ число 6 з дня 6 лютого 1913 в артикулі:

1. під тит. „Парламент а сойм“ в уступах від „І коли у нас“ до „дуже не куча“
2. в артикулі „А що ми на се?“ від „От недавно“ до „воєнний запал“ і в артикулі
3. „знову будуть вибори“ від початку до „вінець побіди“, містить в собі єство провини з §§ 305 і 308 з. к. також арт. III. зак. з 27 грудня 1902 Пр. 8 Дад. ex 1863 узнав доконану в дни 6 лютого 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищеня цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 8 лютого 1913.

Ч. сп. Пр. 41/13 (2) (1709)

В Імені Їго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокуратури Державної, що зміст часописи „Громадський голос“ число 6 з дня 6 лютого 1913 в артикулі:

1. „Чи маємо ждати“ в уступах від початку до „думало сповнити“ від „Так стоїть“ до „спрашу відтягати“
2. в артикулі „Цвітки з попівського огородиня“ від „Приходиш до“ до „доступи аминь“, містить в собі єство провини з § 300 і 303 зак. кар. узнав доконану в дни 6 лютого 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищеня цілого накладу

і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 9 лютого 1913.

Ч. сп. Пр. 42/13 (2) (1708)

В Імені Їго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокуратури Державної, що зміст часописи „Діло“ число 28 з дня 6 лютого 1913 в артикулі п. т. „Система безправства“, містить в собі єство провини з § 300 з. к. узнав доконану в дни 6 лютого 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищеня цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 8 лютого 1913.

L. cz. Pr. III. 15/13 (3) (1606)

O b w i e s z c z e n i e .

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 6 czasopisma „Prawo ludu“ z daty Kraków, dnia 7 lutego 1913 ustepy artykułu pod tytułem: „Podwyższenie podatków od wódki uchwalono, a mianowicie: 1. ustep zaczynający się od słów: „Pieniądże biorą, a przyznają...“ a kończący słowami: „...wstydzą się do tego przyznać, — zawiera w swej onowie znamiona zbrodni z § 64 u. k. i występek z § 302 u. k., zaś 2. ustep zaczynający się od słów: „Tak więc dzięki blokowi...“ a kończący słowami: „...dla gorzelników wódeczanych“, zawiera w swej onowie znamiona występków z §§ 300 i 302 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie inkryminowanych ustepów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 7 lutego 1913.

L. cz. Pr. 44/13 (2) (1707)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że treść czasopisma „Monitor“ Nr. 6 z dnia 9 lutego 1913 w artykule „A niech sy kandyduj...“ w ustepie od „atmosfera tę“ do końca i w artykule „Oszerzera w sutannie“ od początku do „obywatelone“ i od „Jest też“ do „sobie przysługi“ — zawiera znamiona występków z § 302 i 516 u. k., tudzież art. III. ust. z 27 grudnia 1862 Nr. 8 ex 1863 użnał dokonaną w dniu 7 lutego 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 10 lutego 1913.

L. Pr. III. 161/12 (3) (1607)

O b w i e s z c z e n i e .

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli § 493 p. k., że:

1. Treść zamieszczona na kartkach widowczych francuskiego wydawnictwa skonfiskowanych przez c. k. Dyrekcję Policji w Krakowie w sklepie pod firmą Franciszka Beze w Sukiennicach L. 11, na których reprodukowane są postacie obnażonych kobiet, a to: na jednej przedstawiającej obnażoną kobietę chroniącą się przed lwem z napisem: Societe de Artistes Francais — Salon de 1912 H. Coursselles Dumont, Pinsit, Dans l'arène, In the arena — In der Arena i napisem rosyjskim, na drugiej przedstawiającej kobietę w głębokim neglizu siedzącą na fotelu i czytającą list z napisami Societe des artistes Francais — Salon de Paris — Jules Skalbert, Pinxit, Ja fetes, Feast day, Feiertag, i napisem rosyjskim; na trzeciej przedstawiającej obnażoną kobietę siedzącą na krześle i masującą swą stopę z napisami: Salon de Paris — R. M. Guillaume, Societe des Artistes Francais, Dansense, Dancer, Tanzerin i napisem rosyjskim; na czwartej przedstawiającej obnażoną kobietę, siedzącą na krześle i chwytającą muchę z napisami: Societe des Artistes Francais — R. Guillaume, Pinxit — Salon de Paris — La mouche, die Fliege, The fly, Myxa; na piątej przedstawiającej obnażoną kobietę stojącą w wodzie w otoczeniu dwóch łabędzi z napisami: Societe des Artistes Francais, A. V. Bisson, Pinxis — Salon de Paris, Au bord de l'eau, Am Ufer, Ou the shore i napisem rosyjskim; na szóstej przedstawiającej obnażoną kobietę wychodzącą z kąpeli z napisem: Salon 1912, Jane Grenouilloux, Les geomons, Seegros; na siódmej przedstawiającej obnażoną kobietę leżącą na falach morza z napisem: Palais de Beaux Arts de la ville de Paris, Henri Gervex, Pinxit, La naissance de Venus, The birth of Venus, die Geburt von Venus, oraz to samo znaczenie w języku rosyjskim, — zawiera w swej onowie znamiona występków z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzanie inkryminowanych kartek widowczych.

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy,

Sekcja III.

Kraków, dnia 19 grudnia 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

LICYTACYA.

W koncesyonowanym Zakładzie Zastawniczym
OZYASZA SCHNEEWEISSA w RZESZOWIE

(przedtem ul. Baldachówka 1. 6)

obecnie ul. Kolejowa 1. 1. w nowym domu WP. S. Weinstocka
odbędzie się

dnia 3 marca 1913

o godzinie 9 przed południem

Sprzedaż licytacyjna zastawów

z terminem zapadłości do 15 stycznia 1913.

Sprzedawane będą klejnoty oznaczone Nr. do 16.039 oraz różne inne zastawy
oznaczone Nr. 4550 i papiery wartościowe do Nr. 569.

W dzień licytacji zwykłe czynności biurowe będą wstrzymane.

OGŁOSZENIE.

Podpisany Wydział Stowarzyszenia ku odszkodowaniu Przysięgłych, powołanych listą pierwotną do Sądu przysięgłych w Złoczowie, podaje do publicznej wiadomości, że Stowarzyszenie to wskutek jednomyślnej uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 19 października 1912 zostało rozwiązane.

Złoczów, dnia 20 października 1912.

Dr. Władysław Wiśniewski
sekretarz.

Dr. Bernard Alter
przewodniczący.

L. 315.

Konkurs

na sporządzenie planu gospodarczego lasowego, dla lasu gminy
chrześcijańskiej w Uhnowie o przestrzeni około 800 morgów.

Blizsze porozumienie co do warunków sporządzenia
planu i płacy, nastąpić może pisemnie, lub ustnie w Urzędzie gminnym w Uhnowie.

Termin do wnoszenia ofert do końca lutego 1913.

Burmistrz.
Dorożyński.

Roczniki

„Wędrowca“ 1912

można nabyć po niższej cenie za 12 koron.

Biurowo Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

**„Muzeum pożytecznych rzeczy,
osobliwych ludzi
i zjawisk natury“.**

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czym oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarzy higienistów napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwarium w żółtku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak piękniejszy śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezidenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Duchy słoniowe i drewniane uczynić ogniotrwałymi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książka, który mówi łazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Kurier kolejowy

Cena 40 halerzy.

Biurowo Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencję.

**Biuro Nauczycielskie Niemcow-
nowskiej, Lwów, plac Akademicki 3,
Telefon 196/IV.** poleca wszelkie siły nauczy-
cielskie, oficyalistów gospodarczych, doborową służbę.

54 lat istnienia

Fryzyerka MARYA LECHOWA

połącza P. T. Paniom swe usługi
ulica Głowińskiego 1. 23.

Marya Bialecka.

Kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecienny.
KALECZA 6.

lat istnienia 54

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„Tygodnik Ilustrowany“ w r. 1913 zamieści najnowszą świetną powieść

Henryka Sienkiewicza p. t.

„Pod Dąbrowskim“

Z ilustracjami Wojciecha Kossaka

Władysława Reymonta p. t.

„Insurekcja“

Wacława Sieroszewskiego p. t.

„Bieniowski“

Bolesława Prusa dwie ostatnie nowele

„Dziwni ludzie i „Nic nie ginie“.

Premia Tygodnika:

Ciekawe powieści poświęcone najwybitniejszym powieściom i romansom polskim
i obcym **12 dużych tomów rocznie.**

Cykli ilustracji wielobarwnych.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

kwartalnie	6-80 koron	nie- z oprawą książek	8-80 koron
półrocznie	13-60 koron	„ „	16-60 koron
rocznie	27-20 koron	„ „	33-20 koron

W Galicji z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7-20 koron	z oprawą książek	8-70 koron
półrocznie	14-40 koron	„ „	17-40 koron
rocznie	28-80 koron	„ „	34-80 koron

Prenumeratę przyjmują: Administracja Tygodnika Ilustrowanego

we Lwowie, ulica Jagiellońska 3,

oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

Numera okazowe bezpłatnie.

WYDAWNICTWA ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

„Nowości Muzyczne“ poświęcone są rozwojowi twórczości polskich talentów muzy-
cznych.
„Nowości Muzyczne“ drukują utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek,
melodye ludowe i tańce.
„Nowości Muzyczne“ zaznajamiają z cenniejszą współczesną literaturą fortepianową
swojskich i obcych twórców.
„Nowości Muzyczne“ przyczyniają się do umuzykalnienia osób, uprawiających grę
fortepianową.
„Nowości Muzyczne“ zachęcają do czytania utworów nowych, wyrabiając zarazem upo-
dobanie do lepszej muzyki.
„Nowości Muzyczne“ ze względu na bogatą, a nader urozmaiconą treść są pożyteczne
w każdej muzycznej rodzinie, a także nadają się do studyów
popularno-pedagogicznych.
„Nowości Muzyczne“ w dodatku literackim zamieszczają: artykuły fachowe, sprawo-
zдания ze sceny i estrady, oraz liczne wiadomości ze świata
muzycznego.
„Nowości Muzyczne“ są jedynym najtańszym wydawnictwem nutowym.
„Nowości Muzyczne“ w ciągu roku dają nut wartości, według obecnych cen księgar-
skich, około 30 rb.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50. — Kwartalnie rb. 1-25, z przesyłką
pocztową rb. 1-50. — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. 7, —
Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) Bezpłatnie: trzy poprzednie ze-
szyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo PORTRET
CHOPINA i b) za pół ceny, t. j. za rb. 1-50 „A. B. C.“ Najnowsza szkoła na for-
tepian prof. A. Różyckiego lub za 1 rb. Szkołę techniki fortepianowej
dyr. Ig. Glassera. — Przesyłka premium 30 kop.

Adres Redakcji: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Redaktor i wydawca: **LEON CHOJECKI.**

Agencja dla Galicji we Lwowie, biuro dzienników **ST. SOKOŁOWSKIEGO.**

Czterdzieste piąte

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku Hipotecznego

odbędzie się

**we wtorek dnia 8 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem
w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.**

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1912
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1912.
4. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§ 36).
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

PP. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 54 statutu złożyć akcje swoje najdalej do dnia **11 marca 1913 włącznie** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Lwów, dnia 1 lutego 1913.

PP. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać. Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na trzy dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Banku, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej będą PP. Akcyonaryuszom wydane.

RADA NADZORCZA.

§ 54. W każdym Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem zwykłego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli akcje uzasadniające ich prawo głosowania wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcje wydane będą pokwitowania i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§ 56. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy reprezentuje po 10 akcji. Żaden jednak akcyonaryusz, bez względu, czy w własnym imieniu, czy jako pełnomocnik (Przedruk nie będzie płacony).

moenik głosuje i żaden pełnomocnik jednego, lub więcej akcyonaryuszy, więcej jak 50 głosów mieć nie może.

§ 57. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jak też przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących ich firmę, stowarzyszenia wogóle przez jednego z członków do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci nie byli sami akcyonaryuszami.

ZAPROSZENIE.

W piątek dnia 28 lutego 1913 o godz. 6 wieczorem
odbędzie się w sali KASYNA MIEJSKIEGO

XVI. Walne Zgromadzenie

członków Krajowego Towarzystwa zaliczkowego Urzędników
Stow. zarejstr. z ogran. poręką we Lwowie.

W razie braku kompletu przepisane § 19 statutu odbędzie się w sobotę dnia 1 marca 1913 r. w tym samym lokalu o godzinie 6 wieczorem ponowne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, a uchwały tego Zgromadzenia będą ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności.
3. Sprawozdanie i wnioski komisji rewizyjnej w sprawie rachunków za r. 1912.
4. Mianowanie jednego członka Dyrekcji na 3 lata.
5. Wybór pięciu członków Rady nadzorczej na 3 lata, oraz trzech zastępców na 1 rok.
6. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za r. 1912.
7. Budżet na rok 1913.
8. Wnioski członków.

Bilans i rachunki mogą być przejrzane przez członków w lokalu Towarzystwa (Skarbowska l. 5).

Wstęp na Walne Zgromadzenie dozwolony jest tylko za okazaniem książeczki udziałowej tym członkom, którzy wpłacili na udział najmniej 100 K., lub przynajmniej od 6 miesięcy są członkami Towarzystwa (§ 8 statutu).

We Lwowie, dnia 6 lutego 1913.

DYREKCJA.**IV. Roczne Zwyczajne****Walne Zgromadzenie****Członków****Banku dla Ziemian w Kopyczyńcach**

odbędzie się

**dnia 1 marca 1913 r. o godzinie 3 po południu
w lokalu własnym w Kopyczyńcach
z następującym Porządkiem dziennym:**

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z zamknięcia rachunków rocznych za rok 1912.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej Walnego Zgromadzenia z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorium.
4. Wybór trzech członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych
5. Zatwierdzenie wyboru jednego członka Dyrekcji i jednego zastępcy członka Dyrekcji.
6. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1912.
7. Wybór trzech członków Komisji rewizyjnej Walnego Zgromadzenia na rok 1913.
8. Wnioski członków.

W Kopyczyńcach, dnia 3 lutego 1913 r.

Tadeusz Dobrzyński
sekretarz.

Kazimierz Cieński
zastępca prezesa.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne
miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE**, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.